

Plecak na kryzysową sytuację

Pakując plecak, niekoniecznie trzeba myśleć o wojnie. Chodzi o to, żeby przetrwać bez pomocy z zewnątrz 72 godziny w przypadku jakiegokolwiek sytuacji kryzysowej. To może być powódź czy awaria prądu, jak niedawno w Hiszpanii. Swoją plecak zaprezentowała burmistrzynie Alwerni Beata Nadzieja-Szpila

s. 21



Numer
w sprzedaży
do 9.07.2025

nr 26 (1706) 3 lipca 2025

przełom.pl

6 zł (w tym 5% VAT)

ISSN 1231-5664



przełom

TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ



Daj znać
reporterowi
„Przełomu”
697 351 999

TRZEBINIA

Na papierze same sukcesy

s. 5

ALWERNIA

Gorący temat kilometrów

s. 8

CHRZANÓW

Ludzie nie wierzą, że przestanie śmierdzieć

s. 7

ZAGÓRZE

Kto będzie leczył w nowym ośrodku zdrowia

s. 3

TRZEBINIA

Co dalej z willą NOT w Sierszy

s. 4

BABICE

Nie udało się sprzedać działek w strefie ekonomicznej

s. 12

KRZESZOWICE

Kim jest i co planuje nowy dyrektor balneologii

s. 15

TRZEBINIA

Wyjątkowy koniec roku, wicedyrektorka odchodzi

s. 20

90-letni pan Tadeusz szczęśliwie ocalony

Mała rzecz i wcale nie tak droga, a może ocalić życie. Dwie z pięciu karetek w chrzanowskim szpitalu są wyposażone w mobilne USG, choć nie ma takiego obowiązku. Dzięki temu sprzętowi 90-letni Tadeusz Łopata został uratowany. Jeszcze przed dotarciem do szpitala udało się zdiagnozować u pacjenta tętniaka tętnicy biodrowej. W przeciwnym razie wszystko mogło się zakończyć bardzo smutno. Jak wyglądała akcja ratunkowa?

s. 3

Na zdjęciu 90-letni Tadeusz Łopata



FOT. MICHAŁ KORYCZAN



ROZMOWY „PRZEŁOMU”

Krakowiaczek miał zawsze pod górkę

Młodzież trzymają w zespole głównie wyjazdy zagraniczne, bo to przygoda, integracja, poznawanie nowych kultur. Tymczasem obecnie nie możemy nawet pojechać do najbliższych położonych państw europejskich – mówi Teresa Majewska, założycielka i szefowa Zespołu Pieśni i Tańca Krakowiaczek z Grojca.

s. 13

WAKACYJNE PODRÓŻE

Trzy ścieżki po Dolinie Racławki

s. 18

Zobaczyć miasto Łódź

s. 19



FOTOREPORTAŻ

10 tysięcy osób na Dniach Trzebini

Zewsząd przybywali ludzie, a miasto zmieniło się w jedną wielką imprezę disco polo. Chyba jeszcze nigdy nie było takich tłumów. Plac przy Ochronkowej okazał się za ciasny.

s. 16-17



MOIM ZDANIEM

Plecak przetrwania jak polisa ubezpieczeniowa

GRAŻYNA KAIM

Niezbyt komfortowe jest czytanie (a także pisanie!) o plecaku przetrwania, który powinniśmy spakować na tzw. sytuacje kryzysowe. W tym numerze przeczytają Państwo o tym na str. 21.

Ten dyskomfort wynika pewnie z tego, że pod określenie „sytuacja kryzysowa” zwykle podstawiamy sobie wojenne obrazy, jakimi od dłuższego czasu karmią nas telewizja i portale internetowe, no bo też co rusz gdzieś jakaś wojna się przydarza.

Warto jednak trochę ten proces odczarować i podejść do pakowania plecaka jak do kupna polisy ubezpieczeniowej, np. podróźnej. Na niej też są wypisane informacje, jakich nie chcemy ani czytać, ani tym bardziej, by nam się przytrafiły. Kupujemy więc tę polisę na wszelki wypadek, od początku licząc, że nie będzie nam potrzebna.

Każdy ma pewnie w swoim otoczeniu kogoś, kto opowie historię o tym, w jakiej czarnej dziurze by był, gdyby odpowiedniej polisy nie miał, albo z drugiej strony takiego, który opowie (zapewne trochę mniej chętnie), w jakiej kryzysowej sytuacji się znalazł, bo temat zbagatelizował i polisy nie wykupił. Dobra polisa stała się więc podróżniczym standardem.

Zaryzykowałabym zakład, że co do plecaka przetrwania nie jesteśmy jeszcze tak zdeterminowani ani zmobilizowani, by podobnie podejść do tematu.

Wiele rzeczy robimy jednak na wszelki wypadek. Pozostając w tematyce podróżniczej: kserujemy dokumenty, gdyby ktoś nam ukradł oryginały, bierzemy ze sobą lekarstwa, jakich zwykle nie potrzebujemy, wkładamy do walizki płaszcz przeciwdeszczowy i bluzę z kapturem, choć spodziewamy się upałów, mamy w portfelu trochę gotówki, jakby gdzieś karty nie zadziałały, informujemy kogoś zaufanego, gdzie jesteśmy i co planujemy. Wszystko tak na wszelki wypadek.

Dlaczego więc na wszelki wypadek nie spakować plecaka na sytuację kryzysową? Sprawę odfajkować i zapomnieć, licząc – jak z polisą – że nam się nigdy nie przyda.

Święto pełne zapachów, kolorów i smaków



W najbliższą niedzielę 6 lipca odbędzie się 5. edycja Święta Polnych Kwiatów w Czulej Stodole w Płazie.

To wyjątkowe wydarzenie dla całych rodzin – pełne zapachów, kolorów, smaków i natury. W programie m.in. wspólne gotowanie z Piotrem Ciemnym (kucharzem, autorem książek, pasjonatem dzikich roślin i natury; od lat związanym z gastronomią – zarówno zawodowo, jak i prywatnie), warsztaty wicia wianków, pokaz garncarski, malowanie kwietnej łąki i wiele innych atrakcji.

Jak co roku, będzie okazja,

by posmakować wegańskich słodkich i słonych pyszności: tarty z owocami i kremem jaglanym czy roślinnego curry z ryżem basmati.

Impreza potrwa całe niedzielne popołudnie – od godz. 14. do 19. Wstęp jest wolny.

Organizatorzy (Kouba Ceramics i Fundacja Czula Stodoła) zachęcają do włożenia stroju z kwiatowymi motywami oraz przyniesienie ze sobą bukietu polnych kwiatów.

Szczegółowy program imprezy oraz informacje o innych wydarzeniach kulturalnych i rekreacyjnych w okolicy – w informatorze CO GDZIE KIEDY na str. 27.

O TYM SIĘ MÓWI

Dawne targowisko na sprzedaż

Jeden z mieszkańców, którzy przyszedł na czerwcowe zebranie Rady Osiedla Niepodległości w Chrzanowie, zaproponował inne przeznaczenie terenu byłego targowiska przy ulicy Kusocińskiego.

- Plac targowy przy Kusocińskiego został zlikwidowany. Gmina chce go sprzedać pod budowę kamienic. Tymczasem potomni nam tego nie wybaczą, że nie zrobiliśmy tam parkingu. Gdy jest jakaś duża impreza, nie ma gdzie zaparkować w centrum miasta. A przecież w pobliżu jest hala sportowa, dwa kościoły, dom kultury oraz dworzec autobusowy. Miejsca postojowe dla samochodów i autobusów to byłby strzał w dziesiątkę – przekonywał mieszkaniec.

Nie namówił jednak członków rady do wystąpienia w tej sprawie do burmistrza Roberta Maciaszka. Argumentowali, że ten teren jest poza ich osiedlem. Podpowiedzieli, by sam



Teren byłego targowiska przy ulicy Kusocińskiego w Chrzanowie

zainteresowany napisał do gminy.

Przypomnijmy, że Targowisko Miejskie przy Kusocińskiego zakończyło działalność 28 lutego, po 30 latach funkcjonowania w tym miejscu. Niektórzy kupcy przenieśli się w inne części Chrzanowa, o czym sukcesywnie pisaliśmy na łamach „Przełomu”.

Jeszcze w tym roku gmina ma ogłosić przetarg na sprzedaż uporządkowanego placu, a wraz z nim część gminnego obszaru od Kusocińskie-

go do Krakowskiej. Deweloper będzie musiał się dostosować do koncepcji zagospodarowania tego terenu, sfinansowanej przez Europejski Bank Inwestycyjny. W założeniu jest m.in. budowa kamienic z częścią handlowo-usługową, zwróconych frontem do ul. Kusocińskiego.

Oto niektóre komentarze naszych Czytelników na FB „Przełomu”:

● „Jako parking to miejsce byłoby bardzo dobre” – uważa pan Norbert.

● „Tylko parking i powinien być piętrowy!” – wtóruje pan Piotr.

● „A może zrobić reaktywację targowiska. Takiego prawdziwego, gdzie lokalni sprzedawcy mieliby pracę. Nie traćmy tego, co jeszcze jest, bo za kilka lat dziecko spytane, skąd mama ma jarzyny na obiad i mleko na śniadanie, powie że z marketu. Dbajmy o to, co naturalne. Póki jeszcze jest” – pisze pan Mariusz.

(MO, ŁD)

Teresa Majewska, szefowa Zespołu Pieśni i Tańca Krakowiaczek z Grojca:

Młodzież trzymając w zespole głównie wyjazdy, bo to przygoda, integracja, poznawanie nowych kultur, nawiązywanie kontaktów. Nieraz z łezką w oku czytam na Facebooku o wyjazdach podobnych zespołów do krajów nieraz bardzo odległych, np. do Stanów Zjednoczonych, Ameryki Południowej, Chin, Japonii czy Indii. My nie możemy nawet pojechać do państw europejskich.

s. 13

Powstaje VeloRudawa

Velo Rudawa to jeden ze szlaków rowerowych Velo Małopolska. Ma mieć 45 km długości. Będzie zaczynać się na Słowackiego w Trzebini i prowadzić m.in. przez Puszcę Dulowską do Krzeszowic, a dalej przez Rudawę i Zabierzów w kierunku Krakowa.

To inwestycja prowadzona przez Zarząd Dróg Wojewódzkich w Krakowie. Wykonawca pierwszego odcinka z Trzebini do Krzeszowic (firma z Bochni) będzie miał 12 miesięcy na wybudowanie i oznakowanie odcinka o długości 15 km. Koszt 3 mln zł.



W Trzebini Velo Rudawa będzie mieć styczność z powstającą już trasą Velo Skawa. W tej chwili trwa budowa 20-kilometrowego odcinka od Podolsza (gmina Zator) do Łączan (gmina Brzeźnica).

Z Krzeszowic Velo Rudawa

biec ma do Czernej (6 km). W tym przypadku wykonawca będzie miał 10 miesięcy na zrealizowanie inwestycji. Przetarg trwa.

Największy znak zapytania związany jest z odcinkiem Krzeszowice - Zabierzów. Do tej pory nie udało się jeszcze

ustalić ostatecznego wariantu przebiegu.

VeloRudawa przebiegać będzie na zachód od Krakowa przez malowniczy obszar Doliny Jurajskich. Jest przy niej wiele ciekawych atrakcji turystycznych, m.in. zamek Teneczyn w Rudnie, pałac Potockich w Krzeszowicach czy Muzeum Ziemi Krzeszowickiej.

Velo Rudawa

długość – 45 km
początek – Trzebinia (styk z Velo-Skawą)
koniec – Kraków
przebieg trasy: powiaty chrzanowski, krakowski, Miasto Kraków (miejscowości: Trzebinia, Wola Filipowska, Krzeszowice, Zabierzów, Kraków)

(AM)

Pan Tadeusz szczęśliwie ocalony

CHRZANÓW. Gdyby nie splot szczęśliwych okoliczności i fachowa pomoc, poważne schorzenie mogło się dla 90-latka z Chrzanowa zakończyć tragicznie.

Poniedziałek, 23 czerwca. Wczesne popołudnie, gdy blisko 90-letni Tadeusz Łopata z Chrzanowa stracił przytomność. Szczęście, że w jego mieszkaniu była kuzynka, która od razu zadzwoniła na pogotowie.

Na miejsce dotarli ratownicy. Kolejne szczęśliwe zrządzenie losu, że akurat jedną z tych karetek, wyposażonych w mobilny ultrasonograf.

- Dzięki temu, jeszcze przed dotarciem do szpitala, udało się zdiagnozować u pacjenta tętniaka tętnicy biodrowej. Gdyby nie to, wszystko mogło się zakończyć bardzo smutno - mówi Przemysław Gancarczyk, ratownik medyczny.

Jak dodaje, spośród pięciu karetek obsługujących nasz region, dwie są wyposażone w mobilne USG. Jedno takie urządzenie kosztuje od 20 do 30 tys. zł.

- Należy podkreślić, że nie ma obowiązku posługiwania się tym urządzeniem w warunkach ZRM-u. Dzięki takiej oddolnej inicjatywie zorganizowaliśmy szkolenia z zakresu obsługi tego sprzętu. Dzięki temu cztery czy pięć osób u nas praktycznie radzi sobie i pra-

cjuje na tym ultrasonografie - opowiada Przemysław Gancarczyk.

Pan Tadeusz trafił na SOR w chrzanowskim szpitalu, który bardzo szybko skierował pacjenta na Oddział Chirurgii Naczyniowej Małopolskiego Centrum Sercowo-Naczyniowego w Chrzanowie.

- Pacjent trafił do naszego ośrodka w stanie ciężkim. Dzięki szybkiemu transportowi i diagnostyce mógł zostać szybko zoperowany. Usunęliśmy pacjentowi tętniaka i wszyliliśmy protezę. Szczęśliwie, po sześciu dniach od operacji pan Tadeusz wychodzi do domu - mówi profesor Przemysław Nowakowski, ordynator Oddziału Chirurgii Naczyniowej Małopolskiego Centrum Sercowo-Naczyniowego w Chrzanowie.

To zdarzenie pokazało, jak wiele elementów - odpowiednie kwalifikacje, sprawna organizacja systemu i szybka diagnoza oraz interwencja chirurgiczna - może zadecydować o życiu człowieka. W tym przypadku - o uratowaniu go.

Tadeusz Łopata, który we wrześniu będzie obchodzić 90. urodziny, nie kryje radości z faktu, że wraca do domu. Jest wdzięczny lekarzom, ratownikom i pielęgniarkom za pomoc.

- Siedziałem przy stole i rozmawiałem z kuzynką. Nagle straciłem przytomność. Nie spodziewałem się tego, bo nie miałem żadnych objawów. Byłem zdrowy i sprawny. Cho-



FOT. MICHAŁ KORYCZAN

Pielęgniarka oddziałowa Karol Szwej, ordynator Przemysław Nowakowski, pacjent Tadeusz Łopata, ratownik medyczny Przemysław Gancarczyk i lekarz Piotr Wołak

dziłem na zakupy, wykonywałem lekkie prace, przygotowywałem sobie śniadanie, a jak trzeba było, to i obiad. Obudziłem się dopiero w szpitalu. Tak gwałtownie, że nie wiedziałem, co się wokół mnie dzieje. Na szczęście dzisiaj czuję się już dobrze. Jestem szczęśliwy

- opowiada pan Tadeusz, który w miniony wtorek został wypisany do domu.

Radości nie kryje też Małgorzata Latak, córka 90-latka. O cały zdarzeniu dowiedziała się telefonicznie. Prosto z Kaniady natychmiast przyleciała do Polski.

- Byłam w szoku. Nagle, cała ekipa ratunkowa znalazła u taty w mieszkaniu. Na szczęście, gdy stracił przytomność, nie był sam w domu, bo nawet nie chcę myśleć, jakby się skończyło. To było dla nas wszystkim niespodziewane, bo tata to bardzo aktywny 90-la-

tek. Sprząta, chodzi na zakupy i spaceruje. Zawodowo pracował jako geolog, poszukując w całej Polsce cennych minerałów. To była praca w terenie, która z pewnością wpłynęła na obecną kondycję taty - mówi pani Małgorzata.

Michał Koryczan

Kto będzie leczył w Zagórze?

W największym sołectwie w gminie Babice powstaje nowy ośrodek zdrowia za ponad 5 mln zł. Na razie nie wiadomo, kto będzie go prowadził. Gmina rozważa dwa warianty.

Obecnie przychodnia znajduje się w centrum wsi. Mieści się w należącym do gminy budynku przy ul. Piłsudskiego. Nie ma tu wystarczającej liczby miejsc parkingowych ani udogodnień dla osób mających problemy z poruszaniem się. Z tego też powodu od wielu już lat mówiło się o konieczności poszukania dla placówki nowego miejsca.

Okazała się nadarzyć, gdy mieszkanka Zagórze zaproponowała gminie zamianę działek. Dysponowała dogodną, około 30-arową nieruchomością w rejonie Żelazowej i Piłsudskiego, czyli głównej drogi we wsi, niedaleko przedszkola w Zagórze. W zamian oczekiwała podobnej nieruchomości,

mniej dostępnej, ale potrzebnej jej ze względu na planowaną inwestycję - budowę kamealanego ośrodka wypoczynkowego w największym sołectwie babickiej gminy.

W 2021 r. został podpisany akt notarialny, potwierdzający zamianę gruntów. Gmina przygotowała dokumentację wraz z wizualizacją nowego ośrodka zdrowia.

W ubiegłym roku w przetargu został wyłoniony wykonawca - Przedsiębiorstwo Usługowo Handlowe Berny & Berny z Jankowic. Koszt inwestycji to ponad 5,4 mln zł, z czego 4,6 mln to dofinansowanie z programu Polski Ład.

Prace trwają od kilku miesięcy. Widać już stawiane mury nowego ośrodka zdrowia. Jego budowa ma się zakończyć we wrześniu tego roku. Jak zaznacza wójt Babic Radosław Warzecha, termin ten nie jest na ten moment zagrożony.

Zgodnie z projektem ma to być budynek parterowy, dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. Układ pomieszczeń był konsultowany

z lekarzami pod kątem lokalizacji gabinetów specjalistycznych.

W środku znajdzie się również apteka. Pomieszczenia pod tę działalność również mają być wydzielone. Droga, przy której powstaje obiekt, ma być poszerzona, a wzdłuż niej powstaną miejsca parkingowe.

Pojawiają się pytania, czy nowy ośrodek będzie ten sam podmiot co do tej pory. Zwłaszcza że jak na ostatniej sesji Rady Gminy Babice mówił radny Jakub Duraj z Zagórze, wśród mieszkańców pojawiają się głosy niezadowolenia z funkcjonowania przychodni.

- Obecna umowa dzierżawy, która obowiązuje jeszcze dwa lata, dotyczy istniejącego ośrodka. W przypadku nowego obiektu brane są pod uwagę dwa warianty. Ogłoszenie przetargu na dzierżawę i świadczenie usług zdrowotnych lub zawarcie umowy z danym podmiotem w trybie bezprzetargowym. Rada gminy może podjąć taką decyzję zgodnie z przepisami. Skorzystała już z niej zresz-



FOT. ŁUKASZ BIENIEK

Trwa budowa nowego ośrodka zdrowia w Zagórze

tą w przeszłości, choćby w 2016 roku, gdy pojawił się wniosek o przedłużenie dotychczasowej umowy. Zadaniem moim i rady jest podjęcie takiej decyzji, która będzie najbardziej racjonalna - mówi wójt Babic Radosław Warzecha.

Otwarcie nowej przychodni nie wyklucza, że w dotychczasowej lokalizacji nadal będą świadczone usługi zdrowotne. Nawet do wygaśnięcia umowy dzierżawy.

W każdym razie gmina ma już pomysł, jak wykorzystać

budynek w centrum wsi. Jak mówi wójt, miałby on zostać wyremontowany i dostosowany na bibliotekę, w której znajdzie się miejsce na zajęcia edukacyjne i różne spotkania kulturalne.

Michał Koryczan

Co dalej z willą NOT w Sierszy



Od maja 2023 willa NOT jest nieczynna

Odkąd media przestały się interesować zapadliskami w Trzebinie, bo szczęśliwie występują rządziej, skończyły się też informacje na temat przyszłości „starej” Sierszy. Tymczasem, jak się okazuje, żadne z działań wynikających z zagrożeń zapadliskami nie zostały doprowadzone do końca. Także te dotyczące willi NOT.

Troje mieszkańców Sierszy: Agnieszka Kołacz, Janusz Siemek i Miłosz Jaworski po-

stanowiło więc wziąć sprawy w swoje ręce, bo nie mogą patrzeć, jak wszystko niszczeje. Objechali urzędy, dotarli nawet do prezesa SRK. W końcu zaprosili przedstawicieli spółki na spotkanie w Trzebinie. Jakie są płynące z niego wnioski? Dziś o tym, co wiadomo o losach willi NOT, także na podstawie zapytań „Przełomu” i trzebińskich radnych, kierowanych do SRK.

Jak mówił w ub. tygodniu w Sierszy Mariusz Jończyk, wiceprezes zarządu ds. Zasobów Mieszkaniowych i Odwadniania Kopalń SRK, skuteczność zabezpieczeń potwierdzają badania geofizyczne, natomiast gwarancji (certyfikatu) bezpieczeństwa w żadnym miejscu nie wydażaden podmiot.

Dodał, że wyniki dodatkowych badań otoczenia willi NOT spodziewane są za 2-3 tygodnie.

- Jak trzeba będzie dotrzeć, to dotkniemy. Jesteśmy na obszarze zagłębia węglowego, pogórnictwa, gdzie grunt stale osiada. Uzdatnianie to nasza poboczna działalność, nie mamy w tym zakresie wieloletniego doświadczenia. Naszym podstawowym zadaniem jest zabezpieczenie zakładów górniczych przed zagrożeniem wodnym - powiedział wiceprezes.

Decyzja o uruchomieniu działalności willi NOT należy do dyrektora TCK, którego gmina użyczyła tej nieruchomości. Jej dyrektor Adam Potocki zachowuje daleko idącą ostrożność i NOT-u nie uru-

chamia. Budynek zarasta trawą. Działalności nie prowadzi już drugi rok.

Willą jest obiektem zabytkowym. To nieodłączny symbol Sierszy, pamiętający dawnych dyrektorów kopalni, barbórkowe rauty, górnicze biesiady, bale sylwestrowe, studniówki, wystawy, spotkania osiedlowe. Od maja 2023 r. roku NOT stoi zamknięty na łańcuch i kłódkę. Park zarasta trawą. Z tego powodu nie ma więc szans na oglądanie obecnych w środku witraży i malowideł znanego młodopolskiego twórcy Henryka Uziębły urodzonego w Krzu. W NOT rezydowała też rada osiedla i funkcjonowała filia domu kultury. Od maja 2023 nic się tutaj nie dzieje.

(AM)

Badania w 2023 r.

Lipiec 2023 r.

Główny Instytut Górnictwa – PIB (Katowice) przeprowadził badania geofizyczne-mikrograwimetryczne. Wykryto 4 anomalie w podłożu terenu, mogące świadczyć o rozluźnieniach górotworu lub pustkach poeksploatacyjnych.

Wrzesień–październik 2023 r.

W miejscach anomalii Geo-Industrial S.A. (Sosnowiec) wykonała prace zabezpieczające. Wiercono 4 otwory kontrolno-podszkadowe do płytkich złóż pokładu 207 (głębokość 26–35 m). Zatlaczono w nie łącznie 321,5 m³ mieszaniny podszkadowej. 27.11.2023 r. spisano protokół zdawczo-odbiorczy między SRK S.A. a gminą Trzebinia (właścicielem nieruchomości).

Działania w 2024 r.

Maj 2024 r.

Na terenie parku, pomiędzy budynkiem myśliwskim a budynkiem gospodarczym (ul. Górnicza 3), firma Fibrenet Group Sp. z o.o. (Sosnowiec) wykonała 1 otwór kontrolno-podszkadowy (głębokość 25 m). Zatlaczono do niego 51,4 m³ mieszaniny podszkadowej.

Listopad 2024 r.

Po zakończeniu prac podszkadowych przeprowadzono kontrolne badania geofizyczne metodą mikrograwimetryczną. Badania wykonało konsorcjum Stowarzyszenie Naukowe im. S. Staszica i Geopartner Geofizyka Sp. z o.o. (Kraków). W wyniku badań wydzielono 3 strefy anormalne w podłożu terenu, wymagające dalszego rozpoznania: północna część parku, skarpa na północ od Willi NOT, południowo-zachodnia część parku przy ul. Grunwaldzkiej 108. Nie stwierdzono anomalii w podłożu pod samym budynkiem Willi NOT, budynkami przyległymi ani w rejonie kortów tenisowych.

Planowane dalsze działania

Obecnie SRK S.A. prowadzi przetarg na dodatkowe badania geofizyczne metodą tomografii elektrooporowej (ERT): wzdłuż ul. Grunwaldzkiej (gdzie nie prowadzono płytkiej eksploatacji w pokładzie 207), w rejonie skarpy w parku NOT (gdzie istnieje podziemna piwnica i mogły być nasypy gruntu podczas budowy Willi NOT). Po zakończeniu badań (planowanych na przełom maja i czerwca 2025 r.) zostanie przeprowadzona kompleksowa analiza i ocena stanu podłoża, na podstawie której SRK podejmie decyzję o ewentualnych dalszych działaniach.

Historia wcześniejszych prac

W latach 1997–2000, na zlecenie Nadwiślańskiej Spółki Węglowej – KWK „Siersza”, wykonano 8 otworów kontrolno-podszkadowych w rejonie Willi i Parku NOT, zatlaczono do nich ok. 1744 m³ mieszaniny podszkadowej. Prace te wykonała firma PROGEO Sp. z o.o. (Katowice).

45 milionów na rozbudowę psychiatrii

Chrzezanowski szpital otrzyma ogromną kwotę na poprawę jakości opieki psychiatrycznej. Przy lecznicy powstanie nowy obiekt, gdzie znajdzie się m.in. dzienny oddział psychiatryczny dla dzieci.

45 milionów złotych pochodzi z Funduszu Medycznego Ministerstwa Zdrowia. Chodzi o dobudowę i rozbudowę budynku H. Powstać ma nowy, trzykondygnacyjny obiekt o powierzchni 4,5 tys. mkw. Zadanie ma być zrealizowane do końca 2027 r.

- Chodzi o zapewnienie osobom dorosłym, dzieciom i mło-

dzieży z zaburzeniami psychicznymi oraz zaburzeniami zachowania, kompleksowej i wielostronnej opieki medycznej - informuje starosta chrzanowski Bartłomiej Gębala.

W ramach zadania zmodernizowane zostaną jednostki Centrum Zdrowia Psychicznego: Punkt Zgłoszeniowo-Koordinacyjny, Poradnia Zdrowia Psychicznego, Zespół Leczenia Środowiskowego, Oddział Dzienny Psychiatryczny, Oddział Psychiatryczny Ogólny, Izba Przyjęć Psychiatryczna.

Powstaną nowe jednostki Centrum Zdrowia Psychicznego: Poradnia Zdrowia Psychicznego Dzieci, Oddział Dzienny Psychiatryczny dla Dzieci.

To nie jedyne zadanie, jakie będzie realizowane tuż przy budynku H szpitala. Dyrekcja liczy, że w tym tygodniu uda

się rozstrzygnąć drugi przetarg na budowę Zakładu Opieki Leczniczej.

Chrzezanowski szpital dostanie 20 milionów złotych na budowę tej placówki. Udało się uzyskać dotację. Obiekt ma powstać do czerwca 2026 roku.

Dyrekcja złożyła wnioski do Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej w ramach Krajowego Planu Odbudowy.

Nowy budynek ma być w pełni wyposażony i przeznaczony na 90 miejsc. Byłby finansowany przez NFZ, a pobyt tam dla pacjentów byłby bezpłatny. Ma być przeznaczony zarówno dla kobiet, jak i mężczyzn.

Ma funkcjonować jako jednostka szpitalna z pełną obsługą personelu medycznego: lekarzami i pielęgniarkami.

(ES)



Za budynkiem H szpitala powstać mają jeszcze dwa nowe budynki

Raport o stanie Trzebini: na papierze same sukcesy

Raport o stanie gminy liczy niemal dwieście stron. Pełen jest wykresów, tabel, inwestycji, zdjęć nowych budynków. Tylko czy za tym gładkim obrazkiem naprawdę stoi życie mieszkańców? A może, jak mówią niektórzy radni, to tylko iluzja, za którą kryją się kiepskie drogi, brak mieszkań dla młodych i coraz większe podziały w miejskim samorządzie?

W Trzebini rozliczono właśnie miniony rok. Raport o stanie Gminy waży swoje w segregatorach. Ma 195 stron, a urzędnicy zebrali za niego gratulacje i pochwały. Nie dziwi, że raport wygląda jak laurka – przecież piszą go ci sami ludzie, którzy realizują zadania ustawowe gminy i program burmistrza.

Stan gminy jest taki, jak widzą go mieszkańcy, a nie tylko urzędnicy – przypomniał radny Grzegorz Żuradzki.

I trudno odmówić mu racji. Bo choć w raporcie znajdziemy nowe inwestycje, to życie w Trzebini to także realne problemy: wciąż niedoskonałe drogi, brak mieszkań dla młodych, niedostatek kanalizacji, rozejchana komunikacja. To są sprawy, o które pyta opozycja i często nie dostaje odpowiedzi.

MANUFAKTURA. MERCEDES W MIEŚCIE FORDÓW

Największa kość niezgody? Oczywiście Manufaktura. Otwarta w ubiegłym roku, miała być wizytówką miasta. Kosztowała 29 milionów złotych. Dla burmistrza i jego radnych to inwestycja w przyszłość. Dla opozycji – kosztowny luksus.

– Za te pieniądze można by wyremontować 30 dróg – mówił Żuradzki. – A my postawiliśmy tu mercedesa albo leksusa, podczas gdy większość mieszkańców jeździ starymi fordami.

Trudno o bardziej obrazowe porównanie. Bo Trzebinia rzeczywiście stoi dziś na rozdrożu: z jednej strony ta ekskluzywna inwestycja, z drugiej – braki w podstawowej infrastrukturze.

BIBLIOTEKA W PIWNICY

Najgłośniejsza awantura wybuchła o nową bibliotekę w Manufakturze.

– Czytelnik nie ma tu kontaktu z większością książek,

nie może ich dotknąć, bo 70 proc. zbiorów leży w podziemnych magazynach – powiedziała radna Marzena Jewuła, powołując się na ustalenia radnego Piotra Duszy.

Wydawałoby się, że o książkach trudno mówić w sposób szokujący. A jednak. Bo odpowiedź burmistrza Jarosława Okoczuka była nie tylko niemerytoryczna, ale i żenująca:

– Książki się czyta, nie dotyka. Ja pani powiem wprost. Bardziej czytam, niż dotykam książki, dlatego dziś jestem w tym miejscu, a pani tam, gdzie siedzi. Jak ma pani potrzebę dotykania, proszę przyjść z propozycją, to zbudujemy coś, gdzie będzie pani mogła potrzebę dotyku wyładować.

Nikt na sali nie zareagował na tę arogancję i cynizm. Radna Jewuła odpowiedziała dopiero później. I słusznie, bo władzy, która pozwala sobie na takie komentarze, trudno nie zwracać uwagi.

PODZIAŁY W RADZIE I POLITYKA ZZA KULIS

Atmosfera w trzebińskiej radzie nie jest łatwa. Z jednej strony koalicja burmistrza, chwalcą się równym podziałem pieniędzy, z drugiej – opozycja, która mówi o marginalizowaniu rady i podejmowaniu kluczowych decyzji na nieformalnych, poniedziałkowych spotkaniach.

Radna Halina Henc, jeszcze niedawno opozycjonistka, dziś w obozie burmistrza, mówi wprost:

– Czy w radzie powinna być opozycja? Tak, bo zawsze może zwrócić uwagę, co jest dobre, a co złe. Ale my tu mamy realizować wnioski mieszkańców. Gdy byłam w opozycji przez 8 lat, tylko jedno zadanie zostało w Czyżówce wykonane. I co miałam dalej robić? Pyskować? To się uspokoiłam. Rozmawiam. Nie kopię się – powiedziała Halina Henc. Z ust opozycji słychać inne tony. Marzena Jewuła w swoim emocjonalnym wystąpieniu powiedziała rzeczy, które w lokalnej polityce wybrzmiały bardzo mocno:

– Nie mogę udzielić wotum zaufania osobie, która zamiast łączyć – dzieli. Która tworzy atmosferę nieufności, dzieląc radnych, a co za tym idzie – mieszkańców, na „swoich” i „obcych”.

To realny problem w Trzebini, gdzie polityczne rowy są coraz głębsze.

WYNIK GŁOSOWANIA I PYTANIA BEZ ODPOWIEDZI

Ostatecznie burmistrz Okoczuk wotum zaufania dostał – 16 głosami, przy trzech prze-



Burmistrz Trzebini Jarosław Okoczuk

ciw i dwóch nieobecnych. Ale po tej sesji w powietrzu wisi pytanie:

Czy Trzebinia jest dziś miastem sukcesu, czy tylko miastem ładnych raportów? Sukcesu, zadowolenia mieszkańców i zaufania, nie da wyliczyć na kartce. Żartami o dotykaniu książek – można je tylko stracić.

WNIOSKI Z RAPORTU I DEBATY

1. Gmina sporo inwestuje. Będzie się nowe drogi, chodniki, obiekty sportowe i kulturalne (np. Manufaktura Trzebini). To poprawia komfort życia i bezpieczeństwo mieszkańców, ale nie ma pewności, czy zaspokaja to prawdziwe oczekiwania mieszkańców.

2. Dochody gminy w 2024 były wysokie, ale wydatki trochę je przekroczyły. Pojawił się deficyt. Trzeba uważać, żeby gmina się nie zadłużyła.

3. Droższe energia i wszystko kosztuje więcej. Przez inflację i droższy prąd utrzymanie gminy kosztuje coraz więcej, co może wpływać na plany inwestycyjne.

4. Proces konsultacyjny w gminie jest mocno zachwiany.

5. Gmina zaczyna rozumieć potrzeby ochrony środowiska, chce inwestować w odnawialne źródła energii, co ma poprawić jakość życia wszystkich.

Trzebinia musi mądrze planować wydatki i słuchać mieszkańców, żeby jej przyszłość była bezpieczna i lepsza dla wszystkich.

Alicja Molenda



Dokument ma 195 stron

Marzena Jewuła o absolutorium, zaufaniu do burmistrza i demokracji:

(...) W głosowaniu nad absolutorium – świadomie wstrzymam się od głosu. Budżet był realizowany w sposób polityczny, nie równomierny, a decyzje inwestycyjne podejmowane były często bez konsultacji i z pominięciem rzeczywistych potrzeb części mieszkańców. Nie mogę poprzeć takiego zarządzania publicznymi pieniędzmi, ale nie chcę również głosować przeciw – ponieważ doceniam pracę urzędników i jednostek organizacyjnych, pomimo trudnych warunków.

Jako radna nie udzielę Panu Burmistrzowi wotum zaufania. Moja decyzja nie wynika z przesłanek politycznych. Jest wyłącznie merytoryczna i podyktowana poważnymi, niepokojącymi obserwacjami, które wymagają jasnego nazwania. Po pierwsze, w minionym roku rada miasta została praktycznie zmarginalizowana, a głos radnych opozycyjnych był często ignorowany. Nie może być mowy o zaufaniu tam, gdzie brakuje rzeczywistego dialogu i szacunku dla różnicy zdań. Po drugie – z głębokim niepokojem obserwuję działania prowadzące do rozbijania struktury rady poprzez pozyskiwanie radnych do komitetu burmistrza „Z Sercem dla Gminy”. Poprzez wpływy, obietnice inwestycyjne czy personalne propozycje osłabia się niezależność radnych i fundamenty samorządności. To nie jest budowanie współpracy – to jest jej dewastacja. Po trzecie – przez cały rok lekceważony był głos radnych opozycyjnych. Wnioski pozostają

bez odpowiedzi lub z odpowiedziami wymijającymi. Nasza obecność traktowana jest często jako przeszkoda, a nie jako wartość w debacie publicznej. W gminie coraz częściej nie ma miejsca na różnorodność poglądów – liczy się wyłącznie lojalność wobec jednej osoby. To nie jest standard demokratyczny, do którego powinniśmy dążyć. Wreszcie – nie mogę udzielić wotum zaufania osobie, która zamiast łączyć – dzieli. Która tworzy atmosferę nieufności i napięcia, dzieląc radnych, a co za tym idzie także mieszkańców – na „swoich” i „obcych”. To podejście niszczy wspólnotowość, pogłębia podziały i zniechęca mieszkańców do aktywnego udziału w życiu publicznym. Władza, która nie szanuje wszystkich radnych i wszystkich mieszkańców, nie zasługuje na zaufanie.

(...) Nie podejmujemy dziś decyzji personalnych. Dokonujemy oceny stylu sprawowania władzy, jakości relacji z radą i przejrzystości w zarządzaniu naszą gminą. To głos za lub przeciw wartościom, które powinny być fundamentem każdego samorządu: uczciwości, otwartości, dialogowi i odpowiedzialności.

Apeluję do Pana Burmistrza: Nie udzielam wotum zaufania, ponieważ – na dziś – nie widzę przestrzeni, która to zaufanie by uzasadniała. Wstrzymuję się od głosu, bo nie akceptuję polityki dzielenia mieszkańców i radnych. Ale wierzę, że to może się zmienić. I że samorząd może znów stać się prawdziwą wspólnotą. To w dużej mierze zależy od pana.

Wjechał w tył pojazdu



Po zderzeniu pojazdów na drodze krajowej 79 były utrudnienia w ruchu

W Dulowej, na ulicy Krakowskiej, czyli drodze krajowej 79, doszło do zderzenia dwóch samochodów osobowych.

Na miejsce dotarła policja oraz strażacy. Przez kilkadzie-

siąt minut ruch na odcinku drogi krajowej odbywał się wahadłowo.

- Kierujący autem marki Renault mieszkaniec gminy Babice nie zachował bezpiecznej odległości od jadącego przed nim samochodu marki Volkswagena, prowadzonego przez mieszkankę gminy Trzebinia.

W efekcie uderzył w tył pojazdu, powodując jego uszkodzenie. Oboje kierowcy byli trzeźwi. Kierowca renaulta został ukarany mandatem w wysokości 1 500 złotych oraz 10 punktami karnymi - mówi Iwona Szelichiewicz, rzeczniczka chrzanowskiej policji.

(MK)

Kolizja na zakręcie strachu

Do zderzenia samochodu osobowego z motocyklem doszło na drodze wojewódzkiej w Jankowicach.

Jak podaje rzeczniczka chrzanowskiej policji Iwona Szelichiewicz, w piątek, 27 czerwca o godzinie 7.15, funkcjonariusze otrzymali zgłoszenie o kolizji na ulicy Wadowickiej w Jankowicach (droga wojewódzka nr 781).

- Na miejscu policjanci ustalili, że kierująca samochodem marki Audi 40-letnia kobieta jechała w kierunku Podolsza. Nie zachowała bezpiecznej odległości od jadącego przed nią motocykla, wskutek czego najeżdżała na tył pojazdu, który się przewrócił. Motocykl uległ uszkodzeniu, a kierujący nim 57-letni mężczyzna doznał obrażeń i został przetransportowany do szpitala - relacjonuje Iwona Szelichiewicz.

Przez pewien czas ruch na odcinku drogi wojewódzkiej odbywał się wahadłowo. Na miejscu działało 10 strażaków.

Jak mówi mieszkająca w Jankowicach Ewa Bańdo, radna Rady Gminy Babice, do zdarzenia doszło w rejonie skrzyżowania z ulicą Wincentego Kadłubka i ostrego zakrętu, zwanego przez miejscowych zakrętem strachu, a nawet śmierci.

Od lat dochodzi tam do wypadków. Samochody jadące od strony Babic, z powodu nadmiernej prędkości bądź niedostosowania jej do panujących warunków atmosferycznych, wypadają z szosy, ładując na posesji Marioli Nowak.

Od lat toczy ona batalię z zarządcą drogi o poprawę bezpieczeństwa w tym miejscu i montaż barier energochłonnych. Chciała nawet przekazać nieodpłatnie na ten cel część swoich działek.

Tłumaczenia Zarządu Dróg Wojewódzkich w Krakowie było takie, że nie ma tam na tyle miejsca, aby ustawić bariery drogowe, zgodnie z przepisami. ZDW zapowiedział natomiast, że dla poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego i dostrzegalności łuku zostaną tu zamontowane tabli-

ce pokryte żółto-zieloną folią fluorescencyjną. O barierach energochłonnych można jednak zapomnieć.

Według przedstawicieli ZDW, bezpieczeństwo w tym miejscu mogłoby poprawić jeszcze wymiana nawierzchni asfaltowej na bardziej szorstką, mającą właściwości przeciwpślizgowe.

Z kolei budowa na jezdni wyniesionego przejścia dla pieszych lub progów zwalniających będzie możliwa, gdy szosa straci status wojewódzkiej i stanie się drogą powiatową lub gminną (ma to nastąpić w 2027 r. po oddaniu do użytku obwodnicy Olszyn i Jankowic), bo na szosach wojewódzkich i krajowych takich rozwiązań się nie stosuje.

- Niedawno na łuku drogi zamontowane zostały znaki fluorescencyjne. Widać z daleka ostrzeżenie o ostrym zakręcie. Super, że coś wreszcie zaczęło się dziać w kierunku zabezpieczenia tego miejsca. Czekam teraz na drugi element deklaracji, czyli szorstką nawierzchnię na tym odcinku - mówi Ewa Bańdo.

(MK)

Pijani rodzice „opiekowali się” dziećmi

Sąd Rodzinny zajmie się sprawą rodziców, którzy będąc pod wpływem alkoholu, opiekowali się dwójką swoich dzieci.

Jak mówi rzeczniczka chrzanowskiej policji Iwona Szelichiewicz, oficer dyżurny Komisarzatu Policji w Libiążu otrzymał zgłoszenie od pra-

cownika socjalnego, który podejrzewał, że rodzice sprawują opiekę nad swoimi dziećmi, znajdując się pod wpływem alkoholu.

- Oficer dyżurny natychmiast wysłał patrol na miejsce interwencji. Policjanci poddali badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu rodziców dwójki dzieci. Jak się okazało, 36-letni mężczyzna miał ponad dwa promile, a 32-

letnia kobieta prawie 2 promile w organizmie. W takim stanie małżeństwo opiekowało się dziećmi w wieku 3 i 7 lat. Podjęto decyzję o przekazaniu dzieci do Pogotowia Rodzinnego. O całym zdarzeniu powiadomiony został również sąd rodzinny, który podejmie stosowne decyzje o losie dzieci i ich rodziców - relacjonuje Iwona Szelichiewicz.

(MK)

Wypadek na chodniku



W Chrzanowie na ul. Krakowskiej nastoletni rowerzysta, jadąc chodnikiem, uderzył w idącą tamtędy seniorkę.

- 14 latek na rowerze jechał chodnikiem ul. Krakowską. Zmierział w kierunku ul. Garncarskiej. W pewnym momencie chciał wyminąć pieszą. Nie zachował bezpiecznej odległości i najeżdżał na nią - relacjonuje Iwona Szelichiewicz,

rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Chrzanowie.

Na miejsce przyjechało pogotowie. Ze względu na obrażenia, 78-latką została przewieziona do szpitala.

(E)



Wypadki i pożary

Strażackie akcje w minionym tygodniu dotyczyły m.in. pożarów traw, garażu i samochodów, a także wypadków i kolizji drogowych.

24 czerwca - w Balinie przy ulicy Głogowej wybuchł pożar odpadów zgromadzonych w boksach w sortowni ZGOK. Nikt nie został poszkodowany. Działania trwały 7 godzin i brało w nich udział 36 strażaków z PSP i OSP.

24 czerwca - na autostradzie A4 na wysokości Chrzanowa doszło do pożaru samochodu ciężarowego z naczepą. Działania trwały ponad 2 godziny i brało w nich udział 22 strażaków z OSP. Nie było poszkodowanych.

24 czerwca - w Libiążu przy ulicy Słonecznej miał miejsce pożar poddasza domu jednorodzinnego. Nikt nie został poszkodowany. Działania trwały 2,5 godziny i bra-

ło w nich udział 22 strażaków PSP i OSP.

25 czerwca - na ulicy górniczej w Libiążu doszło do zderzenia samochodu osobowego z motocyklem. Poszkodowany został motocyklista.

26 czerwca - w rejonie ulicy Wojciecha w Żarkach miał miejsce pożar lasu. Ogień objął powierzchnię około 4 arów. W działaniach brało udział 15 strażaków.

26 czerwca - na ulicy Belweder w Alwerni samochód osobowy uderzył w słup energetyczny. Nikt nie został poszkodowany. W działaniach brało udział 13 strażaków.

27 czerwca - przy ulicy Braci Romockich w Trzebinie doszło do pożaru wysokiej trawy i samosiejek na nieużytkach o powierzchni 1,2 ha. Z żywiołem walczyło 37 strażaków.

27 czerwca - na autostradzie A4 na wysokości Chrzanowa doszło do pożaru komory silnika w samochodzie osobowym. Jedna osoba została poszkodowana.

28 czerwca - na ulicy Emilii Plater w Trzebinie samochód osobowy uderzył w słup ogrodzeniowy. Jedna osoba została poszkodowana.

29 czerwca - przy ulicy Nadwiślańskiej w Mętkowie doszło do pożaru garażu i samochodu osobowego. Nikt nie został poszkodowany. Działania trwały 7 godzin i brało w nich udział 17 strażaków z PSP i OSP.

30 czerwca - w Libiążu wybuchł pożar traw i porzucenia leśnego na powierzchni 30 arów w lesie. Ogień pojawił się pod linią wysokiego napięcia. Pożar gasiło 19 strażaków.

30 czerwca - w rejonie ulicy Gromieckiej w Libiążu miał miejsce pożar młodnika i torfowiska w lesie na powierzchni 30 arów. Z żywiołem walczyło 33 strażaków.

30 czerwca - w okolicy ulicy Wyrowcowej w Zagórz do-
szło do pożaru ściółki w lesie na powierzchni 30 arów. W akcji brało udział 10 strażaków.

(MK)

Ludzie nie wierzą, że przestanie śmierdzieć

Mieszkańcy osiedla Kąty wysłali pismo do Adama Potockiego, przewodniczącego Rady Miejskiej w Chrzanowie. Nie wszystkim podoba się perspektywa funkcjonowania ZGOK-u do 2048 r., nawet bez składowiska.

Już wcześniej doszło do uzgodnień między gminą Chrzanów a Zakładem Gospodarki Odpadami Komunalnymi w Balinie, o czym zresztą mówił w „Przełomowym podcaście” prezes Michał Bogacki: najpóźniej w 2031 r. składowisko skończy żywot. Rada miejska zgodziła się jednak na dalszą dzierżawę terenów pod pozostałą działalność ZGOK, m.in. sortownię i kompostownię odpadów.

Rozmowy ze ZGOK-iem na dalsze prowadzenie pozostałej działalności, dotyczącej sortowni i kompostowni, były uzależnione od hermetyzacji

placu dojrzwiania.

- Po wielu miesiącach spółka zrozumiała, że nie ma wyjścia i musi zrealizować tę inwestycję do końca 2028 roku. Dopiero wtedy podpiszę ze spółką ostateczną umowę dzierżawy pozostałych terenów. Inaczej ZGOK przestanie funkcjonować – zastrzegł na sesji rady miejskiej burmistrz Chrzanowa Robert Maciaszek.

Umowa będzie obowiązywała przez 20 lat. Nie dotyczy obszaru składowiska.

Niektórzy mieszkańcy osiedla Kąty są zaniepokojeni możliwością przedłużenia dzierżawy również innych działek niż pod składowisko. W tej sprawie zbierali podpisy pod pismem, które już trafiło do przewodniczącego rady miejskiej Adama Potockiego. Następną sesję dopiero we wrześniu.

W piśmie, na wstępie, czytamy, że jest to skarga na burmistrza Chrzanowa Roberta Maciaszka „w zakresie zawarcia przedwstępnej umowy dzierżawy z firmą ZGOK Sp z o.o. w Balinie, dotyczącej budowy Hali Hermetyzacji Od-

padów Komunalnych”. Niektórzy mieszkańcy Kątów – osiedla szczególnie narażonego na smród ze składowiska – nie chcą, żeby były podpisywane nowe umowy dzierżawy między gminą i ZGOK-iem, wykraczające poza 2031 rok.

Powołują się na petycję mieszkańców z sierpnia 2024 r., przyjętą w całości przez radę miejską, zawierającą m.in. sprzeciw wobec nowych inwestycji na terenie ZGOK-u.

Tymczasem Roman Madejski, przewodniczący Rady Osiedla Kąty, ale też radny i zastępca przewodniczącego Związku Międzygminnego Gospodarki Komunalnej w Chrzanowie, uważa, że ZGOK musi pozostać w Balinie jeszcze przez jakiś czas po zamknięciu wysypiska i ponosić pełną odpowiedzialność za skutki swojej dotychczasowej działalności.

- Wysypisko, mimo że zostanie zamknięte, pozostaje potencjalnym zagrożeniem dla środowiska i zdrowia mieszkańców. Proces rekultywacji i tzw. faza poeksploatacyjna



może trwać nawet 30 lat. Dlatego stanowczo uważam, że spółka odpowiedzialna za powstanie i eksploatację składowiska powinna być także odpowiedzialna za jego pełną rekulty-

wację, utrzymanie i monitoring – aż do momentu, gdy odpowiednio instytucje potwierdzą brak jakiegokolwiek zagrożenia dla mieszkańców. Jeśli dopuścimy do sytuacji, że

ZGOK zakończy działalność i opuści teren w 2031 roku, zostaniemy sami z problemem, który będzie się ciągnął latami – ostrzega Roman Madejski. **Łukasz Dulowski**

Tranzyt zamiast meandrowania

KOMUNIKACJA.
Maj znów okazał się rekordowy, jeśli chodzi o liczbę pasażerów podróżujących autobusami Małopolskich Linii Dowlowowych. W przypadku linii docierających do powiatu chrzanowskiego, nie zawsze jest już tak kolorowo.

Od 1 stycznia tego roku województwo małopolskie postanowiło rozszerzyć siatkę połączeń autobusowych w ramach Małopolskich Linii Dowlowowych, których operatorem są Koleje Małopolskie. Zaczęły funkcjonować nowe linie autobusowe, w tym dwie docierające do powiatu chrzanowskiego.

Chodzi o linię A42 łączącą Kraków z Chrzanowem

i biegnącą m.in. przez Zabierzów, Krzeszowice, Wolę Filipowską, Dulową, Młoszową i Trzebinę oraz linię A48 relacji Olkusz – Trzebinia – Chrzanów.

Ponadto przedłużona została również trasa linii A44 relacji Kraków – Alwernia, aż do Oświęcimia. Autobusy Małopolskich Linii Dowlowowych teraz jeżdżą również przez Babice i Libiąż.

Z kolei od 1 marca, po dwumiesięcznej przerwie autobusy linii A10 znów zaczęły kursować na trasie Olkusz – Krzeszowice.

Poszerzenie siatki połączeń sprawiło, że Koleje Małopolskie zaczęły w tym roku notować rekordy frekwencyjne w autobusach MLD. Rzecz jasna w skali globalnej. Najnowszy rekord padł w maju, gdy autobusami MLD podróżowało łącznie 385 252 osób.

A jak sytuacja wygląda w przypadku linii autobusowych docierających do powia-



Autobus Małopolskich Linii Dowlowowych relacji Chrzanów - Kraków

tu chrzanowskiego oraz gminy Krzeszowice?

Najwyższą, miesięczną frekwencję w tym roku odnotowano na liniach: A10 oraz A48. W maju więcej (w porównaniu z kwietniem) pasażerów wybrało podróżować autobusami linii A42.

Zupełnie inaczej wygląda to w przypadku linii A44. Widzimy tutaj wyraźny spadek liczby pasażerów. W tym roku jeszcze tak mało osób nie po-

drażowało autobusami tej linii w ciągu jednego miesiąca.

- Żebyśmy mogli bardzo rzetelnie odpowiedzieć na pytanie, z czego wynika ten spadek, trzeba by było zadać sobie trud pewnej analizy tych przewoźników, biorąc pod uwagę kierunek interesujący pasażerów. Chętnie zobaczyłbym statystyki pokazujące, jaka część pasażerów jeździ do Oświęcimia, a jaka do Krakowa

Liczba pasażerów w autobusach Małopolskich Linii Dowlowowych w 2025 r.

Linia A42 (Kraków-Krzeszowice-Trzebinia-Chrzanów)

Styczeń: 2328 pasażerów

Luty: 2400 pasażerów

Marzec: 2836 pasażerów

Kwiecień: 2186 pasażerów

Maj: 2691 pasażerów

Linia A44 (Kraków-Alwernia-Babice-Libiąż-Oświęcim)

Styczeń: 7482 pasażerów

Luty: 7487 pasażerów

Marzec: 7873 pasażerów

Kwiecień: 7501 pasażerów

Maj: 6387 pasażerów

Linia A48 (Olkusz-Trzebinia-Chrzanów)

Styczeń: 441 pasażerów

Luty: 652 pasażerów

Marzec: 695 pasażerów

Kwiecień: 692 pasażerów

Maj: 883 pasażerów

Linia A10 (Olkusz-Krzeszowice)

Marzec: 1748 pasażerów

Kwiecień: 1565 pasażerów

Maj: 2130 pasażerów

Wszystkie linie

Styczeń: 291 939 osób

Luty: 310 566 osób

Marzec: 359 398 osób

Kwiecień: 369 499 osób

Maj: 385 252 osób

Źródło: Koleje Małopolskie

i w ogóle gdzie zaczyna podróż. Być może spadek liczby pasażerów jest wynikiem tego, że linia ta nie jest taką typową tranzytową, tylko mającą podmiejski charakter. Jeśli miałbym jechać do Krakowa autobusem, który jedzie dłużej i meandruje po wszelkich możliwych miej-

scowościach, to wolę dotrzeć do Chrzanowa i stamtąd pojechać pociągiem do stolicy województwa. Zwracaliśmy na to uwagę w piśmie skierowanym do Kolei Małopolskich, ale nie wzięto tego pod uwagę – mówi Radosław Warzecha, wójt Babic.

Michał Koryczan

KUP ELEKTRONICZNE WYDANIE „PRZEŁOMU”

e-kiosk.pl

eprasa.pl



KOMPLEKSOWE OPRÓŻNIANIE POMIESZCZEŃ
SPRZĄTANIE PIWNIC, STRYCHÓW, DOMÓW, GARAŻY
PERFECT
USŁUGI TRANSPORTOWE WYWÓZ I UTYLIZACJA
+48 660-860-422
/PERFECTWOJCIECHPLUTA

SKŁAD OPAŁU

WĘGIEL
drewno kominkowe
kottły c.o., piaski,
żwir, transport

32-065 Krzeszowice
ul. Kolejowa, Czyżca

WIĘCEK

Usługi KONTENEREM
wywóz gruzu i odpadów
remontowo-budowlanych

tel. 12 393 61 44
kom. 606 471 410

Gorący temat kilometrówek

Nerwowo zrobiło się na sesji absolutoryjnej w Alwerni, kiedy opozycyjny radny Krzysztof Kurek zapytał, ile urzędników w roku 2024 miało podpisaną umowę na korzystanie z samochodu prywatnego do celów służbowych.

Głosowanie nad absolutorium dla burmistrzynie Beaty Nadziei-Szpili poprzedziła uchwała „w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego oraz sprawozdania z wykonania budżetu gminy Alwernia za rok 2024”.

- W sprawozdaniu jest pozycja „podróże służbowe krajowe”. I mamy podpunkt „wy-



Radny Krzysztof Kurek

datki ryczałtowe dla samochodów” w kwocie 39 tys. 836 zł. Ilu urzędników w roku 2024 miało podpisaną umowę na korzystanie z samochodu

prywatnego do celów służbowych? - zapytał radny Krzysztof Kurek.

- Po to były komisje, żeby takie pytania zadać. Jeśli jest taka konieczność, to możemy przygotować taką informację - stwierdziła skarbniczka Dorota Pałka. - Te umowy są związane przede wszystkim z tym, że gmina nie dysponuje samochodem służbowym. Np. pracownicy inwestycji, promocji, ochrony środowiska muszą jeździć na jakieś wizje, kontrole. To wymaga angażowania swojego samochodu, bo komunikacja miejska nie jest rozwinięta - doprecyzowała.

- Nie wiem, czy wyobraża pan sobie, że pracownicy Centrum Usług Społecznych, ośrodka kultury czy urzędu jadą w teren busem. Mogą jechać. Tylko pojedą na cały

dzień. Pojadą rano, pojedą do tych rodzin czy na kontrolę i wrócą dopiero po południu - zauważyła burmistrzynie Beata Nadzieja-Szpila.

- Ja to doskonale rozumiem, tylko biorąc pod uwagę to, że w 2024 r. stawka za kilometr przebiegu samochodu używanego do celów służbowych wynosiła maksymalnie 1,15 zł, to jeśli 39,8 tys. zł podzielimy przez 1,15 zł, to wychodzi, że urzędnicy przejechali 34 tysiące 600 kilometrów w ciągu roku. Jeśli podzielimy to przez średnią prędkość samochodu w terenie zabudowanym, czyli 35 km/h, to wychodzi, że spędzili 989 godzin za kierownicą. Jeśli te 989 godzin podzielimy przez osiem roboczogodzin, to wychodzi, że ponad 120 dni byli za kierownicą, siadając o siódmej rano i wysiadając o 15. Cały

czas jeździli, bez przerwy - wyliczał radny Krzysztof Kurek.

- Ilu urzędników pan tam wpisał? - zapytała burmistrzynie.

- Jeszcze nie wpisałem, czekam na odpowiedź - odparł radny.

- Teraz to, co pan mówi, to jest demagogia pod publiczkę. Wychodzi, że trzy razy żeśmy kulę ziemską objechali. Żeby przedstawiać takie dane, należało zapytać, ile pracowników urzędu ma ryczałty. Teraz tego nie powiemy, bo musimy zebrać wszystkie dane szczegółowe. To tak, jakbym pana zapytała, ile metrów rur gazowych jest w gminie Alwernia - podała przykład burmistrzynie Beata Nadzieja-Szpila.

- Ja mogę pani powiedzieć, ile jest stacji sprężania gazu

ziemnego. Jest zero - odciął się radny Krzysztof Kurek.

W przypadku swojego pytania chce wiedzieć, ilu urzędników i gdzie jeździło.

- Taką informację możemy przygotować na następnej sesji - zapowiedziała skarbniczka Dorota Pałka.

Burmistrzynie Alwerni Beata Nadzieja-Szpila uzyskała absolutorium. Wyniki głosowania:

ZA: Cichoń Jan, Jarczyk Andrzej, Kłosek Dorota, Knapik Dawid, Kumala Maria, Łukasik Jarosław, Seremak Filip, Szymocha Józef, Tomaszewski Tomasz, Warchoła Marcin, Włoch Przemysław, Zieliński Aleksander.

PRZECIW: Kurek Krzysztof.

WSTRZYMAŁY SIĘ: Kubica Marzena, Majewska Teresa.
Łukasz Dulowski

Jeszcze nie pendolino, ale już super express

BABICE. Gdyby zastosować terminologię kolejową, to jedyna w powiecie chrzanowskim gmina wiejska już dziś pędziłaby po torach niczym express. Taki wniosek można wysnuć po słowach radnego Krzysztofa Sadowskiego.

Radni nie mieli ani wątpliwości, ani pytań, ani zastrzeżeń do wójty Radosława Warzecha po przedstawieniu przez niego raportu o stanie gminy za 2024 rok.

Pozytywnie ocenili zarówno współpracę z nim oraz jego bieżącą działalność - dając mu wotum zaufania - jak i techniczne wykonanie budżetu - udzielając mu absolutorium. Radni byli w tym względzie jednomyślni.

- Od dobrych dwóch, trzech lat z punktu widzenia inwestycyjnego jesteśmy liderem w powiecie chrzanowskim. Samorząd, który ma stosunkowo niewielkie możliwości finansowe, jednocześnie staje się wiodącym pod względem realizowanych inwestycji w stosunku do wielkości budżetu - mówił Radosław Warzecha. Dziękując samorządowcom i urzędnikom,

podkreślał, że to ich wspólny sukces.

W ubiegłym roku na inwestycje, czyli wydatki majątkowe, gmina przeznaczyła ponad 21 mln zł, a więc 31,66 proc. wszystkich wydatków budżetowych.

Podobnie jak przy okazji poprzednich sesji absolutoryjnych oraz budżetowych, nie zabrakło oryginalnych porównań jak kiedyś, gdy wójt został porównany do dobrego kapitana statku.

Tym razem wiceprzewodniczący Rady Gminy Babice Krzysztof Sadowski wybrał inny środek transportu, a mianowicie kolej. Mimo że przez babicką gminę pociągi

nie jeżdżą. Przynajmniej na razie...

- Wróć do 2010 roku. To wtedy właśnie decyzje, które zostały podjęte co do strategii rozwoju ekonomicznego naszej gminy, były według mnie najważniejsze z właściwych. Przypomnę, że gmina Babice była wtedy na skraju bankructwa finansowego. Zadłużenie sięgało wtedy, jak dobrze pamiętam, chyba 58 procent. To naprawdę było bardzo dużo. Dodatkowo na inwestycje było przeznaczone 0 procent wydatków budżetowych. W konsekwencji mógł nam grozić nawet zarząd komisaryczny. Tak się dzieje, gdy zadłużenie gminy jest tak

duże. Być może to było szczęście, że Radosław Warzecha został wójtem. Ustawiliśmy tę gminę na właściwe tory. Od tamtego czasu ta ciężka lokomotywa, która była obciążona wieloma zobowiązaniami, powoli zaczęła się rozpędzać. Na dzień dzisiejszy może to nie jest jeszcze pendolino, ale już na pewno super express. Ten dzisiejszy raport pokazał, że stopniowo wyrastamy na jednego z liderów powiatu chrzanowskiego, a trzeba zaznaczyć, że jesteśmy gminą najmniejszą i w dodatku gminą wiejską. Nie ma tutaj samorządu, który przeznaczałby więcej pieniędzy na inwestycje w przeliczeniu na jednego

mieszkańca. To o nas często się mówi jako o gminie, która się najszybciej rozwija pod względem ekonomicznym. Jeśli nadal będziemy tak współpracować, to myślę, że ten pociąg się nie wykołai, a nic na to nie wskazuje. Osiągniemy naprawdę duży sukces - powiedział Krzysztof Sadowski.

Wykonanie budżetu gminy Babice za 2024 rok

Dochody: 63 152 767 zł

(98,52 procent planu)

Wydatki: 67 090 693 zł

(93,19 procent planu)

Wynik finansowy: 3 937 925 zł deficytu budżetowego

Michał Koryczan

ogłoszenie

SKŁAD WĘGLA
tresko
TRZEBINIA

WĘGIEL WORKOWANY
DOSTĘPNY BEZ ZBĘDNYCH
FORMALNOŚCI

Największa obniżka!
TANIEJ JUŻ NIE BĘDZIE

Sortyment
Węgiel Kostka Janina/Sobieski
Węgiel Orzech Janina/Sobieski
Węgiel Groszek Sobieski 26
Węgiel Groszek Sobieski 26 Konfekcjonowany
Węgiel Groszek Jarek Plus 25 Konfekcjonowany

32 753 68 05
504 279 654

Trzebinia
ul. 1 Maja 61

pon.-pt. 6 - 16
sob. 6 - 13

P.P.U.H. Sowosz Sp. z o.o.
TARTAK
USŁUGI
TARTACZNE

Wieżby dachowe
Tarcica
Łaty, kontrłaty

Sztachety ogrodowe
IMPREGNACJA
Schody Młynarskie

32-551 Jankowice k. Zatora
ul. Wadowicka 86
tel. 33 841 25 59
e-mail: zamowienia@sowosz.pl **www.sowosz.pl**

BOSTAR
KRZESZOWICE

Zapraszamy do naszych składów.
W ofercie posiadamy
węgiel w sortymentach
kostka, orzech, ekogroszek.
ZAPEWNIAMY TRANSPORT

Skład opału
Krzeszowice, ul. Zagrody 5
info@bostar.com.pl
tel. 12 258 39 55,
664 280 615

Skład opału i materiałów
budowlanych
w Regulicach
tel. 12 283 11 20,
728 804 061

www.bostar.com.pl

Rozmowy przy „żółto-czarnym” stole

Czwartek, 3 lipca, może się okazać kluczowym dniem dla najbliższej przyszłości Miejskiego Klubu Sportowego Trzebinia.

Świętujący w tym roku 25 lat istnienia MKS Trzebinia to od dłuższego czasu wiodący i najwyżej notowany klub piłkarski w powiecie chrzanowskim. Jak twierdzi wielu, jest ostatnim bastionem poważnego futbolu w regionie.

Po ostatnim meczu ligowym zakończonego niedawno sezonu pojawiły się doniesienia, że trzebiński klub ma zaległości wobec piłkarzy.

- Mamy opóźnienia płacowe, ale zawodnicy otrzyma-

ją wszystkie pieniądze. Takie sytuacje zdarzały się już w MKS-ie w przeszłości. Zresztą w wielu innych klubach również mają miejsce – mówi Tomasz Kobierecki, prezes trzebińskiego MKS. Nie zdradza jednak, jak duże zaległości klub ma wobec piłkarzy.

Przypomnijmy, że jesienią 2023 r. MKS znalazł się na krawędzi i groziła mu nawet likwidacja. Sytuacja miała miejsce jeszcze za kadencji poprzedniego zarządu, gdy ze względu na problemy organizacyjne i finansowe (kilkaset tysięcy długu, głównie wobec piłkarzy) mógł zniknąć z futbolowej mapy. Wydarzenia sprzed ponad półtora roku uwiaryściły, że przeszacowanie budżetu i opieranie go w znacznej mie-

rze jedynie o deklaracje finansowego wsparcia, mogą doprowadzić do katastrofy.

Czarny scenariusz ostatecznie się nie spełnił, a nowy zarząd zabrał się za wyprowadzenie klubu na prostą. Stare długi udało się już spłacić. Na bieżącą działalność nie jest jednak wciąż tak łatwo znaleźć fundusze. Zwłaszcza że o sponzorów coraz trudniej, a wysokość samorządowej dotacji nie rośnie tak, jak koszty utrzymania klubu.

- Na pewno nie ma zagrożenia, żebyśmy wycofali drużynę z czwartoligowych rozgrywek. Wydaje się, że budżet na najbliższy sezon będzie skromniejszy niż ostatnio. W czwartek wieczorem spotkamy się z zawodnikami i trenerem. Zobaczymy kto

zostanie, a kto odejdzie – mówi Tomasz Kobierecki.

Początek przygotowań do nowego sezonu trzebiński zespół ma ustalony na 8 lipca. Drużyna ma zaplanowanych pięć sparingów. Rozgrywki mają wystartować w weekend 9/10 sierpnia.

Trener „żółto-czarnych” (przydomek od barw klubowych) Piotr Chlipała nie ukrywa, że część zawodników MKS znalazło się w kręgu zainteresowań innych klubów. Przykładowo Orzeł Ryczów chętnie widziałby w swoich szeregach bramkarza Tomasza Wróbla, środkowego obrońcę Dawida Jampicha i pomocnika Marcina Karcza.

- Cały czas mam nadzieję, że jednak kadra naszego zespołu



Walka o piłkę w meczu MKS Trzebinia - Limanovia

pozostanie przynajmniej w takim kształcie jak obecnie. Jeżeli jednak pewne kwestie się nie wyjaśnią, to do 8 lipca możemy stracić połowę drużyny, bo wtedy raczej ja też tutaj nie zostanę – mówi Piotr Chlipała.

Michał Koryczan

Trwa remont urzędu, nowa winda już działa

Od ubiegłego roku trwają prace remontowe w budynku przy ul. Grunwaldzkiej 4 w Krzeszowicach. Powinny się skończyć jesienią.

Prace sprawiły, że wiele wydziałów trzeba było czasowo przenieść do innego budynku. Obecnie funkcjonują one w dawnej siedzibie spółki Wodociągi i Kanalizacja przy ul. Krakowskiej 85. Telefony do wszystkich wydziałów pozostają bez zmian.

Konieczne było wzmocnienie stropów i wymiana dachu. Z tyłu budynku dobudowano szyb i zainstalowano windę. Już zaczęła działać.

- Trwa jeszcze wymiana

okien, co jest dość skomplikowane, gdyż w zabytkowym obiekcie nie wystarczy wyciągnąć starych ram i wstawić nowych. Wyjmuje się je pojedynczo, naprawia, wymienia szyby i wstawia te same ramy z powrotem – tłumaczy burmistrz Wacław Gregorczyk.

Wszystko to sprawia, że koszty remontów podrożały. Umowa opiewała na prawie 3 miliony złotych, z czego 950 tysięcy pokryje dofinansowanie z funduszu Polskiego Ładu. Z kolei winda to koszt prawie 600 tys. zł (z czego 442 tys. zł to dofinansowanie z PFRON). Dodatkowo konieczne były pieniądze na wymianę okien.

(E)



Burmistrz Wacław Gregorczyk przy nowej windzie

Wymiana dachu na liceum

Wkrótce powinny się zacząć prace remontowe w budynku Liceum Ogólnokształcącego w Krzeszowicach.

Jak poinformował wicesta-

rosta krakowski Wojciech Pogon, umowa na projekt i wykonawstwo już jest podpisana. Chodzi o wymianę pokrycia dachowego oraz remont elewacji.

Koszty prac wyniosą prawie 2 mln zł.

(E)



Dach budynku LO czeka remont

Nowy przystanek na trasie

Od wtorku, 1 lipca, zostały wprowadzone zmiany w rozkładzie jazdy autobusów linii 29.

Od wtorku, 1 lipca, zostały wprowadzone zmiany w rozkładzie jazdy autobusów linii 29.

Jak informuje ZKKM Chrzanów, od wtorku, 1 lipca, zmiana ulega trasa kursów jadących z Balina w kierunku przystanku Chrzanów Dworzec Autobusowy.

Od przystanku Balin Działki kursy realizowane będą ulicami: Balińską, księdza Jakuba Kamińskiego i Wodzińską, z obsługą przystanku Chrzanów Wodzińska.

To nie jedyna zmiana. Zlikwidowany zostaje bowiem podział rozkładu linii 29 na dni robocze szkolne oraz dni robocze wolne od nauki szkolnej. Będzie obowiązywać roz-

kład na dni robocze szkolne.

Zmieniają się również godziny odjazdów niektórych kursów.

W dni robocze

Kurs odjeżdżający z przystanku początkowego Okradziejówka Pętla o godzinie 15.30 zostaje przesunięty na godzinę 15.28.

Kurs odjeżdżający z przystanku początkowego Chrzanów Dworzec Autobusowy o godzinie 18.55 zostaje przesunięty na godzinę 19.00.

Kurs odjeżdżający z przystanku początkowego Chrzanów Dworzec Autobusowy o godzinie 19.52 zostaje przesunięty na godzinę 20.20.

W soboty

Kurs odjeżdżający z przystanku początkowego Chrzanów Dworzec Autobusowy o godzinie 20.10 zostaje przesunięty na godzinę 20.20.

(MK)

ogłoszenie



OGŁOSZENIE O PRZETARGU

na sprzedaż prawa użytkowania wieczystego niezabudowanej działki nr 3515/119 obręb ewid. Libiąż Mały oraz sprzedaż prawa własności niezabudowanej działki nr 5775/2 obręb ewid. Libiąż Mały położonych w Libiążu

Spółka Południowy Koncern Węglowy S.A. z siedzibą w Jaworznie, ul. Grunwaldzka 37, 43-600 Jaworzno, NIP: 6321880539, REGON: 240033634, wpisana do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS: 0000228587 przez Sąd Rejonowy Katowice-Wschód w Katowicach Wydział VIII Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego, kapitał zakładowy 400.286.820,00 wniesiony w całości (Spółka Południowy Koncern Węglowy S.A. z siedzibą w Jaworznie jest dalej zwana również Sprzedającym),

ZAPRASZA DO UDZIAŁU

w ustnym nieograniczonym przetargu na sprzedaż prawa użytkowania wieczystego niezabudowanej działki nr 3515/119 obręb ewid. Libiąż Mały oraz sprzedaż prawa własności niezabudowanej działki nr 5775/2 obręb ewid. Libiąż Mały położonych w Libiążu.

Cena wywoławcza netto przedmiotu przetargu wynosi: 794 356,00 zł (słownie: siedemset dziewięćdziesiąt cztery tysiące trzysta pięćdziesiąt sześć złotych 00/100)

Wadium wynosi: 40 000,00 zł (słownie: czterdzieści tysięcy złotych 00/100) i należy je wnieść w formie pieniężnej poprzez wpłatę na rachunek bankowy do 14.07.2025 r. Wadium złożone przez uczestników przetargu, którzy nie wygrali przetargu, zostanie zwrócone w terminie 14 dni roboczych od zakończenia postępowania przetargowego, natomiast wadium Oferenta, któremu udzielono przybiccia w przetargu ustnym zostanie zarachowane na poczet ceny nabycia.

Minimalne postąpienie wynosi: 8 000,00 zł netto (słownie: osiem tysięcy złotych 00/100). Zgodnie z aktualnie obowiązującymi przepisami do ceny uzyskanej w postępowaniu przetargowym doliczony zostanie podatek VAT w wysokości 23%. Jeżeli obowiązujące w dacie sprzedaży nieruchomości przepisy będą nakładały inny obowiązek podatkowy to zostanie on uwzględniony. Składający ofertę cenową pozostaje nią związany przez okres 90 dni, bieg terminu rozpoczyna się wraz z zamknięciem przetargu ustnego.

Termin i miejsce składania ofert:

Dokumenty należy przesłać na adres: Południowy Koncern Węglowy S.A. ul. Grunwaldzka 37, 43-600 Jaworzno lub dostarczyć osobiście do Kancelarii Głównej spółki Południowy Koncern Węglowy S.A. ul. Grunwaldzka 37, 43-600 Jaworzno, do dnia 15.07.2025 r. do godz. 13.00.

Termin i miejsce licytacji:

Licytacja odbędzie się w siedzibie spółki Południowy Koncern Węglowy S.A. ul. Grunwaldzka 37, 43-600 Jaworzno, **w dniu 18.07.2025 r. o godz. 8:00 w sali nr 8.** Oferent, który wygrał przetarg, zostanie zawiadomiony o miejscu i terminie zawarcia umowy kupna – sprzedaży. Zawiadomienie zostanie wysłane co najmniej 14 dni roboczych przed wyznaczonym terminem zawarcia umowy. Umowa kupna – sprzedaży zostanie sporządzona w formie aktu notarialnego, a nabywca jest zobowiązany do zapłaty najpóźniej na jeden dzień przed ustalonym terminem zawarcia umowy sprzedaży.

Dodatkowe informacje o przedmiocie przetargu można uzyskać pod nr telefonu: (32) 618-5753, (32) 618-5857 od poniedziałku do piątku w godz. 06:00 - 14:00.

Szczegółowe warunki Przetargu udostępnione są na stronie internetowej: www.pk-w-sa.pl/przetargi/nieruchomosci

CHRZANÓW

ROSPONTOWA

Parking po bezprawnej wycince drzew

Parking przy skrzyżowaniu Borowcowej i Nowakowskiego na osiedlu Rospontowa w Chrzanowie jest wciąż zamknięty.

- Ostatnio zaginął człowiek. Służby poszukiwawcze: policja i straż pożarna, nie miały gdzie stanąć. Została zablokowana ul. Nowakowskiego – relacjonuje radna Jarosława Tobiasz, przewodnicząca osiedla Rospontowa. Prosi o jak najszybsze otwarcie parkingu, który należy do Lasów Państwowych.

- Otwarcie parkingu nastąpi, jeżeli otrzymamy zgodę z regionalnej dyrekcji na podpisanie z gminą umowy dzierżawy tego terenu – stwierdza Ewelina Boruń, nadleśniczy Nadleśnictwa Chrzanów. - Niestety, nie możemy tego zrobić wcześniej, bo musielibyśmy naliczyć gminie karę za bezumowne korzystanie z tamtejszego gruntu. Co więcej – zostaliśmy wezwani do wytłumaczenia się, skąd historycznie wynika taka



Zamknięty parking na osiedlu Rospontowa w Chrzanowie

sytuacja, bo teren bezprawnie wyłączono z produkcji leśnej. Jeszcze w 1997 r. znajdował się tam drzewostan i został bezprawnie wycięty. Teraz wyjaśniamy, kto to zrobił i dlaczego. Oczywiście, w nadleśnictwie nie mamy takich dokumentów. Jesteśmy w kontakcie z pracownikami urzędu miejskiego. Próbowemy załagodzić temat, bo nie chciałabym, żeby gmina Chrzanów dostała rykoszetem za to, że ktoś kiedyś zrobił tam parking – zastrzega Ewelina Boruń.

Szacuje, że problem zamkniętego parkingu na osiedlu Rospontowa powinien być rozwiązany w ciągu najbliższego miesiąca.

Przypomnijmy, że w maju zeszłego roku rad-

na Jarosława Tobiasz zwróciła się do Nadleśnictwa Chrzanów, żeby zostały przycięte drzewa i usunięte samosiejki w sąsiedztwie parkingu. Dostała odpowiedź, że takie prace są przewidziane dopiero na lata 2028–2029.

Placyk z miejscami postojowymi zamknięto jednak w marcu tego roku. Od tamtego czasu betonowe szyskany zagradzają wjazd.

ŚRÓDMIEŚCIE

Sienna zarośnięta

Jedną z ruchliwych i przelotowych dróg powiatowych, przebiegających przez miasto, jest ul. Sienna. Powinna być wizytówką Chrzanowa.

Adam Potocki, przewodniczący rady miejskiej, krytykuje wygląd terenów zielonych na Siennej. Chodzi przede wszystkim o pasy zieleni między jezdnią i chodnikiem. Nie są odpowiednio lub nawet wcale pielęgnowane.

- Jest to droga powiatowa, natomiast kiedyś nasadzenia zostały wykonane przez gminę Chrzanów i utrzymywane przez parę lat. Obec-

nie wszystko zarosło. To ładna ulica, ale zaniebana. Część krzewów uległa zniszczeniu lub uschła – mówi Potocki. - Kto obecnie odpowiada za zieleni na Siennej? Czy w najbliższym czasie są planowane porządki? - pyta.

- Jest to zadanie powiatu, nie gminy – przypomina burmistrz Robert Maciaszek. - Wszyscy burmistrzowie z powiatu chrzanowskiego są bardzo niezadowoleni, jak wygląda utrzymanie zieleni przy szosach powiatowych, bo to kluczowe drogi. Co roku apelujemy do powiatu, żeby się tym zajęli. Po wielu interwencjach mamy od czasu do czasu jakieś koszenie. Rzeczywiście, to wszystko, co kiedyś gmina nasadziła przy Siennej, wygląda jak wygląda – przyznaje Maciaszek.

- Powiat to jedyny samorząd, który nie przekazał nam utrzymania rond. Przejeżdżamy ronda od GDDKiA, od województwa. Chyba wszyscy widzą różnice, że wypiękniały. Drogi powiatowe są uparte – stwierdza burmistrz Chrzanowa i zapowiada kolejną interwencję w sprawie poprawy wizerunku ul. Siennej w Chrzanowie.

(ŁD)

ALWERNIA

ALWERNIA

Nie będzie Dni Alwerni

W tym roku mieszkańcy gminy Alwernia muszą się zadowolić wiejskimi piknikami. Duże inwestycje mają swoją cenę.

Na ostatniej sesji burmistrz Beata Nadziej-Szpila poinformowała, że nie będzie tegorocznego Święta Gminy Alwernia ze względu na trwającą modernizację stadionu miejskiego. To właśnie tam odbywały się m.in. koncerty.

Stadion przy ul. Zięby wraz z głównym budynkiem i jego otoczeniem przechodzi metamorfozę. Inwestycję prowadzi firma Siódemka z Gromca. Koszt po przetargu – około 10 mln zł (dofinansowanie z Polskiego Ładu). Umowa została podpisana 4 października zeszłego roku, a wykonawca ma 15 miesięcy na realizację inwestycji, czyli najpóźniej na wiosnę przyszłego roku powinien się ze wszystkim uwinąć.

W grę wchodzi ocieplenie obiektu, w którym swoje siedziby mają kluby piłkarskie: MKS Alwernia i Triumf Alwernia, a także stowarzyszenia: Seniorzy Alwerni i Młoda Alwernia. Ponadto wymiana poszycia dachu, okien i ogrzewania, remont sanitariatów i szatni. Tartanowa nawierzchnia bieżni, skocznia do skoku w dal, nawodnienie płyty głównej boiska, regeneracja murawy, wykonanie orlika, przebudowa schodów wejściowych i parkingu, nowe nagłośnienie, konserwacja ogrodu.

GMINA ALWERNIA

Chodnika nie ma w planie

Robota wre na trasie prowadzącej od zalewu Skowronek w Alwerni do Brodeł. Zakaz ruchu nie dotyczy mieszkańców tamtejszych domów.

Trzy ulice zostały zamknięte: Relaks w Alwerni, Letniskowa w Porębie Żegoty i Przyjazna



Prace drogowe na trasie od zalewu Skowronek w Alwerni do Brodeł

w Brodłach.

Stałyby żółte tablice informujące o objeździe od 4 czerwca do 30 listopada. Trasa nie jest zagrodzona żadnymi barierkami, bo przy niej znajduje się na pewnych odcinkach gęsta zabudowa domów jednorodzinnych.

Odcinek przeznaczony do remontu, od skrzyżowania z ul. Belwender w Alwerni do połączenia z ul. Edukacyjną w Brodłach, ma ok. 2,5 km.

Koszt modernizacji to ok. 1,8 mln zł. Dofinansowanie pochodzi z Polskiego Ładu.

Umowa z firmą Drog-Bud została podpisana w czerwcu 2024 r. Burmistrz Beata Nadziej-Szpila tłumaczy, że opóźnienia wzięły się stąd, iż wykonawca musiał uzgodnić z Wodami Polskimi odwodnienie tej drogi. Dodaje, że niektórzy właściciele prywatnych posesji zasypali przydrożne rowy, dlatego tworzą się tam rozlewiska.

Na czas zamknięcia tej trasy (Relaks w Alwerni, Letniskowa w Porębie Żegoty i Przyjazna w Brodłach) wprowadzono objazd ulicami: Belwender, Przy Zalewie, Rajska, Karola Wojtyły, Mirowską i Edukacyjną.

Niektórzy mieszkańcy dopytują o chodnik na modernizowanej trasie od zalewu Skowronek w Alwerni do Brodeł.

- Chodnika nie ma w planie – odpowiada burmistrz Beata Nadziej-Szpila.

(ŁD)

BABICE

ZAGÓRZE

Porozmawiają o wstrząsach

W czwartek, 3 lipca, o godz. 18 w budynku Ochotniczej Straży Pożarnej w Zagórzach odbędzie się spotkanie w sprawie wstrząsów górniczych.

- Przedstawię sprawozdanie z tego, co do tej pory dokonało się w tych kwestiach oraz co dalej planujemy. Zamierzam wyjaśnić pojawiające się wątpliwości, ponieważ do urzędu wpływa sporo pism z zapytaniem mieszkańców, a także sprostować nieprawdziwe informacje pojawiające się między innymi w mediach społecznościowych – mówi Radosław Warzecha, wójt Babic.

W spotkaniu mają wziąć udział przedstawiciele kancelarii prawnej, zainteresowanej reprezentowaniem mieszkańców w sprawie o ewentualne roszczenia za zniszczone budynki i mienie.

Problem ze wstrząsami zaczął się po 2011 r. Jak tłumaczyli przedstawiciele Zakładu Górniczego Janina w Libiążu, w związku z wyczerpywaniem się złoża na wyższym poziomie, górnicy zaczęli schodzić z eksploatacją niżej. Tam wzrastają jednak zagrożenia związane między innymi z tąpnięciami.

W ubiegłym roku wstrząsy z obszaru górniczego ZG Janina nasiliły się i były mocno odczuwalne, m.in. w gminie Babice. Co pewien czas odnotowywane są wstrząsy o sile ponad 3 stopni w skali Richtera.

Mieszkańców nie przekonały zapewnienia przedstawicieli kopalni, że eksploatacja nie spowoduje poważniejszego uszkodzenia bu-

dynków czy wręcz ich zawalenia. Ludzie narzekają, że wstrząsy potrafią ich obudzić w środku nocy.

Mimo że po tegorocznej serii silnych wstrząsów zapadła decyzja o zmniejszeniu postępu robót, problem nie zniknął. Mieszkańcy oczekują większego wsparcia ze strony samorządu.

BABICE

Dołożą do nowego wozu

Ochotnicza Straż Pożarna w Babicach znalazła się na zatwierdzonej przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji liście jednostek, które mogą otrzymać dofinansowanie do zakupu samochodu ratowniczo-gaśniczego.

Chodzi o zakup średniego pojazdu. W grę wchodzi dotacja 500 tys. zł. Niezbędny jest jednak wkład własny. Radni zdecydowali, że gmina dołoży 700 tys. zł, ponieważ samochód wyceniany jest na około 1,2 mln zł.

- Nowy pojazd z pewnością zwiększy potencjał i dyspozycyjność OSP w Babicach – mówi wójt Radosław Warzecha. Samochód ma zostać zakupiony jeszcze w tym roku.

JANKOWICE

Tor dla strażaków

Gmina przekazała Ochotniczej Straży Pożarnej w Jankowicach sześć tysięcy złotych na zakup toru szkoleniowego do ćwiczeń, który pozwoli druhom poprawić sprawność, a także pomóc w rozwoju młodzieżowych drużyn pożarniczych.

ROZKOCHÓW

Ubrania i wytwornica dymu

Cztery tysiące złotych otrzyma z budżetu gminnego jednostka OSP w Rozkochochowie na zakup 15 ubrań koszarowych młodzieżowej drużyny pożarniczej oraz wytwornicę dymu, czyli urządzenie pozwalające symulować sytuacje mogące się pojawić już podczas rzeczywistych akcji strażackich.

GMINA

Lato z GOK-iem

Sprawdź, gdzie i kiedy odbędą się wakacyjne zajęcia, prowadzone przez instruktorów Gminnego Ośrodka Kultury w Babicach.

Babice

- 12 lipca, godz. 10, sala widowiskowa; warsztaty fotograficzne dla młodzieży
- 12 lipca, godz. 16, Nasze Kino; film animowany dla dzieci
- 15 lipca, godz. 16, plac Mogielnickiego; „Aktywne Podwórko” – dmuchany zamek, animacje ruchowe, piana party
- 26 lipca, godz. 10, sala widowiskowa; warsztaty fotograficzne dla młodzieży
- 27 lipca, godz. 16, Nasze Kino; film animowany dla dzieci

Jankowice

- 9 lipca, godz. 11, Wiejski Dom Kultury; warsztaty malowania toreb płóciennych (zapisy do 3 lipca)
- 30 lipca, godz. 16, boisko sportowe; „Aktywne Podwórko” – dmuchany zamek, animacje ruchowe, piana party

Mętków

- 11 lipca, godz. 11, Stara Szkoła; warsztaty malowania toreb płóciennych (zapisy do 3 lipca)
- 22 lipca, godz. 16; „Aktywne Podwórko” – dmuchany zamek, animacje ruchowe, piana party

Olszyny

- 10 lipca, godz. 11, wiata przy boisku sportowym; warsztaty malowania toreb płóciennych (zapisy do 3 lipca)
- 14 lipca, godz. 16, boisko sportowe; „Aktywne Podwórko” – dmuchany zamek, animacje ruchowe, piana party

Wygielzów

- 3 lipca, godz. 17, Dom Ludowy, parter; kino objazdowe, film animowany dla dzieci
- 28 lipca, godz. 16; „Aktywne Podwórko” – dmuchany zamek, animacje ruchowe, piana party

Rozkochołów

- 7 lipca, godz. 16, Klub „Pięterko”; kino objazdowe, film animowany dla dzieci
- 21 lipca, godz. 16, plac przy OSP Rozkochołów; „Aktywne Podwórko” – dmuchany zamek, animacje ruchowe, piana party

Zagórze

- 16 lipca, godz. 16, teren za budynkiem OSP Zagórze; „Aktywne Podwórko” – dmuchany zamek, animacje ruchowe, piana party
- 24 lipca, godz. 11, Klub „Poddasze”; warsztaty malowania toreb płóciennych (zapisy do 3 lipca)

Wszystkie atrakcje są bezpłatne. Na warsztaty obowiązują zapisy do 3 lipca pod numerem telefonu: 33 322 40 30 lub 786 902 202 oraz mail: piotr@gokbabice.pl

(MK)

TRZEBINIA

KRYSTYNÓW

Orlik będzie odnowiony

Z programu „Moje boisko Orlik” Trzebinia otrzyma dofinansowanie (131 tys. zł) do remontu ostatniego w kolejce tego typu obiektu w gminie.

Odnowienia doczekało się już boisko w Gaju, rozpoczęły się prace w Młoszowej. Kolej na Krystynów przy SP nr 4.

Orliki zaczęły powstawać w roku 2007. Cel był taki, że do 2012 roku Orlik za 1 mln zł będzie w każdej gminie. W efekcie powstało 2600 boisk za 1 mld zł.

Na boisku piłkarskim o wymiarach 30 m × 62 m ze sztuczną nawierzchnią można grać w piłkę nożną. Na boisku wielofunkcyjnym o wymiarach 20 m × 30 m ze sztuczną nawierzchnią (tartan) można grać w piłkę ręczną, koszykówkę oraz siatkówkę. Zaplecze stanowi budynek sanitarno-szatniowy o powierzchni ok. 60 mkw. Na terenie obiektu dopuszcza się również instalowanie placu zabaw oraz otwartej siłowni. Cały obiekt jest oświetlony i ogrodzony siatką o wysokości 4 m.

W roku 2024 rząd uznał, że czas na ich remonty i modernizacje, tworząc fundusz dotacyjny.

TRZEBINIA

Rajd z GrubSonem

Rajd rekreacyjny Małopolska Tour zawita do Trzebini 27 lipca. Imprezę w trzech lokalizacjach organizuje województwo małopolskie,



Orlik w Krystynowie zaprasza do korzystania przez cały lipiec

przeznaczając na ten cel 1,6 mln zł.

Rajd zagości też w Dąbrowie Tarnowskiej i Suchej Beskidzkiej. Bazą rajdu w Trzebini będzie Balaton. Rowerzyści zwiedzą tego dnia najciekawsze zakątki gminy. Impreza ma więc walor promocyjny. Relacjonować ją będą dwie stacje telewizyjne. Gmina dokłada do imprezy 55 tys. zł. Ma obfitować w wiele atrakcji dla rowerzystów i dzieci. Na zakończenie będzie koncert rapera znanego jako GrubSon. Początek o 18. Wstęp wolny.

TRZEBIONKA

Nowy plac zabaw

Projekt powstał w 2023 r. za pieniądze z budżetu osiedlowego. Inwestycję wyceniono na 294 000 zł. Gmina ubiegała się o dofinansowanie licząc na 50 procent, ale ostatecznie pozyskała tylko 55 700 zł. Dobrze i to. Plac zabaw powstać ma za blokami.

GMINA

Inwentaryzacja azbestu

W miejscach, gdzie istnieją azbestowe dachy lub ściany albo składy azbestowych elementów, w lipcu i sierpniu pojawiają się pracownicy firmy Eko-precyzja z Ustronia, której gmina zleciła ich inwentaryzację. Dane mają służyć wsparciu mieszkańców w usunięciu wyrobów azbestowych.

W tym roku gmina zamierza usunąć 510 ton azbestu, realizując w ten sposób wszystkie 339 wniosków mieszkańców zgłaszających od 2023 roku.

GMINA

Można się starać o kompostownik

Burmistrz ustalił Regulamin użyczenia kom-

postowników dla mieszkańców budynków jednorodzinnych położonych na terenie gminy Trzebinia.

Wnioski można składać jeden raz w roku na jeden kompostownik. Warunkiem jest nieposiadanie innego kompostownika i niekorzystanie z ulgi w opłacie za odbiór odpadów z tego tytułu. Wnioski składać można od 14 lipca do 14 sierpnia w urzędzie miasta, wysłać pocztą lub poprzez skrzynkę ePuap. Będą rozpatrywane do wyczerpania pieniędzy przeznaczonych na ten cel przez gminę. Umowa użyczenia obejmuje 12 miesięcy. Po tym czasie kompostownik przejdzie na własność mieszkańca.

Kompostowniki są finansowane z budżetu Województwa Małopolskiego. Sprawę pilotażu wydział ochrony środowiska.

GMINA

Radni będą odpoczywać

W ubiegły czwartek odbyła się prawdopodobnie ostatnia przed wakacjami sesja rady miasta. Z przerwami trwała ponad siedem godzin. To rzadka sytuacja. Gdy się przytrafia, zgodnie z regulaminem, rada musi się zgodzić na wydłużenie obrad.

Przewodniczący Rafał Szkarłat tym razem nie powiedział, kiedy będzie kolejne posiedzenie. Spotkania komisji wyznaczone zostały dopiero po połowie września.

(AM)

LIBIĄŻ

LIBIĄŻ, ŻARKI, GROMIEC

Wakacje w domu kultury i bibliotece

Libiąskie Centrum Kultury oraz Miejska Biblioteka Publiczna w Libiążu zapraszają dzieci i młodzież do udziału w zajęciach wakacyjnych. W LCK lato upłynie pod hasłem „Odkrywcy przygód”, a w bibliotece: „Zaczynane lato”. Na zajęcia trzeba się zapisać.

W ofercie Libiąskiego Centrum Kultury są: wycieczki do ciekawych miejsc w regionie, zmagania sportowe i gry terenowe, pokazy filmowe dla dzieci i młodzieży oraz inne atrakcje pozwalające aktywnie spędzić czas w gronie rówieśników. Zapisy są przyjmowane telefonicznie: **32 627 12 62**.

W wakacyjnym programie libiąskiej biblioteki są: kreatywne warsztaty plastyczne, bajkoterapia (idealna dla najmłodszych miłośników książek), „Klockowe piątki” (zabawy z wykorzystaniem klocków Lego). Zapisy: **32 627 75 77 wew. 24**.

GMINA

Wspólnie po OZE

Właściciele 160 nieruchomości w gminie Libiąż wyrazili chęć uczestniczenia w projekcie mającym na celu pozyskanie wysokich (do 85 proc.) dofinansowań do montażu urządzeń OZE (odnawialnych źródeł energii) – paneli fotowoltaicznych, pomp ciepła i magazynów energii.

W ubiegłym tygodniu radni zgodzili się, by Libiąż dołączył do pozostałych gmin powiatu chrzanowskiego, tj. Chrzanowa, Trzebini Babic i Alwerni, by wspólnie starać się o to dofinansowanie i dali zielone światło na przekazanie 33 722 zł na opracowanie wniosku.

W ramach projektu, w urządzenia OZE ma być też wyposażonych 13 gminnych budynków użyteczności publicznej.

Przypomnijmy, że mieszkańcy mogli od wiośny składać do urzędu miejskiego wnioski, wyrażając w ten sposób chęć przystąpienia do projektu.

Jak informuje burmistrz Libiąża Jacek Latko, po ogłoszeniu przez Urząd Marszałkowski

w Krakowie regulaminu programu, okazało się, że wykluczone są z niego pompy ciepła. Byłaby to duża komplikacja, bo trio: panele fotowoltaiczne, pompa ciepła i magazyn energii, to optymalna konfiguracja OZE (choćby pod względem oszczędności).

- Trwają negocjacje z urzędem marszałkowskim, żeby jednak włączyć pompy ciepła do programu – informuje Jacek Latko.

GROMIEC

O takiej drodze mieszkańcy marzyli od lat

Zakończył się trwający od ubiegłego roku gruntowny remont głównej drogi w sołectwie - ulicy Nadwiślańskiej. Kosztował prawie 5,8 mln zł. Połowa tej kwoty to pieniądze jakie samorząd powiatowy (Nadwiślańska jest drogą powiatową) otrzymał z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Do inwestycji dołożyła się też gmina Libiąż, przekazując 1,5 mln zł.

W ramach remontu jezdni została posze-



Ul. Nadwiślańska w Gromcu jest już po remoncie

rzona do 6 metrów, położono na niej nową nawierzchnię, wybudowane zostały chodniki, zatoki autobusowe, przejścia dla pieszych, a pobocze utwardzone. Zmodernizowane jest też odwodnienie, bariery drogowe i poręcze wyremontowane lub wymienione i wzmocniona skarpa przy rowie odwadniającym.

(g)

KRZESZOWICE

GMINA

Dyżury się skończyły

Skończyła się umowa między gminą Krzeszowice a PGNiG w sprawie pełnienia dyżurów przez przedstawiciela spółki w budynku urzędu.

W związku z tym na razie nie będzie możliwości bezpośredniego kontaktu z pracownikami PGNiG w Krzeszowicach.

Najbliższe punkty obsługi zlokalizowane są w Chrzanowie przy ul. Trzebińskiej 52 lub w Krakowie przy ul. Balickiej 84. Można też dzwonić na infolinię pod nr tel. 22 515 15 15 lub kontaktować się przez Elektroniczne Biuro Obsługi Klienta (eBOK).

RUDNO

Ulgi dla rowerzystów

Przez całe wakacje na zamku Tenczyn w Rudnie rowerzyści będą mogli korzystać z ulgowych

biletów. Akcja promująca jazdę na rowerze potrwa do 31 sierpnia.

- Wszystkie osoby, które odwiedzą zamek Tenczyn na rowerach, mogą skorzystać z ulgowego biletu wstępu – zachęca Robert Szczuka z Fundacji New Era Art, będącej organizatorem trasy turystycznej w Rudnie.

Dodaje, że zamek Tenczyn jest Miejscem Przyjaznym Rowerzystom. W razie awarii miłośnicy dwóch kółek znajdą tam zestaw narzędzi do niezbędnych napraw. Bilety ulgowe kosztują 15 zł w weekendy i 12 zł w tygodniu.

KRZESZOWICE

Trzy ronda na krajówce

Władze gminy spotkały się z przedstawicielami Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Chodzi o budowę ronda na krajówce w rejonie ul. Krasowej i sklepu Intermarche.

Byłoby ono trzecim, jakie ma powstać na tej drodze w obrębie gminy Krzeszowice. Pierwsze już



W rejonie skrzyżowania z ul. Krasową na drodze krajowej 79 ma szansę powstać rondo

jest w budowie na granicy Krzeszowic i Woli Filipowskiej. Drugie powstać ma w ramach modernizacji DK 79 przy wjeździe do Nawojowej Góry.

- Uważamy, że na wysokości ul. Krasowej rondo jest również zasadne. Ulica Krasowa pozwala na dojazd do centrum Krzeszowic z ominięciem wszystkich głównych skrzyżowań. Coraz więcej mieszkańców z niej korzysta – mówi burmistrz Wacław Gregorczyk.

W tym roku gmina chce wykonać koncepcję ronda, a przyszłym - jego projekt. Koszty budowy miałyby być po stronie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

- Liczymy, że w najbliższych latach uda się je zbudować – mówi burmistrz.

OS. CENTRUM

Skate park coraz bliżej

Burmistrz Wacław Gregorczyk podpisał umowę z wykonawcą skate parku zaplanowanego w rejonie alei Solidarności w Krzeszowicach.

Przetarg wygrała firma Techramps z Krakowa. Ma wykonać projekt i zbudować skate park, na co będzie miała 14 miesięcy. Obiekt ma powstać za przedszkolem nieopodal planowanej budowy żłobka. Co stanie się ze starym skate parkiem? Jeszcze nie wiadomo, czy gmina zdecyduje się na jego likwidację.

(E)

7,5

mln zł plus VAT - co najmniej tyle chce uzyskać gmina Chrzanów ze sprzedaży 4-hektarowej nieruchomości inwestycyjnej przy ul. Działkowej. Szczęśliwego nabywcę poznamy najprawdopodobniej pod koniec września.

Więcej za prąd

Od lipca wróciła zawieszona w styczniu tzw. opłata mocowa. Oznacza to, że za prąd zapłacimy więcej. Wysokość opłaty mocowej zależy od tego, ile kto zużywa prądu: dla gospodarstw o zużyciu od 500 kilowatogodzin do 1200 kWh rocznie stawka wyniesie 6,86 zł netto; dla odbiorców zużywających rocznie od 1200 kWh do 2800 kWh (tych jest najwięcej) stawka wyniesie 11,14 zł netto, czyli 13,70 zł brutto. Opłata mocowa służy finansowaniu rynku mocy, czyli utrzymaniu elektrowni w gotowości na wypadek nagłych potrzeb.

103 200

zezwoleń na pracę dla cudzoziemców wydano w Polsce w pierwszych czterech miesiącach 2025 roku. Najwięcej otrzymali Kolumbijczycy. Na kolejnych miejscach w zestawieniu znaleźli się obywatele Filipin, Indii, Nepalu oraz Uzbekistanu. Jednocześnie zaledwie 1,2 tys. zezwoleń wydano dla pracowników z Ukrainy.

Jedni się spóźnili, drudzy nie doczekali

BABICE. Nie udało się sprzedać trzech działek na terenie strefy ekonomicznej. Mimo że byli zainteresowani, nikt nie złożył oferty w przetargu. Dlaczego?

Na przestrzeni ostatnich kilku lat krajobraz pogranicza Babic i Olszyna zmienił się diametralnie. Najpierw została tu wybudowana obwodnica, która miała nie tylko „wyciągnąć” ruch tranzytowy z centrum wsi, ale również przyczynić się do rozwoju biznesu.

Potem na znajdujących się w sąsiedztwie nowej szosy blisko 60 hektarach gruntów, należących niegdyś do spółki państwowej, gdzie były pola i łąki, powstała strefa ekonomiczna.

W sumie od 2020 r. gmina sprzedawała na obszarze strefy 18 działek o łącznej powierzchni około 15 hektarów, za 18 milionów złotych.

Na koniec czerwca gmina zaplanowała przetarg na sprzedaż trzech nieruchomości położonych po południowej stronie obwodnicy Babic. Liczyła, że z tego tytułu do budżetu wpłynie ponad pół miliona złotych. Oferty w przetargu nikt jednak nie złożył.

- Firma, która od pewnego czasu była zainteresowana kupnem, nie przystąpiła

z uwagi na to, że nie podpisała jeszcze kontraktów, a to od nich zależy możliwość zainwestowania w Babicach. Cały czas są jednak chętni, aby kupić nieruchomości na naszym terenie. Co ciekawe, gruntemi zainteresowała się jeszcze jedna firma, która nie zdążyła wpłacić wadium wymaganego w przetargu, ponieważ zbyt późno trafiła na ogłoszenie - mówi Radosław Warzecha, wójt Babic.

Jak dodaje, ponowny przetarg na trzy działki gmina zamierza ogłosić pod koniec tego roku lub na początku przyszłego.

Wcześniej, bo najprawdopodobniej na jesień, planuje wystawić na sprzedaż jeszcze dwie działki (znajdują się po północnej stronie obwodnicy). Ich cena wywoławcza to przeszło 5 mln zł. Jak mówi Radosław Warzecha, jest co najmniej dwóch chętnych na te grunty.

Przypomnijmy, że w kwietniu 2022 r. nieruchomości na północ od obwodnicy Babic kupiła spółka Euro Wafel (firma produkująca wafle zbożowe, działająca w Zatorskiej Strefie Aktywności Gospodarczej). Za grunty o powierzchni niepełnej 5 hektarów zapłaciła 6,5 mln zł.

Aby zwiększyć atrakcyjność terenów w babickiej strefie ekonomicznej, gmina zdecydowała się na budowę nowej dro-



Widok na strefę ekonomiczną w Babicach

gi. Ma kosztować 1 962 004 zł.

Nowa szosa ma powstać na terenach po północnej stronie obwodnicy Babic i połączyć się z ulicą Zakopiańską (na wysokości dyskontu Biedronka). Budowę zajmie się Rejon Robót Drogowych DROG-BUD Spółka z o.o. z siedzibą w Alwerni, zwycięzca przetargu, w którym oferty złożyło aż 11 firm.

W sierpniu ubiegłego roku na obszarze strefy ekonomicznej w Babicach swoją działalność rozpoczęły dwie firmy.

Jedną z nich jest spółka One Factory, zajmująca się sprzedażą środków chemicznych do branży pralniczej, głównie pralni przemysłowych. Drugą natomiast stacja paliw (Orlen), powstała w pobliżu ron-

da łączącego obwodnicę Babic z szosą biegnącą w kierunku Olszyna, Jankowic i dalej w stronę Zatora. Otworzyła ją firma Paweł Kowalski PRESOR.

Jak mówi wójt, jest szansa, że w tym roku działalność rozpoczną kolejne dwie firmy: P&M Serwis spółka z o.o. oraz Vitas Polska spółka z o.o. Jedną zająmuje się produkcją śrub

i mocowań, a druga materiałów ogniotrwałych.

- W tym roku w strefie planowana jest rozbudowa sieci gazowej średniego ciśnienia, wykorzystywanej w działalności przemysłowej. Gdy to nastąpi, swoją inwestycję powinien też uruchomić Euro Wafel - mówi Radosław Warzecha.

Michał Koryczan

Intermarche w Krzeszowicach znów otwarte

Przez sześć lat budynek przy ul. Kościuszki w Krzeszowicach stał pusty po tym, jak właściciel zlikwidował sklep. Teraz ponownie go otwarto.

Punktem sprzedaży zarządzać będzie przedsiębiorczyni Małgorzata Kubicka. Placówka dysponuje 1250 mkw. powierzchni handlowej z ośmioma stanowiskami kasowymi i zatrudnia 32 osoby.

- Sieć Intermarché działa na zasadzie franczyzy, a każdy supermarket, w tym placówka w Krzeszowicach, funkcjonuje jako niezależna spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, która za-



Supermarket Intermarche w Krzeszowicach

rejestrowana jest w mieście prowadzenia działalności. To oznacza, że podat-

ki odprowadzane są do miejscowych urzędów - mówi Bartłomiej Tarłowski, me-

nadżer ds. komunikacji ITM Polska sp. z o.o.

(E)

PROMOCJA DLA MIKRO I MAŁYCH FIRM START Z „PRZEŁOMEM”

Tygodnik Przełom oraz portal przelom.pl proponują małym firmom możliwość skutecznej promocji w lokalnym zasięgu. Dzięki specjalnemu pakietowi startowemu za 200 zł netto przedsiębiorcy mogą zaprezentować swoją działalność szerokiemu gronu odbiorców.

Pakiet promocyjny obejmuje:

- Artykuł promocyjny na portalu przelom.pl i Tygodniku „Przełom”
- Pomoc dziennikarza, który przeprowadzi rozmowę i pozwoli na szczegółowe przedstawienie działalności, Państwa usług lub produktów i przygotuje tekst do autoryzacji

Jakich korzyści możecie się Państwo spodziewać?

- zaistnienia lub przypomnienia o swojej działalności na rynku
- zwiększenia rozpoznawalności w lokalnym środowisku

Zapraszamy do współpracy

KONTAKT:
Joanna Biel
tel. 697 358 999
email: joanna.biel@przelom.pl

Krakowiaczek miał zawsze pod górke

Młodzież trzymają w zespole głównie wyjazdy zagraniczne, bo to przygoda, integracja, poznawanie nowych kultur, nawiązywanie kontaktów. Tymczasem obecnie nie możemy nawet pojechać do najbliższych państw europejskich – mówi Teresa Majewska, założycielka i szefowa Zespołu Pieśni i Tańca Krakowiaczek z Grojca, z którą rozmawiają Łukasz Dulowski i Michał Koryczan.

Ile wolnego czasu w ciągu dnia ma pani tylko dla siebie?

To zależy, czy są zajęcia z Krakowiaczkami. Czasem jest mocno zapracowany cały tydzień. Do tego dochodzą sprawy radnej do załatwienia i rzeczy prywatne.

W przeszłości chyba też nie miała pani za dużo wolnego czasu. Wychowała pani ośmioro dzieci. Dzisiaj są osobami dorosłymi. Opowie pani o nich?

Urodziłam i wychowałam jedną córkę i siedmiu synów. Dwóch jeszcze tańczy w zespole Krakowiaczek. Kiedyś tańczyło czterech. Najstarsi nie tańczyli, bo wtedy jeszcze nie było Krakowiaczka. Ale gdyby był, to wszyscy by tańczyli. Idąc na cztery godziny zajęć z zespołem, musiałam zabierać dzieci. Może w wieku 12-13 lat synowie zaczęli się trochę burzyć, że mama ich zmusza, ale nie było wyjścia. Nie mogłam małych dzieci zostawić samych w domu, żeby robiły, co chciały. Wiadomo, że w pewnym wieku chłopcom strzelają do głowy różne pomysły, nad którymi trzeba zapanować, więc chodzili ze mną na próby. Ci, którzy zostali do dzisiaj, mają 28 i 29 lat. Są od początku istnienia zespołu Krakowiaczek, czyli od 2003 roku. Obaj pracują jako kucharze. Jeden jest szefem kuchni w Krakowie.

Ta smykałka do gotowania to po mamie?

Nie wiem. Teraz za bardzo nie lubię gotować, bo już tyle się nagotowałam, jak dzieci były małe. Nieraz stały na piecu 10-litrowe gary z zupą. Ponadto był taki czas, że pracowałam w kuchni w przedszkolu. Dopiero od 2017 r. jestem zatrudniona jako instruktorka w Samorządowym Ośrodku Kultury w Alwerni.

Skąd u was w rodzinie wzięło się zamiłowanie do tańca?

Ja tańczyłam z moją babcią od małego dziecka. Mając sześć lat, już całkiem dobrze tańczyłam. Babcia ćwiczyła ze mną na przykład poleczki. Później w szkole średniej był co prawda zespół taneczny, ale nie wstąpiłam do niego. Dzisiaj młodzież ze wsi też nie chce się zapisywać do zespołów tańców ludowych. Chętniej robi to młodzież miejska. Ja miałam chyba to samo, dlatego przekornie dołączyłam do szkolnego zespołu wokalnego. Śpiewałam, ale było mi żal, że moje koleżanki tańczyły na dożynkach.

Nie wszyscy może wiedzą, że pani uczyła się w technikum mechanicznym w Myślenicach. Skąd taki wybór?

Poszłam tam po prostu za moją przyjaciółką. Mieszkałam w internacie. Angażowałam się w sprawy kulturalne, organizowałam imprezy. Oprócz dyskotek, różne wieczorki poetyckie, czytania bajek. Już wtedy miałam żyłkę do kultury. **A w 2003 roku założyła pani Zespół Pieśni i Tańca Krakowiaczek. Co to za strój, który ma pani na sobie?**

To strój Krakowiaków Zachodnich, czyli bogato zdobiona katanka, pięknie haftowana spódnica, tiulowa zapaska. Oczywiście korale, a na głowie tiulowa czepcowa.

Między innymi w takich strojach występuje Krakowiaczek. Jakie dzisiaj tańce wykonujecie, kto może wstąpić do zespołu, co musi umieć na starcie?

Prawie wszyscy chłopcy opierają się, że nie wstąpią do zespołu, bo nie umieją tańczyć. To nieprawda. Wszystkiego można się nauczyć. Na początek nie trzeba mieć specjalnych umiejętności. Zapewniam, że jeśli nawet dorosły przyjdzie do najstarszej grupy reprezentacyjnej, to doświadczeni tancerze naprawdę pomogą nowej osobie. Nie jesteśmy na takim etapie, że robimy przesiewy, tylko przyjmujemy i uczymy wszystkich. Obecnie Krakowiaczek posiada bardzo bogaty repertuar. Zakładając zespół, nie myślałam, że powstanie wręcz taka instytucja. Obecnie grupa reprezentacyjna tańczy dziesięć regionów: Kra-

kowiaków Zachodnich, Krakowiaków Wschodnich, tańce lubelskie, sądeckie, górali żywieckich, łowickie, starej Warszawy, spiskie i narodowe z polonezem, mazurem czy walcem wiedeńskim. Lubię wszystkie tańce, bo prawie do wszystkich zrobiłam choreografię.

Dzieci młodsze tańczą np. tańce krakowskie, ale też z innych regionów. Przygotowałam program, w którym z każdego regionu wybrałam najprostszy zabawowy taniec dla najmłodszych. A z kolei grupa średnia ma m.in. tańce przeworskie i śląskie. Seniorzy natomiast tańczą w strojach mieszczan alwerniańskich.

Pewnie całymi latami gromadziliście różne stroje, w dodatku bardzo kosztowne.

Właśnie dla seniorów kalkulowałam ostatnio stroje krakowskie. Jeden damski wyszedł ponad 2 tysiące złotych. Najdroższe są dwa kaftany sądeckie. Jeden kosztował 4 tysiące złotych.

Pani to wszystko sama ogarnia?

Tak, bo nie ma nikogo do pomocy, nie ma na to pieniędzy w Samorządowym Ośrodku Kultury. Pracuję na pół etatu, żeby ktoś nie myślał, że zarabiam krocie. Muszę pisać projekty, żeby było na stroje czy warsztaty wyjazdowe. Od dawna nie byliśmy na występie zagranicznym.

Czy teraz Krakowiaczek ma już trochę z górki, bo w poprzednich kadencjach miał mocno pod górke i był przez samorządowców traktowany jak piąte koło u wozu?

Obecnie jest o tyle lepiej, że działa w Samorządowym Ośrodku Kultury, więc minimalne finanse są zapewnione. Przykro to mówić, ale nie posiadamy takiego wsparcia, żeby ktoś powiedział na sesji: „Trzeba im dać, niech jadą zagranicę, bo się rozlecą”. Najstarsi tancerze za chwilę odejdą, jak nie będzie ciekawych wyjazdów. Młodzież trzymają w zespole głównie wyjazdy, bo to przygoda, integracja, poznawanie nowych kultur, nawiązywanie kontaktów. Nieraz z łezką w oku czytamy na Facebooku o wyjazdach podobnych zespołów do krajów nieraz bardzo odległych, np. do Stanów Zjednoczonych, Ameryki Południowej, Chin, Japonii czy Indii. My nie możemy nawet pojechać do państw europejskich.

Czy pojawiają się jacyś prywatni sponsorzy?

Nikt nie chce sponsorować takiego zespołu, jak Krakowiaczek. Chętniej dają pieniądze na sport, piłkę nożną. Wielu przedsiębiorców nie czuje, że działalność kulturalna też jest ważna. Ludzie nie mają potrzeby zachowania tradycji kulturowej. Z programów, do których sięgam po dotacje, nie można jechać zagranicę. Pod tym względem wspierało nas Starostwo Powiatowe w Chrzanowie.

Kiedy i gdzie Krakowiaczek wystąpi w najbliższym czasie?

23 sierpnia mamy do zatańczenia dożynki w Płazie, 24 sierpnia dożynki parafialne w Grojcu, a we wrześniu wystąpimy podczas Narodowego Czytania.

Ciekawie wygląda pani edukacja: od technikum mechanicznego w Myślenicach do Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie - kierunku edukacja kulturalna. Co panią skłoniło, żeby po wielu latach przerwy uzyskać wyższe magisterskie wykształcenie?

To było zawsze moim marzeniem. Świątełko w tunelu pojawiło się, gdy starostą chrzanowskim był Adam Potocki. Bardzo mu się spodobał nasz koncert i żeby dać mi szansę na rozwój, zaproponował, żeby może mnie zatrudnić w Powiatowym Młodzieżowym Domu Kultury w Trzebini. Wtedy jednak miałam tylko maturę i ukończone kursy instruktorskie. To było za mało. W tej sytuacji pani dyrektor PMDK przekonała mnie, żebym poszła na studia. I tak skończyłam Uniwersytet Śląski w Cieszynie.

Cały podcast z Teresą Majewską możecie posłuchać na przelom.pl



Teresa Majewska w stroju Krakowiaków Zachodnich

Zakrzątana stulatka z Gromca

Setne urodziny świętowała w miniony weekend Władysława Saternus z Gromca. Życzenia składały jej dzieci, wnuki i prawnuki, znajomi i przyjaciele. Dostała koronę, portret, na którym wygląda jak angielska królowa, narzędzia ogrodnicze, kosze kwiatów, które uwielbia i rodzinny dyplom doktora honoris causa w dziedzinie ogrodnictwa.

Pani Władysława jest pełną wigoru, z poczuciem humoru i świetną pamięcią, rozgadana stulatka. Urodziła się 27 czerwca, więc oczywistym było, że na imię będzie mieć Władysława, bo wtedy wypadają imieniny Władysława. Był 1925 rok. Gromiec. We wsi nie było jeszcze wałów wiślanych, więc woda z rzeki często rozlewała się po wsi. Pani Władysława pamięta z opowiadań mamy, że powódź przyszła też w 1925 roku. Woda wdarła się do domu, jak mała Władzia miała kilka dni. Choć robiło się groźnie, to pomoc przyszła w porę i nikomu nic się nie stało.



Władysława Saternus z Gromca w ubiegłym tygodniu skończyła sto lat

BLIŹNIAKI TO BYŁO ZASKOCZENIE

Władysława jest najstarszą córką Andrzeja i Bronisławy. Po niej na świat przyszło jeszcze czworo dzieci w rodzinie Wilczaków: dwóch braci i dwie siostry.

Kiedy miała 21 lat, wyszła

za męża za Franciszka Saternusa. Był od niej 5 lat starszy. Też mieszkał w Gromcu. Dobrze się znali. Kiedy poprosił ją o rękę, zgodziła się. Na świat zaczęły przychodzić dzieci. Pierwsze były bliźniaki – Kazimierz i Stefania. Urodziła je w domu w 1948 roku.

- Ale się umordowałam. Nie wiedziałam, że urodzę bliźniaki. To był bardzo trudny poród. Krwotoku dostałam. Przez miesiąc z łóżka nie wstawałam – opowiada. Z Andrzejem, trzecim dzieckiem, już na porodówce w Libiążu, w 1956 roku, poszło dużo łatwiej.

ZAWSZE Z KSIĄŻKĄ

Władysława od małego lubiła czytać, choć początki były trudne. Jakoś nie składały jej się litery w słowa, a słowa w zdania. Dopiero pomoc ojca, który biegle czytał, sprawiła, że i mała Władzia w mig opłamała tę sztukę. Książki towarzyszą jej do dziś.

- Wypożyczam mamie po 6 książek z biblioteki. Starcza jej na jakieś półtora, dwa miesiące – mówi córka Stenia.

Poza czytaniem pani Władysława lubi też pooglądać tureckie seriale w telewizji. I to na tyle byłoby takiego „nicnierobienia”.

- Babcia cały czas się krząta. Zawsze jest czymś zajęta. A jak sama nie daje rady, to nas prosi, żebyśmy to zrobili – opowiada wnuk Sławek. Bo jak jest coś do roboty, to ma być zrobione – taka jest jej dewiza.

UMIE DOBIĆ TARGU

Zarządzanie od młodości nieźle jej wychodziło. Wynikało to trochę z charakteru,

a trochę z potrzeby. Bo kiedy mąż szedł do pracy na kopalnię, pani Władysława zostawała sama z polem, inwentarzem i dziećmi – musiała sobie z wszystkim poradzić. Umiała też wystarać się o to, na czym jej zależało.

- Bardzo chciałam mieć krowę. Jednego dnia przychodzi mąż i mówi, że się dowiedział od znajomego gospodarza, że jest krowa na Moczydło do sprzedania. Zaraz po obiedzie zebrałiśmy się, wsiedli na rowery i pojechali. Po drodze zatrzymaliśmy się u mojej mamy, żeby dołożyć jeszcze trochę pieniędzy, żeby nam nie zabrakło. Zajechaliśmy na Moczydło i pokazali mi tę krowę. Jak ona mi się podobała... Czerwonutka taka była, czysta, ładna, choć nie gruba. Okazało się jednak, że gospodyni już jakiemuś handlarzowi tę krowę obiecała. Ale ja strasznie chciałam ją mieć. W domu był też syn tej gospodyni i namawiał matkę, żeby mi ją sprzedała, ale tak jakoś nie chciała się zdecydować. Poprosiłam ją, żebyśmy porozmawiały we dwie na osobności. Powiedziałam jej, że dołożę trochę więcej do ceny, jaką chce, ale żeby mi krowę sprzedała. I dogadałyśmy się – opowiada seniorka.

W kolejnych latach na gospodarstwie pojawiła się kolejna krowa, świnię, króliki, kury i gęsi.

- Trzeba było trochę tego mieć, żeby wszystkiego nie trzeba było kupować – mówi stulatka.

Bo pieniądze były potrzebne na budowę domu. Tego, w którym pani Władysława do dziś mieszka.

- Przecież nikt nam nic nie dał. Dostałiśmy tylko pół działki od ojca męża. Resztę parceli trzeba było dokupić. Sami budowaliśmy, nawet cegły były naszej roboty – wspomina.

W rok parterowy dom z trzema izbami stał gotowy. Rodzina Saternusów wprowadziła się do niego w 1953 roku.

OGRÓD I PROSTE JEDZENIE

Stulatka, mimo wieku, ciągle lubi coś porobić w ogródku (stąd ten podarowany przez rodzinę dyplom doktora honoris causa w dziedzinie ogrodnictwa i narzędzia ogrodnicze w prezencie na setne urodziny), choć dzieci i wnuki zniechęcają ją jak mogą w obawie, żeby się nie przeforsowała.

Je prosto – sama sobie gotuje (bardzo lubi zupę jarzynową z cukinią, zabielań śmietaną). Nigdy nie paliła, alkohol pije sporadycznie, gdy jakiś jej zasmakuje.

Od wielu lat pani Władysława jest wdową, ale otoczoną najbliższymi. Ma troje dzieci, 6 wnuków i 10 prawnuków.

Grażyna Kaim

Pasje i przyjaźnie w młodzieżowym domu kultury



Podczas wernisażu prac utalentowanych uczniów

1200 osób uczestniczyło przez ostatni rok w zajęciach organizowanych przez Powiatowy Młodzieżowy Dom Kultury w Trzebinie.

W ostatnim tygodniu zorganizowano uroczyste zakończenie roku szkolnego. Połączy-

no je z wernisażem wystawy prac uczestniczek zajęć artystycznych, a także koncertem talentów muzycznych PMDK oraz debiutem czasopisma Komixer, stworzonego z prac uczniów. Był również piknik przy ognisku, a także warsztaty pierwszej pomocy, strzelnica i inne atrakcje.

- Zakończenie roku w ogrodzie organizujemy już dru-

gi rok z rzędu. Teraz jest także okazja do prezentacji prac trzech utalentowanych artystek: Dagmary Mierzwy, Alicji Piotrowskiej i Zuzanny Kot – mówi Anita Lipnicka, dyrektorka Powiatowego Młodzieżowego Domu Kultury w Trzebinie.

Zakończenie roku było okazją do pożegnania się z Małgorzatą Wrześniewską, wieloletnią byłą dyrektorką i nauczy-



Ekipa PMDK żegna wieloletnią pracownic i byłą dyrektorkę Małgorzatę Wrześniewską

cielką w PMDK. Przeprowadziła tam ponad 40 lat.

Anita Lipnicka podkreśla, że w ciągu ostatniego roku szkolnego w rozmaitych zajęciach w PMDK uczestniczyło ponad 1200 osób.

- Polecam wszystkim młodym ludziom w wieku szkolnym. Tutaj mogą rozwijać swoje pasje, tu mogą się sprawdzić, tu także mogą za-

wiązać przyjaźnie. Tu mają pole do tego, żeby tworzyć bez oceniania, a z dużą dawką pozytywnej motywacji – zachęca do uczestnictwa Anita Lipnicka.

PMDK prowadzi zajęcia stałe. Wśród nich są artystyczne: rysunek, malarstwo, grafika i fotografia, ilustracja i komiks, a także warsztaty szycia na maszynie. Oprócz te-

go organizowane są zajęcia językowe: j. polski, niemiecki i angielski. Są również zajęcia muzyczne: wokalne i naki gry na instrumentach. Ponadto szachy, zajęcia ruchowe, strzelectwo sportowe.

- Prowadzimy również okazjonalne warsztaty dla grup, np. pierwszej pomocy i inne – dodaje dyrektorka.

(ES)

Moje umiejętności mogą się sprawdzić w balneologii

Prowadziłem działalność, zmieniałem działy oraz miejsca pracy, kończyłem kolejne studia po to, żeby więcej wiedzieć, nabywać doświadczeń i lepiej wykonywać swoje obowiązki – mówi Aleksander Wierzbą, dyrektor Małopolskiego Szpitala Rehabilitacyjnego w Krzeszowicach, w rozmowie z Ewą Solak.

Skąd pan zna język grecki? Pytam, bo w swoim życiorysie napisał pan, że zna go w komunikatywnym stopniu.

Języka greckiego nauczyłem się, pracując w Atenach na przełomie lat 80. i 90. Spędziłem tam ponad dwa lata, wykonując różne prace. Budowlanka, gastronomia, sprzedaż – każdy sposób był dobry, by zarobić pieniądze w młodym wieku. A język grecki mocno to ułatwiał na miejscu. W późniejszych latach zrobiłem dodatkowo kurs pilota wycieczek z obsługą turystyczną w języku greckim. Generalnie odwiedzając Grecję, staram się rozmawiać z mieszkańcami po grecku.

Lubi pan tam wracać?

Tak. Gdy myślę o potencjalnej emeryturze, to Grecja jest krajem, gdzie mógłbym zamieszkać. Lubię ich kulturę oraz sposób życia. Nie wspominając już o kuchni i pogodzie. Zwiedziłem znaczną część tego kraju i uwielbiam tam wracać. Chociaż żona preferuje inne regiony. Muszę się nieraz wznieść się na wyżyny, żeby z nią negocjować!

Kiedy w latach 90. minionego wieku wrócił pan stamtąd, zaczął pan pracę w kopalni Piast. Wiele lat był pan związany z górnictwem.

Najpierw byłem kierownikiem sekcji rekreacji i żywienia i zastępcą kierownika działu administracyjno-socjalnego, potem m.in. inspektorem ds. marketingu, następnie restrukturyzacji, a na końcu do 2016 r. nadsztygarem ds. BHP. W latach 90. pracowałem także jako kierownik zakładowego domu kultury Karlik, a także kierownik domu kultury w Żarkach. Z wydobywaniem miałem więc mniej wspólnego, bo głównie piastowałem obowiązki administracyjno-biurowe i socjalne. Organizowałem na przykład różnego rodzaju imprezy zakładowe dla górników: pikniki, biesiady, koncerty, a także byłem rzecznikiem kilku większych wydarzeń górniczych.

W tym czasie zdążył pan zrobić studia.

Zawsze byłem zdania, że trzeba się rozwijać i kształcić. Skończyłem Akademię Górniczo-Hutniczą w Krakowie na wydziale zarządzania, na kierunku zarządzanie i marketing. Zrobiłem również liczne studia podyplomowe, m.in. zarządzanie produkcją, zarządzanie nieruchomościami oraz BHP.

Udało się panu także uzyskać tytuł Executive Master of Business Administration.

Zdobyłem tytuł MBA Wyższej Szkoły Menadżerskiej w Warszawie. Nie spoczywam jednak na laurach i cały czas się uczę. Teraz kończę podyplomowe studia z zarządzania w ochronie zdrowia.

No właśnie, ochrona zdrowia. Co sprawiło, że zdecydował się pan startować na dyrektora krzeszowickiej balneologii? Zawodowe doświadczenia raczej nie szły u pana w tym kierunku.

Organizacja w ochronie zdrowia też wymaga sporych umiejętności menadżerskich. Wiem, że moje mogą się tu sprawdzić. Tego zdania była również komisja konkursowa, a także marszałek województwa, który powołał mnie na stanowisko dyrektora Małopolskiego Szpitala Rehabilitacyjnego. Oczywiście dziękuję wszystkim za zaufanie. Zdążyłem poznać działalność ośrodka, zanim zdecydowałem się na wystartowanie w konkursie. Przez pół roku pracowałem na stanowisku zastępcy dyrektora ds. administracyjnych. Doświadczenia, które zdobyłem w dwóch poprzednich spółkach, gdzie zarządzałem, wiązały się z działaniami zdrowotnymi.

Do balneologii trafił pan z Nadwiślańskiej Agencji Turystycznej.

Przez sześć lat byłem współodpowiedzialny za funkcjonowanie wielu obiektów turystycznych i rekreacyjnych na terenie całego kraju. W swojej ofercie mieliśmy między innymi bardzo mocno rozwiniętą propozycję turnusów rehabilitacyjnych oraz sanatoryjnych. Natomiast od 2016 do 2018 r. roku, będąc wiceprezsem w GSU S.A., odpowiadałem za organizację pracy zakładowej przychodni leczniczej w Rudzie Śląskiej. Dlatego ochrona zdrowia nie jest dla mnie środowiskiem całkiem obcym. Moje kwalifikacje i doświadczenie pozwalają na zarządzanie w szerokim zakresie działalności. Również szpitala tego typu.

Przez długi czas był pan także współwłaścicielem w spółce Megalo, mającej ośrodek nad stawami na Szybkach w Libiążu.



Aleksander Wierzbą (l. 56) pochodzi z Żarek w gminie Libiąż. Skończył AGH na kierunku zarządzanie i marketing. Ma tytuł MBA, który zdobył w Wyższej Szkole Menadżerskiej w Warszawie, a także liczne studia podyplomowe. Wcześniej związany z kopalniami Janina i Piast, pełniąc m.in. obowiązki administracyjno-biurowe i socjalne. Pracował też m.in. w Energa Operator S.A. - Członek Rady Nadzorczej, Nadwiślańska Agencja Turystyczna - Wiceprezes Zarządu GSU S.A. z siedzibą w Gliwicach - Wiceprezes Zarządu ds. Marketingu i Rozwoju, Megalo - współnik. Obecnie dyrektor Małopolskiego Szpitala Rehabilitacyjnego

Zakładałem i prowadziłem spółkę razem z Ryszardem Jonkiszem przez kilkanaście lat. Od blisko dekady nie jestem już współnikiem w tej firmie.

Ma pan bardzo szeroki zakres doświadczeń.

Po prostu lubię działać. Nigdy nie bałem się również nowych wyzwań i zawsze uczyłem się kolejnych rzeczy. Prowadziłem działalność, zmieniałem działy oraz miejsca pracy, kończyłem kolejne studia po to, żeby więcej wiedzieć, nabywać doświadczeń i lepiej wykonywać swoje obowiązki. Poza tym Małopolski Szpital Rehabilitacyjny jest w pewnym stopniu powiązany z górnictwem. Balneologia posiada koncesję na wydobywanie wód źródłanych. Kiedyś też była powiązana z kopalnią Siersza, będąc jej ośrodkiem górniczym. Dopiero w 1999 r. na miejscu Zakładu Górniczego utworzono Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Ośrodek Rehabilitacji Narządu Ruchu Krzeszowice, dziś będący Małopolskim Szpitalem Rehabilitacyjnym.

Kiedy niedawno został pan nowym dyrektorem balneologii, wiele spraw, inwestycji było już zapoczątkowanych. Wkrótce zacznie się modernizacja parku.

Chodzi o rewitalizację zabytkowej zieleni parkowej wraz z zagospodarowaniem patio. Odkąd ośrodek został rozbudowany, wiele mówiło się o konieczności rewitalizacji parku. Przyszpitalny park oraz niewykorzystywana dotąd przestrzeń patio, otoczona zabudowaniami szpitala, nie pozwalały na pełne wykorzystanie ich jako miejsc wspierających proces rehabilitacji. Inwestycja zakłada kompleksowe przekształcenie tych przestrzeni w pełni dostępne i funkcjonalne środowisko terapeutyczne. Projekt obejmuje wykonanie nawierzchni bez barier, instalację urządzeń re-

habilitacyjnych, utworzenie stref integracyjnych i terapeutycznych, hortiterapii w przestrzeni patio, a także stworzenie warunków do terapii zajęciowej, indywidualnej i grupowej na świeżym powietrzu. Wszystko to ma wspierać rozwój motoryczny, samodzielną, integrację sensoryczną oraz poprawę kondycji psychicznej pacjentów. W tym tygodniu chcemy podpisać umowę na wykonawstwo. Pierwszy przetarg musieliśmy unieważnić, gdyż firma, która go wygrała, zrezygnowała. Zakładamy, że koszt wyniesie nieco ponad 1 mln zł.

Ma pan jeszcze jakieś plany związane z rozwojem balneologii?

Remont drogi dojazdowej na tyły ośrodka, a przede wszystkim modernizację części nieobjętych jeszcze pracami remontowymi. Chodzi o poprawę warunków w pokojach, wymianę starych łóżek, montaż klimatyzacji i tego typu prace zwiększające komfort leczonych. Liczę też, że w miarę możliwości uda mi się wprowadzić parę nowości, jak choćby organizowanie w ośrodku niewielkich koncertów czy wystaw. To elementy, które również wpływają na poprawę zdrowia. Oczywiście nie bez znaczenia jest sprzęt rehabilitacyjny. Myślę nad urządzeniami usprawniającymi pracę mięśni. Chodzi o innowacyjny sprzęt, dzięki któremu pacjenci nie będą mieć uczucia znużenia ćwiczeniami. Oczywiście wszystko to sukcesywnie krok po kroku.

Jaki prywatnie jest Aleksander Wierzbą?

Jestem typem organizatora. Bardzo lubię sport, zwłaszcza piłkę nożną. Kiedyś byłem nawet prezesem klubu Unia Bieruń Stary oraz zespołu futsalu mężczyzn Megalo. Lubię również jeździć na nartach, rowerze i żeglować. Interesuje mnie też historia Polski. I oczywiście fascynuje mnie Grecja!

Dziesięć tysięcy osób na Dniach Trzebini

Przed laty trzydniowe święto miasta otwierały przedstawienia operowe i operetkowe, organizowane na terenie Zespołu Pałacowo-Parkowego w Młoszowej. Ostatnie takie wydarzenie miało miejsce w tym urokliwym zakątku trzebińskiej gminy w 2013 roku.



Tańce w rytmie samby



Deszcz i wiatr dały się we znaki



Olga Bończyk

Potem widowiska gościły jeszcze przez pewien czas na terenie ogrodów trzebińskiej bazyliki, a od paru już lat inauguracją Dni Trzebini ma miejsca na placu przy ulicy Ochronkowej.

Tegoroczne święto miasta rozpoczął koncert „Co ci w duszy gra”, czyli największe polskie i międzynarodowe przeboje. Na scenie pojawili się: Olga Bończyk, Kacper Kuszewski, Mateusz Mijał, Anna Sokołowska-Alabrudzińska, Michał Milowicz, Aleksander Martinez, Łukasz Lech, Orkiestra Rozrywkowa Musicalove oraz formacja taneczna.

Część osób słuchała koncertu w wyznaczonej strefie, na krzeselkach (organizatorzy przygotowali ich około 400), których zdecydowana większość była zajęta. Niektórzy woleli stać przy barierkach. Inni w znajdujących się nieco dalej od sceny ogródkach.

Początkowo pogoda dopisywała, ale z czasem nad Trzebinie nadciągnęły deszczowe chmury, które jednak nie odstraszyły widzów korzystających z parasoli.

Znane przeboje muzyczne potrafią przyciągnąć ludzi, chociaż nie tylu, jak choćby koncert Baciarów czy występ Myslovitz oraz discopolowych wykonawców.

Przy okazji Dni Trzebini szczególnie żał, że przedstawienia operowe i operetkowe zniknęły z Młoszowej, choć jest nadzieja – biorąc pod uwagę głosy AGH, czyli właściciela młoszowskiego kompleksu - że jeszcze tam wrócą i ponownie staną się jednym z najważniejszych wydarzeń kulturalnych w Małopolsce.

PLAC ZA CIASNY DLA FANÓW SKOLIMA

Dobra pogoda oraz oferta muzyczna dla każdego – to gwarantuje powodzenie na dniach miasta – uważa Adam Potocki, dyrektor Trzebińskiego Centrum Kultury.

Na placu przy ul. Ochronkowej w Trzebini chyba nigdy jeszcze nie było takich tłumów jak w niedzielę. Choć w sobotę wystąpił znany wszystkim Myslovitz, to jednak niedzielne koncerty disco polo przyciągnęły tysiące osób. Niektórzy mówią o co najmniej 10 tysiącach.

- Trudno to w ogóle ogarnąć, ale Ochronkowa okazała się za ciasna – przyznaje Adam Potocki.

Z ELEMENTEM LOKALNOŚCI

W sobotę świetny koncert z zespołem zagrał Wojtek Szumański, pochodzący z Chrzanowa wokalista, kompozytor i autor tekstów.

Od czasu jego najbardziej znanej „Ballady o cychkach” minęło 11 lat. W tym czasie nagrał

mnóstwo innych utworów. Zarówno teksty, jak i muzyka są jego autorstwa.

- Zależy mi na tym, żeby każdy opowiadał jakąś ciekawą historię. Żeby był opowieścią, która potrafi poruszyć. Wywołać emocje – mówił w rozmowie z „Przełomem”.

W sobotni wieczór gościł na dniach Trzebini razem z zespołem.

Po nim na scenie pojawił się Myslovitz. Zespół po odejściu Artura Rojka w 2012 r. dla wielu osób nie jest już tą samą grupą, ale jest gros fanów, którzy kochają ją niezmiennie. Pokazali to na koncercie w Trzebini. Od 2019 r. śpiewa w nim pochodzący z Młotkowa Mateusz Parzymięso, kiedyś współtworzący grupę KID A.

NIEDZIELA TRUDNA DLA KIEROWCÓW

W niedzielę, już przed godz. 20, ulica Kościuszki korkowała się niemiłosiernie. Żeby dotrzeć na ul. Ochronkową, trzeba było sporo cierpliwości. Zewsząd przybywali ludzie, a miasto zmieniło się w jedną wielką imprezę disco polo.

Problem z parkowaniem nieco rozwiązało otwarcie podziemnego parkingu pod Manufakturą. Ci, którzy o tym wiedzieli, mieli szczęście.

Fani disco polo lokowali się pod sceną już późnym popołudniem, żeby mieć najlepsze miejsca na wieczornych koncertach.

Zanim wystąpiły gwiazdy disco polo, goście mogli posłuchać Mateusza Mijała z zespołem. Artysta nieraz miał już okazję pokazać się trzebińskiej publiczności.

To jednak Matt Palmer z towarzyszącym mu Rizi Papi rozgrzali emocje. Ekspresyjni wykonawcy schodzili pod scenę, ściskali się z fanami, przybijali piątki i śpiewali razem z nimi. Każdy mógł sobie z nimi zrobić zdjęcie.

WonerS nieco uspokoił nastroje, ale wkrótce emocje sięgnęły zenitu, gdy na scenie zjawili się Skolim. To on był główną gwiazdą. To na niego czekali fani.

I choć wiele można by mówić o przaśności disco polo, nic nie zmienia faktu, że grono fanów ma nieograniczone. Widząc tłumy w Trzebini, trudno sobie wyobrazić, która z gwiazd mogłaby przebić swoją popularnością na plenerowym, darmowym koncercie Skolima czy innych tego typu wykonawców. Na szczęście każdy może słuchać czego chce, a ci, którym disco polo zgrzyta jak piasek w zębach, mogli skorzystać z oferty piątkowego widowiska czy bardziej rockowej soboty.

Ewa Solak, Michał Koryczan



Część osób słuchała koncertu w wyznaczonej strefie, na krzeselkach. Niektórzy woleli stać przy barierkach



Wojtek Szumański pochodzi z Chrzanowa



Co za emocje! Koncert Skolima



Morze głów na koncercie Skolima



Matt Palmer chętnie fotografował się z fankami



Pochodzący z Mętkowa Mateusz Parzymięso jest obecnie wokalistą zespołu Myslovitz



Na scenie Skolim, czyli Konrad Skolimowski, i towarzyszący mu Łukasz Luxon



Podczas prezentacji młodych talentów na perkusji zagrał Wojtek Bąk z Dulowej

Trzy ścieżki po dolinie

Urokliwe wąwozy, wciąż nieodkryta do końca jaskinia czy kamieniołom, w którym wydobywano słynny w całym kraju czarny marmur. To wszystko znajduje się, jak to mówią, rzut beretem od nas – w Dolinie Raclawki w gminie Krzeszowice.

Na miejsce możemy dojechać samochodem i zostawić go na parkingu przy drodze z Dubia do Żar, blisko wejścia do Doliny Raclawki. Ewentualnie nieco dalej na jednym z parkingów w rejonie ładnie zagospodarowanego terenu rekreacyjnego „Dolina pstraga”. W związku z tym, że Dolina Raclawki cieszy się sporą popularnością, niekiedy możemy się nieco natrudzić ze znalezieniem miejsca, gdzie zostawimy swój samochód.

Na wspomnianym parkingu przy drodze z Dubia do Żar swój początek mają trzy ścieżki turystyczno-dydaktyczne.

Ścieżka niebieska, o długości około 7 kilometrów prowadzi dnem Doliny Raclawki i ma charakter ogólnoprzyrodniczy. Znajduje się na niej 13 przystanków, prezentujących przedstawicieli lokalnej flory i fauny, ciekawe obiekty geologiczne oraz formy i sposoby ochrony dziedzictwa przyrodniczego. Na znacznym odcinku ścieżka prowadzi po płaskim terenie, ale fragment pętli wymaga już od nas większego wysiłku i spaceru pod górę.

Ścieżka żółta, o długości około 6 kilometrów. Jest poprowadzona Doliną Raclawki, Wąwozem Żarskim oraz Doliną Szklarki. Składa się z 7 przystanków przybliżających nam ona przede

wszystkim budowę geologiczną tego obszaru. Jedną z największych atrakcji jest bez wątpienia Jaskinia Żarska. Chcąc do niej dotrzeć musimy nieco zboczyć ze szlaku w rejonie tablicy przystanku drugiego – Wąwóz Żarski. Najpierw musimy zejść w dół wąwozu, a następnie wspiąć się po stromym zboczu.

Do jaskini prowadzi wejście, wymagające od nas kucnięcia. W środku znajduje się jedno spore pomieszczenie, w którym możemy się poruszać bez większych przeszkód. Należy jednak zaopatrzyć się w latarkę. W jaskini były prowadzone badania archeologiczne, podczas których odkryto m.in. róg тура, wyroby krzemienne, kawałki ceramiki i zwierzęce kości.

Ścieżka czerwona, o długości około 5 kilometrów. Znajduje się na niej 5 przystanków związanych przede wszystkim z istniejącymi na tym terenie czynnymi i nieczynnymi kamieniołomami i łomami.

Na trasie zobaczymy m.in. nieczynny kamieniołom w Dębniku, zwany Łomem Karmelickim. To właśnie tutaj wydobywano wapień dębnicki zwany czarnym marmurem. Był on wykorzystywany do tworzenia ołtarzy m.in. w klasztorze karmelitów bosych w Czernej, w katedrze wawelskiej czy kościele Mariackim w Krakowie.

Na końcowym odcinku ścieżki mamy z kolei okazję zobaczyć jak wygląda działając nadal Kopalnia Dolomitu w Dubiu. Trasa prowadzi bowiem wzdłuż ogrodzenia zakładu.

Każdej ze ścieżek możemy oczywiście poświęcić fragment jednego dnia. Oczywiście zaprawieni w bojach turyści wszystkie trzy trasy mogą je przejść powodzeniem za jednym razem.

Michał Koryczan



Łom Pisarski, czyli pozostałość sprzed ponad 250 milionów lat



Kopalnia Dolomitu w Dubiu



Nieczynny kamieniołom w Dębniku



Potok Raclawka



Spacer Doliną Raclawki

I zobaczyć miasto Łódź

30 lat temu i wcześniej do Łodzi jeździło się na ciuchy. Miasto znane było od zawsze z produkcji tekstylnej, więc cała Polska chciała tam się ubierać. W czasach kryzysu gospodarczego, w latach 90., jeździło się autokarami na zakupy na tekstylnych bazarach pod Łodzią, czynnych od nocy. A teraz? Po co się wybierać do Łodzi? Wiele osób jeździ tam służbowo. Warto jednak zobaczyć miasto Łódź podczas rodzinnej wycieczki.

Ja polecam miejsca, które zobaczyłam w jednym dniu. Wróciłam z przekonaniem, że poprzemysłowe dziedzictwo to fenomenalny walor, kapitalnie wykorzystany do celów rozwojowych i turystycznych. I tak mi teraz żal, patrząc na nasze postindustrialne tereny, że nie udało się ich wkomponować w przyszłość tak, jak udało się to w Łodzi.

1. MANUFAKTURA

Powstała na 27-hektarowym obszarze w 2007 roku, pomiędzy ulicami: Zachodnią, Ogrodową, Drewnowską i Jana Karskiego. Maufaktura powstała na terenie fabryki włókienniczej należącej do Izraela Poznańskiego. Po wojnie została upaństwowiona (Poltex). Upadła w 1997 roku. Wskrzesił ją w 9 lat kapitał francusko-angielskiej Grupy Rotschilda. Od 2012 roku należy do niemieckiego funduszu inwestycyjnego. Wartość jest ok. 400 mln euro. Dziś stanowi centrum usługowo-handlowo-rozrywkowo-artystyczne z atrakcjami dla osób w każdym wieku. Są tu także trzy muzea, kino, restauracje, kawiarnie i teatr. To jedno z popularnych miejsc spotkań dla rodzin, miłośników dobrej kuchni oraz fanów nocnej rozrywki. A wszystko to w otoczeniu imponującej architektury przemysłowej, która na terenie całego kompleksu przeplata się z najróżniejszymi przejawami nowoczesności.

Osoby preferujące aktywne formy spędzania czasu wolnego zimą mogą pojeździć na łyżwach, a latem odpocząć na plaży, leżąc na leżakach, zrelaksować się w beach barze, a także wziąć udział w zawodach oraz zagrać w siatkówkę. Dla odwiedzających Manufakturę przez cały rok także otwarta jest kręgielnia, ścianka wspinaczkowa, laserowy paintball, szkoła taneczna, bilard, sala fitness, a także Experymmentarium. Manufaktura i imprezy to organizowane to doskonale miejsce do wyjścia z przyjaciółmi. W obiekcie odbywają się koncerty oraz różnorodne eventy kulturalne i rozrywkowe.

Wpadałam tam tylko na chwilę. Do bawelniarskiej restauracji. Zapewniłam, że i nocą, i w dzień to miejsce robi wrażenie.

2. PIOTRKOWSKA

Jest niewątpliwą wizytówką miasta. Przyjeżdżając do Łodzi wieczorem, także w dni powszednie, na Piotrkowskiej spotkamy setki, jeśli nie tysiące ludzi. Spacerują, ale przede wszystkim wysiadają w kawiarniach, pubach i restauracjach. To głównie ludzie młodzi, bo Łódź to miasto będące siedzibą kilku uczelni wyższych, w tym artystycznych. Studenci wnoszą do Łodzi życie.

Rewitalizacja Piotrkowskiej i całej poprzemysłowej części trwa od 20 lat. Do miasta należy 1600 starych kamienic i setki społecznych problemów dotyczących ich mieszkańców. Było i jest co remontować. Efekty są.

Kto ma w Łodzi więcej czasu, niech się też uda np. na Włókienniczą. Ulica piękna. Do zwiedzenia jest tam np. muzeum mundurów policyjnych świata.

3. KUCZKI

Pasjonaci architektury obejrzą sobie w Łodzi kuczki. To takie zamknięte, drewniane, niewielkie balkono-ganki. Mamy takie dwie w Chrzanowie. W Łodzi jest ich wiele. Wywodzą się z architektoniczno-religijnych tradycji żydowskich. Najpiękniejsze, dwukondygcyjne kuczki w Łodzi są w podwórzu uroczego hotelu Pietryna (Piotrkowska 40) odnowionego z udziałem unijnych dotacji.



Dawna fabryka robi wrażenie. Dziś jest częścią Manufaktury

4. PASAŻ RÓŻY

Za bramą kamienicy nr 3 przy ulicy Piotrkowskiej w Łodzi jest niesamowite, całkowicie pokryte szklaną mozaiką podwórko, znane jako Pasaż Róży. To nazwa projektu zrealizowanego w przestrzeni miejskiej Łodzi. Wąskie podwórko z tyłu kamienicy zostało wyłożone lustrzaną mozaiką, by stworzyć przejście prowadzące do ul. Zachodniej. Tysiące niewielkich kawałków odbijającego światła szkła sprawiają, że możemy podziwiać tu niesamowitą grę odbłasków. Miejsce jest niezwykle jasne, szczególnie w słoneczne dni, jednak równie ciekawie jest podczas bezchmurnych nocy, gdy podwórko rozjaśnia sztuczne oświetlenie oraz księżyc.

Kamienica, w podwórku której utworzono Pasaż Róży, pochodzi z 1855 roku. Początkowo mieścił się w niej pierwszy łódzki hotel – Hotel de Pologne (Hotel Polski). Autorką projektu jest Joanna Rajkowska, która wraz ze studentami łódzkiej ASP pracowała przy tworzeniu Pasażu przez 2 lata – od 2013 roku.

Wygląd miejsca jest nawiązaniem do choroby córki autorki – Róży. Dziewczynka doświadczyła dramatu bycia niewidomą, jednak cała historia zakończyła się dobrze i dziecko odzyskało wzrok. Joanna swoim projektem pragnie „zmuścić” oglądających do zachwycenia samą fizjologiczną magią procesu widzenia.

5. DLA DZIECI

Jednym z najciekawszych miejsc dla rodzin z dziećmi w Łodzi jest Aquapark Fala. Równie efektowną atrakcją jest Centrum Nauki i Techniki, a także Planetarium w EC1 Łódź - Miasto Kultury, a także Eksperymentarium, Arena Laser Games czy Monosfera. Na liście nie może zabraknąć Łódzkiego ZOO, w którym pod koniec kwietnia 2022 roku otworzyło się najnowocześniejsze w Polsce Orientarium. Dla małych dzieci i ich rodziców organizowane są tam różnego rodzaju zajęcia, gry i warsztaty. Warto też zwiedzać zieloną Łódź z rodziną! W mieście jest 40 parków miejskich, a także Palmiarnia, Ogród Botaniczny i las miejski w Łagiewnikach. Dzieci w Łodzi na pewno chętnie odkryją też Szlak Łódzi Bajkowej oraz łódzkie murale. W Łodzi znajdują się również teatry dla dzieci. Na uwagę zasługuje także multimedialna biblioteka Mediateka Memo, w której żadne dziecko ani rodzic nie będą się nudzić! Atrakcje dla dzieci w pobliżu Łodzi to także park rozrywki Mandoria - Miasto Przygód.

Alicja Molenda



Piotrkowska



Kuczka w hotelu Pietryna



Pasaż Róży nocą



Manufaktura łódzka



Uczniowie klasy mundurowej



Marek Kuchta wręcza kwiaty Krystynie Harańczyk

Wyjątkowy koniec roku

Po 43 latach pracy w szkolnictwie Krystyna Harańczyk postanowiła przejść na emeryturę. Ostatnie zawodowe lata spędziła jako wicedyrektorka w Liceum Ogólnokształcącym w Trzebini.

Kilkuset uczniów trzebińskiego ogólniaka zakończyło rok szkolny. Podczas wydarzenia uroczyste pożegnana została wicedyrektor placówki Krystyna Harańczyk.

WICEDYREKTOR OPUSZCZA DYREKTORA

- Zakończenie roku szkolnego to zawsze wyjątkowy moment. Dziś mamy jednak szczególny dzień, bo moja ukochana pani wicedyrektor postanowiła mnie opuścić. Po 43 latach służby w oświacie i pięciu latach bycia wicedyrektorem w naszym liceum. W związku z tym z dniem niniejszym mianowana zostaje na Honorowego Dyrektora Liceum Ogólnokształcącego imienia Batalionu Parasol w Trzebini – mówił Marek Kuchta, dyrektor trzebińskiego ogólniaka.

Krystyna Harańczyk przez całą zawodową karierę związana była z placówkami z gminy Trzebinia. Pracowała w SP nr 5, gimnazjum nr 2 i gimnazjum dla dorosłych, Zespole Szkół Techniczno-Usługowych oraz w trzebińskim LO.

- Kiedy się przenosiliśmy z Sierszy do budynku przy ulicy Szkolnej, w liceum było 90 uczniów. Dzisiaj jest ich ponad 500. Zmiana lokalizacji na centrum miasta bardzo pomogła placówce. Dojeżdża tutaj młodzież z Zalas, Tenczynka, Miękinia, Ostrężnicy, a więc z odległych zakątków. Poza tym świetne grono pedagogic-



Wojewoda małopolski Jan Krzysztof Kłęczar

ne, pełne inicjatywy, tworzy fantastyczny klimat szkoły. Postawiono na rozwój klas wojсковych, ale mamy też wspinał się klasy medyczne i pedagogiczne – mówi Krystyna Harańczyk, która uczyła biologii oraz chemii.

Pochodzi z miejscowości Ostre w powiecie żywieckim. To właśnie tam, w niewielkiej szkole podstawowej, postanowiła, że przyszłości zostanie nauczycielką.

NAUCZYCIEL JAK SPOWIEDNIK

- Miałam wspaniałą polonistkę, która – czytając moje wypracowania – stwierdziła, że ja też będę uczyć języka polskiego. Zawsze byłam humanistką. Przeczytałam wszystkie książki, jakie były w bibliotece. Po ukończeniu liceum w Żywcu postanowiłam jednak studiować biologię. Gdy w czasie studiów wracałam do rodzinnego domu, to moja polonistka pozwalała mi uczyć w klasach, co bardzo mi pomogło – opowiada pani Krystyna.

Po ukończeniu studiów w Wyższej Szkole Pedagogicznej

w Krakowie (obecnie Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie) przeniosła się do Trzebini. Można powiedzieć, że za głosem serca, bo to właśnie stąd pochodzi jej mąż.

Doczekali się czwórki dzieci. Jeden z synów poszedł w ślady swojej mamy i też jest nauczycielem. Nauczycielkami są także dwie synowe pani Krystyny.

- Zawsze im mówiłam, że nie wiem, czy ten ten zawód będzie dla was, bo społeczeństwo dzisiaj ciągle coś wypomina nauczycielom. A to długie wakacje, a to, że ciągle dopominają się o pieniądze. Poza tym dzisiaj trzeba odbudowywać na nowo autorytet nauczyciela. A przecież my jesteśmy przyjaciółmi uczniów, a nie ich wrogami. Ja zawsze starałam się widzieć w uczniach tylko i wyłącznie dobro. Nieraz byłam dla nich takim spowiednikiem, co wymagało sporej wyrozumiałości – mówi Krystyna Harańczyk.

Teraz zamierza swój wolny czas poświęcić najbliższemu, czyli mężowi, dzieciom oraz wnukom.

Michał Koryczan



Uczniowie LO w Trzebini podczas zakończenia roku szkolnego

Opowieść o orle

Podczas uroczystego zakończenia roku szkolnego, do trzebińskiego ogólniaka zawitał wojewoda małopolski Jan Krzysztof Kłęczar.

- Miałem przyjemność państwa placówkę poznać nieco bliżej ze względu na jej specyficzny charakter. Ze względu na to, że oprócz tej tradycyjnej edukacji, państwo chcecie czegoś więcej. Patrzycie dalej i szerzej. Klasy mundurowe mają swoją specyfikę, ale są też bardzo wymagające. Zastanawiałem się, z jakim przesłaniem do Was, drodzy kadeci, uczniowie, mógłbym się tu zwrócić. Przypomniała mi się taka krótka opowieść o pewnym rolniku, który znalazł jajo orla. Zrobiło mu się go szkoda, więc wziął je i włożył do kurnika. Kwoka wysiedziała to jajko, z którego po pewnym czasie wylęgl się z niego młody orzeł. On nie wiedział, kim jest. Biegał sobie po podwórku razem ze swoimi braćmi kogutami. Grzebał w ziemi, jadł ziarenka. Jego bracia byli bardzo szczęśliwi, ale jemu czegoś brakowało. Tak sobie dorastał, aż pewnego razu zobaczył na niebie wielkiego, dostojnego ptaka, który rzucił piękny cień na ziemię. Spojrzał w niebo i zobaczył, jak szybował tam majestatyczny, wielki orzeł. Zapytał swoich braci, co to za ptak? Koguty odpowiedziały mu: nie patrz na niego. To jest orzeł. Król ptaków. Ale my nie jesteśmy tacy jak on. On szybuje tam na niebie, wolny i silny, a my żyjemy tu, na ziemi. Mały orzeł czuł, że chciałby szybować tak, jak ten ptak, ale zniechęcony opiniami swoich braci nigdy nie rozwinął skrzydeł. Nigdy nie spróbował. Żył między tymi kurczakami i wśród nich zakończył swoje życie. A przecież wystarczyło tylko, aby nie posłuchał ich, tylko swojego serca. Mam wrażenie, że wy, wybierając taką szkołę, właśnie czujecie w sobie, że chcecie czegoś więcej. Że stać was na więcej. Proszę was i apeluję do was. Nie bójcie się tego, co wam tam głębiej podpowiada serce. Jeśli czujecie, że waszym powołaniem jest służyć ojczyźnie w formacjach mundurowych bądź w jakiegokolwiek innej formie, nie dajcie się zakrzyczeć tej zwariowanej rzeczywistości. Nie dajcie się zwieść pozorom, które często nam świat stara się wbić zza szklanego ekranu. Wiercie w to, że możecie osiągnąć sukces. Zapewniam was, że wy ten sukces osiągniecie – mówił wojewoda.

Spakuj plecak na kryzysową sytuację

Pakując plecak, niekoniecznie trzeba myśleć o wojnie. Chodzi o to, żeby przetrwać bez pomocy z zewnątrz 72 godziny w przypadku jakiegokolwiek sytuacji kryzysowej. To może być powódź czy awaria prądu, jak niedawno w Hiszpanii.

Takie plecaki – choć z wyposażeniem w okrojonej formie – dostali burmistrzowie, którzy uczestniczyli w obowiązkowym, trzydniowym szkoleniu z obrony cywilnej organizowanym przez urząd wojewódzki. Swoją zaprezentowała dziennikarzom burmistrz Alwerni Beata Nadzieja-Szpila.

NIM PRZYJADĄ SŁUŻBY

- Co tu mamy? Radio na baterie, notes, otwieracz do konserw, kompas – nie wiem, czy teraz dzieci potrafią się nim posługiwać; latarka – czołówka, zapalniczka – uważam, że powinni być w woreczku, zapalniczka, gwizdek, urządzenie, które łączy w sobie kilka różnych narzędzi (tzw. multitool), nożyczki, płyn do odkażania, żel do dezynfekcji rąk, worki na śmieci, składana łopata, mydło, kurtka przeciwdeszczowa, pokrowiec na dokumenty czy telefon, żeby ochronić je przed wilgocią – to jest coś bardzo przydatnego, butelka z filtrem, bandaż, maski. Na pewno powinny być tu też lekarstwa, jakich ktoś stale używa, bielizna. Oczywiście trzeba też pomyśleć o wodzie i jedzeniu – wymienia burmistrz. – Mówimy, o tym, nie po to, żeby straszyć, tylko żeby być przygotowanym na różne nagłe i zaskakujące sytuacje. Takie plecaki mają mieszkańcy Izraela czy innych krajów. Niekoniecznie chodzi o wojnę, ale są sytuacje kryzysowe, jak niedawno w Hiszpanii – brak prądu, nie ma nic. Wszystko stanęło. Zero kontaktu i trzeba jakoś przetrwać. Bo w sytuacji kryzysowej, nim dotrą służby, w pierwszej kolejności ludzie muszą sami zadbać o siebie – podkreśla Beata Nadzieja-Szpila.

PRZYKŁAD Z UKRAINY

Samo szkolenie bardzo się burmistrzynie podobało. Jak mówi, nie było na nim czytania ustawy i omawiania paragrafów, tylko same praktyczne informacje. Wykładali strażacy Państwowej Straży Pożarnej z Krakowa, którzy byli przy pożarach w Grecji, przy powodzi na Dolnym Śląsku, więc dobrze wiedzieli, o czym mówią. - Bardzo dużo dał mi wyjazd na Ukrainę w 2022 roku, po rozpoczęciu wojny. Pojechałam tam z panią skarbnik i panem radnym Dawidem Knapikiem z darami, ale też po



Burmistrz Alwerni Beata Nadzieja-Szpila z „plecakiem przetrwania”

to, by zobaczyć, jak organizuje się tam obrona cywilna. Teraz mam obraz, jak to może wyglądać – mówi Beata Nadzieja-Szpila.

MIEJSCA SCHRONIENIA, NIE SCHRONY

Alwernia nie ma i nie będzie miała schronów.

- Nie jesteśmy w stanie ich wybudować. Naszej gminy nie stać na to. Nawet dużych miast na to nie stać. Ale są miejsca schronienia. Ludzie mają piwnice i to jest miejsce schronienia. W blokach są piwnice. Będę starała się zrobić spotkanie ze wspólnotami mieszkaniowymi i spółdzielnią, żeby ludzie posprzątali piwnice, na wypadek, gdyby trzeba było się w nich schronić – mówi burmistrz.

Jeśli chodzi o większe, publicznie dostępne obiekty, to pod względem ich przydatności jako miejsca schronienia, nie są jeszcze zinwentaryzowane.

- Inwentaryzacją zajmuje się PINBud razem ze strażą pożarną – informuje Beata Nadzieja-Szpila.

Przypomina o przysposobieniu obronnym, przedmiocie, jaki przez lata był nauczany w szkołach podstawowych i średnich. Młodzież uczyła się na lekcjach, jak robić opatrunki i udzielać pierwszej pomocy, rozpoznawać sygnały alarmowe i właściwych zachowań w takich sytuacjach. Była nawet nauka strzelania.

- W starym liceum w Chrzanowie strzelnice były w szatniach na dole – przypomina sobie Beata Nadzieja-Szpila.

ZORGANIZOWAĆ LIDERÓW

Jak tłumaczy burmistrz Alwerni, zgodnie z ustawą, obrona cywilna będzie oparta na ochotniczych strażach pożarnych, ale ona chce też mocno wykorzystać w tym temacie lokalnych liderów.

- W każdej miejscowości jest jakiś lider – sołtys, radny. Jest koło gospodyń wiejskich, są działacze stowarzyszeń. Każdy może mieć swoje zadanie do wykonania. Chciałabym zorganizować dla nich takie interaktywne warsztaty, np. w formie „gry” symulującej jakiegoś kryzysowego wydarzenia. Żeby przećwiczyć to w praktyce – informuje Beata Nadzieja-Szpila.

Planuje je po wakacjach – we wrześniu lub październiku. Mieliby poprowadzić je lokalni strażacy.

Gmina zwróciła się też do wojewody o zakup radiotelefonów.

- Strażacy już je mają. Dobrze by było, żeby dyrektorzy szkół też je posiadali. Cieszę się, że przeszedł te szkolenia. Zależy mi na tym, żeby mieszkańcy też mieli potrzebną wiedzę, jeśli chodzi o zachowanie w sytuacjach kryzysowych. Uczmy się, bądźmy przygotowani, ale nie panikujmy – apeluje pani burmistrz.

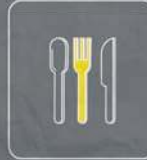
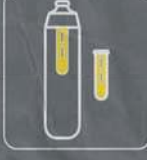
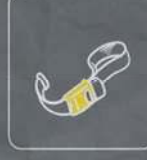
Grażyna Kaim



Bądź gotowy!

Przygotuj plecak ewakuacyjny na sytuację kryzysową

RCB
Norway grants

 radio na baterie + baterie	 latarka + baterie	 najpotrzebniejsze dokumenty	 zapalniczka /zapalniczki	 maski oddechowe /ochronne
 mapa z lokalnymi drogami, kompas, busola, GPS	 otwieracz do puszek	 posiłki na 2 dni	 nóż, ołówek i notes	 komplet sztućców
 kurtka przeciwdeszczowa	 apteczka	 śpiwór	 worki na śmieci	 ubranie na zmianę
 mydło, żel do dezynfekcji	 kombinerki, łom, narzędzie wielofunkcyjne	 gotówkę w niewielkich nominałach	 butelkę filtrującą z nowym filtrem	 gumy, sznurki, opaska zaciskowa

Co powinno znaleźć się w plecaku ewakuacyjnym?

Każdy z domowników powinien mieć oddzielny, gotowy do zarzucenia na ramię plecak. Podczas kryzysu ryzyko problemów z dostępnością prądu, wody i pożywienia jest bardzo duże. Twoim celem jest przetrwanie tygodnia.

Włóż do plecaka:

- radio na baterie (plus baterie)
- latarkę (plus baterie)
- komplet sztućców
- kurtkę przeciwdeszczową
- śpiwór
- worki na śmieci
- ubranie na zmianę
- mydło, żel do dezynfekcji
- kombinerki, łom, narzędzie wielofunkcyjne
- gwizdek
- zapalniczkę / zapalniczki
- maski oddechowe / ochronne
- mapę z lokalnymi drogami, kompas, busole, GPS
- otwieracz do puszek
- butelkę filtrującą z nowym filtrem
- nóż, ołówek i notes
- gumy, sznurki, opaskę zaciskową
- posiłki na 2 dni
- gotówkę w niewielkich nominałach (możliwe, że będziesz musiał kupić jedzenie i paliwo)

Ponadto spakuj:

*** najpotrzebniejsze dokumenty:** dowód tożsamości, akt własności mieszkania, wypisy z księgi wieczystej, podstawowe informacje medyczne, dowód ubezpieczenia, akty urodzenia lub zgonu, zaświadczenia o rentach, emeryturach i dochodach + pendrive ze skanami.
*** apteczkę:** leki indywidualne, paracetamol, ibuprofen, środki przeciw bieguncie, nudnościom, wymiotom, elektrolity, termometr, pęseta, opatrunki, gazy, folia termiczna, plastry, bandaż, plastry chemiczne.
Dołącz do plecaka kartę z nazwiskiem i adresem. Dołącz do plecaka kartę z nazwiskiem i adresem. W związku z tym, że nie wiesz, kiedy będziesz potrzebował dostępu do zestawu ewakuacyjnego, powinieneś wyposażać się w oddzielne zestawy dla domu, pracy i do samochodu.

Upewnij się, że twoi bliscy wiedzą, gdzie znajdują się zestawy ewakuacyjne.

Zabezpiecz 14 litrów wody na każdego mieszkańca domu – pozwól wam to na przetrwanie tygodnia bez bieżącego źródła wody.
Awaryjne zapasy żywności należy przechowywać w chłodnym, suchym i ciemnym miejscu. Przygotuj produkty z długą datą ważności, które można zjeść na zimno – batony, konserwy, dania gotowe (bigos, klopsy, fasolka), suche pieczywo.

Źródło: Rządowe Centrum Bezpieczeństwa

Jak dbać o psa podczas upałów

Wysokie temperatury mogą być groźne nie tylko dla ludzi – również psy są narażone na odwodnienie, przegrzanie, a nawet udar cieplny. Jak zadbać o bezpieczeństwo i komfort swoich czworonożnych przyjaciół podczas letnich upałów?

Lato to dla psów czas zwiększonej aktywności, dłuższych spacerów, podróży z rodziną czy wspólnego wypoczynku w ogrodzie. Ale to również okres, w którym rośnie ryzyko odwodnienia, przegrzania, a nawet poparzeń słonecznych. Wysokie temperatury, gorący asfalt i intensywne słońce mogą szybko stać się niebezpieczne dla zdrowia psa – zwłaszcza jeśli nie dostosujemy codziennej rutyny do letnich warunków.

UNIKAJ SPACERÓW W NAJWIĘKSZYM UPALE

Pierwszą i podstawową zasadą jest unikanie wychodzenia z psem na spacer w najgorętszych porach dnia. Wysokie temperatury, które latem potrafią przekraczać 30°C mogą być przyczyną wielu problemów, jeśli nie zadamy odpowiednio o czworonoga.

– Jeśli idziemy na spacer po chodniku, to temperatura około 20 cm nad podłożem w gorące dni może wynosić nawet plus 60 stopni, w związku z czym nasze zwierzę jest narażone na poparzenia opuszek łap oraz skóry brzucha, a także zwiększa się ryzyko przegrzania organizmu. Optymalną porą na aktywność fizyczną z psem są więc wczesne godziny poranne oraz wieczór, po zachodzie słońca. W ciągu



gu dnia należy wówczas ograniczyć spacer do minimum, wychodząc jedynie w celu załatwienia potrzeb fizjologicznych pupila – tłumaczy Małgorzata Głowacka, lekarka weterynarii i ekspertka naukowa ds. żywienia zwierząt w Mars Polska.

CIEŃ I ŚWIEŻA WODA TO ABSOLUTNA PODSTAWA

Kolejną ważną kwestią jest dostęp psa do cienia i świeżej wody. Niezależnie od tego, czy nasz pupil przebywa na świeżym powietrzu, w ogrodzie, czy w mieszkaniu – powinien mieć zawsze możliwość schronienia się przed słońcem w zacienionym miejscu oraz napicia się czystej, chłodnej wody.

Odwodnienie może prowadzić do poważnych konsekwencji zdrowotnych, zwłaszcza u szceniąt i psich seniorów. Zadbajmy też o to, by w czasie dłuższych spacerów lub podróży mieć ze sobą butel-

kę wody dla pupila i miskę turystyczną.

PSY TEŻ MOGĄ SIĘ POPARZYĆ

Psy – szczególnie te o jasnej, krótkiej sierści – mogą ulec poparzeniom słonecznym. Dotyczy to zwłaszcza obszarów z niewielką ilością owłosienia, takich jak nos, uszy, brzuch czy pachwiny. Warto więc zabezpieczyć psa, który długo przebywa na słońcu, używając specjalnych kremów z filtrami przeciwsłonecznymi. Warto w tym temacie zasięgnąć porady lekarza weterynarii.

JAK ROZPOZNAĆ UDAR CIEPLNY U PSA?

Udar cieplny rozwija się w wyniku przegrzania organizmu. Objawy to m.in. nadmierne ziajanie, szybki i płytki oddech, trudności w poruszaniu się, a nawet utrata przytomności. Pies może również wyglądać, jakby był bardzo zmę-

czony, mieć chwiejny chód, a wręcz nie kontrolować swojego ciała. W takiej sytuacji liczy się szybka reakcja. Zwierzę należy przenieść w chłodne, zacienione miejsce, można owinąć go w tkaninę zamoczoną w chłodnej wodzie i ustawić w pobliżu wentylatora lub klimatyzatora oraz podać do picia wodę – to pierwsza pomoc w przypadku przegrzania. Następnie niezwłocznie należy udać się do lekarza weterynarii.

NIGDY NIE ZOSTAWIAJ PSA W SAMOCHODZIE

Absolutnie nie można zostawić psa w zamkniętym samochodzie, nawet na chwilę, nawet w cieniu, nawet przy otwartym oknie. Ryzyko przegrzania i zagrażającego życia udaru cieplnego jest zbyt wysokie – w ciągu 5 minut temperatura w środku pojazdu może dochodzić do 40°C i wzrasta z każdą minutą. Jeśli musisz

załatwić sprawę w miejscu, do którego nie możesz zabrać pupila – lepiej zostaw go w domu, w chłodnym, zacienionym miejscu z dostępem do wody.

PASOŻYTY W NATACIU – ZABEZPIECZ SWOJEGO PUPILA

Po wiosennym szczycie, latem problem pasożytów zewnętrznych – głównie kleszczy i pcheł – nie znika. Kleszcze przenoszą groźne choroby, takie jak babeszjoza, borelioza czy anaplazmoza.

Kleszcze mogą być wszędzie – w ogrodzie, na łące, w lesie, na osiedlowym trawniku czy w parku.

– Zabezpieczenie przed pasożytami to nie tylko kwestia komfortu psa, ale przede wszystkim jego zdrowia. Choroby odkleszczowe mogą być śmiertelne. Dlatego należy regularnie stosować preparaty przeciwpasożytnicze zgodnie z zaleceniami lekarza we-

terynarii i dokładnie sprawdzać skórę psa po każdym spacerze – dodaje Małgorzata Głowacka.

ODPOWIEDNIA DIETA

Właściwe żywienie jest kluczowe dla zdrowia i dobrego samopoczucia każdego zwierzęcia.

Pamiętajmy, aby podczas urlopu – niezależnie czy zostajemy w domu, czy wyjeżdżamy na wakacje – podawać pupilowi ten sam kompletny i zbilansowany pokarm co zwykle, zachowując stałe pory i liczbę posiłków, ponieważ nagłe zmiany diety są bardzo częstą przyczyną biegunk, wymiotów czy spadku apetytu, a w efekcie nawet odwodnienia. Weźmy też pod uwagę, że przy wysokich temperaturach apetyt psa może być nieco mniejszy. Jeśli pupil jest radosny i je, kiedy jest chłodniej, nie ma powodów do obaw.

Kolejną ważną kwestią jest świeżość pokarmu. Nie pozostawiamy psich posiłków na słońcu ani w nagranych pomieszczeniach, ponieważ jedzenie może szybko się popsuć. Zasada jest prosta – miskę wystawiamy na 15-20 minut, a niejedzone resztki zbieramy.

BEZPIECZNE LATO TO ŚWIADOMY OPIEKUN

Na koniec warto przypomnieć, że najlepszą profilaktyką jest uważność i świadomość opiekuna. Upały nie oznaczają rezygnacji ze wspólnego czasu z psem, ale wymaga dostosowania trybu dnia do warunków atmosferycznych. Odpowiednie nawodnienie, unikanie ekspozycji na słońce w najgorętszych godzinach, regularne spacer w chłodniejszych porach oraz troska o zdrową dietę i ochronę przed pasożytami to podstawy bezpiecznego lata dla każdego psa.

(zew)

Zbadaj piersi w mammobusie

Narodowy Fundusz Zdrowia zaprasza mieszkanki powiatu chrzanowskiego na mammografię.

W programie profilaktyki raka piersi bezpłatnie, raz na dwa lata, mogą zbadać się panie w wieku 45-74 lata. Badania są wykonywane w pracowniach stacjonarnych i w mammobusach. W lipcu mammobus zaparkuje w Balinie, Chrzanowie, Myślachowicach, Trzebini i Alwerni.

Program profilaktyki raka piersi, który finansuje Narodowy Fundusz Zdrowia, jest przeznaczony dla kobiet w wieku 45-74 lata. W ramach niego mogą one raz na dwa lata wykonać badanie mammograficzne. Bezpłatnie, bez skierowania, bez kolejek. Wystarczy zgłosić się do jednej z 33 pracowni stacjonarnych w regionie albo do mobilnego gabinetu – mammobusu.

Mammobusy docierają przede wszystkim do mniejszych miejscowości i wsi, by mieszkające tam kobiety mogły kontrolować swoje piersi bez konieczności dalekich podróży. Diagnostyka na ich pokładzie nie różni się jakością od tej wykonywanej w stacjonarnej pracowni.

Mammografię wykonuje się spe-

cialnym aparatem, wytwarzającym promieniowanie przy użyciu czułych błon rentgenowskich. W trakcie badania każda z piersi jest umieszczana na małej podstawie i dociskana plastikową płytką od góry oraz z boku (ucisk trwa zaledwie kilka sekund), co pozwala uzyskać po dwa obrazy dla każdego sutka. Następnie są one analizowane przez specjalistę – lekarza radiologa.

Jeśli badanie nie wykaże nieprawidłowości, wystarczy je powtórzyć po upływie dwóch lat. W pozostałych przypadkach pacjentka jest kierowana na pogłębioną diagnostykę. Może ona obejmować poradę lekarską, mammografię uzupełniającą, USG piersi czy biopsję.

Adresy pracowni stacjonarnych

oraz pełen terminarz postojów mammobusów są dostępne na stronie: www.nfz-krakow.pl w zakładce „Profilaktyka z NFZ”.

Informacje o programie profilaktyki raka piersi można także uzyskać, dzwoniąc pod bezpłatny, całodobowy numer **Telefonicznej Informacji Pacjenta: 800 190 590**.

MAMMOBUS W POWIECIE CHRZANOWSKIM

3 lipca Balin, ul. Wyzwolenia 147, przy remizie OSP, godz. 10-16, tel. do rejestracji: 12 633 02 18, 503 777 651

4 lipca Chrzanów, ul. Kusocińskiego 2, przy hali sportowej MOSiR, godz. 10-16, tel. do rejestracji: 12 633 02 18, 503 777 651

10 lipca Chrzanów, ul. Kusocińskiego 2, przy hali sportowej MOSiR, godz. 9-17, tel. do rejestracji: 58 767 34 44

25 lipca Chrzanów, ul. Kusocińskiego 2, obok domu kultury, godz. 9-14, 58 325 76 02

GMKINA TRZEBINIA

5 lipca Myślachowice, ul. Trzebińska 11, parking przy remizie OSP, godz. 10-14, tel. do rejestracji: 12 633 02 18, 503 777 651

9 lipca Trzebinia, ul. Kościuszki 74, przy centrum kultury, godz. 9-17, tel. do rejestracji: 58 767 34 44

GMINA ALWERNIA

25 lipca Alwernia, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 2, przy ośrodku zdrowia, godz. 9-14, tel. do rejestracji: 58 325 76 02

PRACA

Zatrudnię

• BIURO Rachunkowe GMP sp. z o.o. w Chrzanowie poszukuje osoby na stanowisko: Księgowy. Mile widziane doświadczenie w pracy z Comarch Optima. Zainteresowanych prosimy o kontakt: 791 057 474 lub gmp.rekrutacja@gmail.com

• BRUKARZY, pomocników brukarzy zatrudni firma - 694-437-580

• DO dociepleń pracownika wykwalifikowanego lub do przyuczenia - 692 169 356

• FIRMA zatrudni monterów wod.-kan. i c.o. Prawo jazdy kat. B będzie dodatkowym atutem. Atrakcyjne warunki - 720-810-550, 509-252-494

• KIEROWCÓW samochodów ciężarowych z kat.C, C+E zatrudni firma - 694-437-580

• MAJSTRA robót drogowych zatrudni firma - 694-437-580

• MONTERÓW zewnętrznych sieci wod.-kan. zatrudni firma - 694-437-580

• MONTER podzespołów elektrycznych, wykształcenie średnie techniczne/elektryczne, Tel. 32-613-73-73, E-mail: biuro@pagesc.pl.

• OPERATORA koparki i koparko-ładowarki z doświadczeniem zatrudni firma - 694-437-580

• POMOCNIKA budowlanego do prac wykończeniowych - 692-784-071

• PRACA na stanowisku pracownik budowlany/brukarz lub pomocnik budowlany. Warunek konieczny: prawo jazdy kat. B, Tel. 604-180-018.

• PRACOWNIKÓW do dociepleń z doświadczeniem - 663-310-949

SPAWACZA, monter konstrukcji stalowych, ślusarza. Doświadczenie w spawaniu, montażu konstrukcji wielkogabarytowych, spoiny wielościęgowej. Praca w trybie dwuzmianowym - Chrzanów, 600 589 776

• SPÓŁKA z o. o. z Chełmka zatrudni tokarza. Umowa o pracę. Praca od 7-15. Wynagrodzenie 7000 brutto miesięcznie plus premia uznaniowa uzależniona od posiadanego doświadczenia i umiejętności. Wykształcenie min. zawodowe., Tel. 603-764-611, Email: biuro@mechanik.pl, Adres: Plac Kilińskiego 1 Chełmek.

• ZATRUDNIMY pracowników ogólnobudowlanych, Tel. 601-998-930.

Szukam pracy

• PODEJMĘ się opieki nad starszą osobą - 664 783 105

MOTORYZACJA

Sprzedam (m)

• AUDI A8 2,5 TDI 2002 r. 380000 km, stan bardzo dobry, KCH, u mnie 16 lat, 20900 PLN, Tel. 604-195-069.

• MERCEDES B180 CDI, diesel (2009r.), 174.000 km - 602 735 049

• MERCEDES B200, benzyna - gaz (2006r.), 280.000 km - 602 735 049

Kupię (m)

• 100% autokup samochodów, gotówka od ręki - 537 604 924



• 100% każdy samochód kupię - 516-159-309

• 100% każdy samochód kupię - 880-084-653

• 32-611-03-50 Auto-Skup rozbite, całe - 600-465-773

• AUTO-SKUP: całe, uszkodzone, skorodowane. Złomowanie, wystawiamy zaświadczenia; własny transport - 604-188-647

• AUTOSKUP całych, rozbitych i dostawczych - 516-159-309

• SKUP aut całych, rozbitych - 880-084-653

Części motoryzacyjne

• AUTO-CZĘŚCI: używane, duży wybór, faktura Vat - Chrzanów, Działkowa (droga w kierunku Luszowice) - 506-099-245

• OPONY używane - duży wybór; przy zakupie montaż gratis! Wulkanizacja. Chrzanów, ul. Działkowa (droga na Luszowice) - 506-099-245

Usługi motoryzacyjne

• 32-611-03-50 AUTOZŁOM - kasacja. Pomoc drogowa. Skup samochodów całych, rozbitych, skorodowanych. Sprzedaż części używanych - 600-465-773

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam (n)

• DZIAŁKĘ w Chrzanowie - 605-929-445

• MIESZKANIE w Chrzanowie ul. Kałużek, 2 pokoje, 48m², 3 piętro. 604-464-633

• MIESZKANIE w domu prywatnym na wysokim parterze 55m² (2 pokoje, kuchnia, przedpokój + 3 piwnice 25m² + połowa działki 2,2ara - Andrychów; 504 104 220

Kupię (n)

• ZDECYDOWANIE kupię działkę, grunt lub inną nieruchomość z bezpośrednim dostępem do głównej drogi w Trzebinii, Chrzanowie, okolicy (bez pośredników) - 538-330-565

Wynajem (mam do wynajęcia)

• DO wynajęcia mieszkanie dwupokojowe w centrum Chrzanowa; +447425715787 (WhatsApp)

• DO wynajęcia pomieszczenia pod gabinety lekarskie w centrum Chrzanowa - 504-244-916

• ED-MEDICA Gabinety medyczne do wynajęcia: nowe, wysoki standard, parter, parking - 781 208 145

• WYNAJMĘ dom - 533 779 789

USŁUGI

Budowlane

• 515-728-836 Malowanie, gładź bezpyłowa, sufity podwieszane, panele podłogowe. Tel. 515-728-836

• 518-706-099 Gładzie maszynowe, malowanie maszynowe, remonty łazienek, kompleksowe wykończenia mieszkań, domów - www.tom-reg.pl

• ALTANY, tarasy, wiaty garażowe, pergole, różnego rodzaju zadaszenia. Konstrukcje drewniane z drewna khv i bsh. Poliweglan., Tel. 505-215-105.

• BRUKARSTWO, kanalizacja, ogrodzenia A-Z. Usługi minikoparką - 664-553-074

• BUDOWA dróg dojazdowych, podjazdów, podbudowy - 668-340-936

• DACHY - malowanie - 517-357-255

• DACH, uszczelnienie, śniegołapy - 731-181-738

• DOCIEPLENIA, elewacje, wykończenia. Buduj z góralami!!!; www.wmexpert.com.pl - 663-310-949

• ELEWACJE odnawianie - 517-357-255

• FIRMA remontowo-budowlana: ocieplenia, odnowa elewacji, remonty, 20 lat doświadczenia - 664 781 745

• FLIZOWANIE, łazienki, kompleksowe remonty, najlepsza cena - 737-672-404

• KAFELKOWANIE, flizowanie, łazienki od A do Z - 609-812-230

KOMPLEKSOWE remonty mieszkań - 605 835 147

• MALOWANIE dachów, elewacji, konstrukcji stalowych, hal - 602-882-325, 600 118 477, www.maluty.com.pl

MALOWANIE dachów, gonty bitumiczne, papa termozgrzewalna - 605 835 147

• MALOWANIE, gładzie, tania - 501-215-951

• MALOWANIE natryskowe dużych powierzchni (hale, konstrukcje stalowe, dachy, dachy) - 518-706-099

• MYCIE, czyszczenie, konserwacja dachów 518-706-099

• MYCIE, malowanie dachów, elewacji - 515 560 691

• OCIEPLENIA, elewacje, odnowa, prace ogólnobudowlane - 604-478-121

• OGRODZENIA. Brukarstwo, Tel. 533-528-091.

• PERGOLE, ogrody zimowe. Sprzedaż, transport, montaż - 513 028 113

• POSADZKI żywiczne tarasy, schody, garaże, Tel. 573-786-047.

• PROJEKTY budynków indywidualnych, gotowych, rozbudowy, adaptacje, kosztorysy, nadzory budowlane. Świadectwa energetyczne - F.H.U. „Natalia” Chrzanów, ul. Sikorskiego - inż. Jacek Gębala - 32-754-11-00, 32-623-95-35, 600-238-671

MALOWANIE

- ✓ dachów
- ✓ elewacji
- ✓ konstrukcji stalowych
- ✓ hal

602 882 325
600 118 477

www.maluty.com.pl

MR TRANS
OFERUJE
STAL OD A DO Z
WYROBY HUTNICZE
ARTYKUŁY BUDOWLANE
USŁUGI TRANSPORTOWE
ZAPRASZAMY
OD 7.00 DO 16.00
Trzebinia, ul. Piłsudskiego 103a
(Baza Transgór)
tel. 32 612 23 06, 32 753 39 95

F.H.U.
EUROBUD
Docieplenia budynków
Roboty ogólnobudowlane
Aranżacja wnętrz
Szybko, solidnie, gwarancja
tel. 0 600 912 309
032-627-42-46
www.firma-eurobud.pl

Marinex
Mariusz Biela
tel./fax 32-711-93-40
602 776 543
Kompleksowe roboty budowlane,
wykończeniowe. Tania, terminowo
Elewacje z docieplaniem styropianowym tynki mineralne i akrylowe
Pomiar, wycena, doradztwo GRATIS!

SKUP POJAZDÓW
LEGALNE ZŁOMOWANIE
www.automajer.pl
AUTO MAJER
tel. 600 465 773

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

Zaświadczenie do Urzędu

Przyjazd gratis!

Tel. 606 482 571

Jak zamieścić ogłoszenie drobne w tygodniku „Przełom” i na portalu przelom.pl bez wychodzenia z domu?

1 Wejdź na przelom.pl

2 Z menu wybierz zakładkę **OGŁOSZENIA** następnie kliknij w przycisk **DODAJ OGŁOSZENIE**

Wybierz kategorię ogłoszenia, wpisz treść, kontakt, wybierz czas, na jaki składasz ogłoszenie i zapłać korzystając z wygodnych form płatności.

Możesz płacić blikiem, kartą lub przelewem. KOMFORTOWO, TANIO I SZYBKO!

blík

od 1,23 zł/słowo

• USŁUGI brukarskie, Tel. 505-148-009.

• USŁUGI koparko-ładowarką, minikoparką, transport kruszyw do 10T - 513 028 113

• USŁUGI koparko-ładowarką, minikoparką, wiertnicą. Transport kruszyw do 10T - 513 028 113

• USŁUGI koparko-ładowarką, młot wyburzeniowy - 513 028 113

• USŁUGI minikoparką - wykopy, wyburzenia; 668-340-936

• USŁUGI Rem-Bud: adaptacje, suche tynki, sufit 85 zł, ścianki 58 zł, malowanie 19 zł, gładź 27 zł, flizowanie 70 zł - 606-740-937

• WYCINKA drzew, usługa rębakiem. Prace wysokościowe - 502-277-286

• WYKONYWANIE przyłączy gazowych, wodnych i kanalizacyjnych. Podłączanie szamb, wypożyczanie koparki wraz z operatorem - 534-835-940

• WYLEWKI maszynowe. Budowa domów - 792-441-475

Elektrotechniczne

• 600-789-505 Instalacje elektryczne - 600-789-505

Instalacyjne

• AELEKTRO-SERWIS wykonuje: instalacje elektryczne, odgromowe, teletechniczne, podłączenia urządzeń elektrycznych, naprawy, pomiary - 603-269-086, 32-623-81-84 po 17.00

• **INSTALACJE elektryczne - 600-789-505**

• INSTALACJE wod-kan, CO, gaz. Ogrzewania podłogowe, wymiana kotłów. Montaż kotłowni. Próby szczelności gazu - 534-835-940

• INSTALACJE wod-kan. - 518 706 099

• „JARO” Instalacje wod-kan-co-gaz, montaż kotłów. Serwis. Wieloletnie doświadczenie, kompleksowe wykonanie instalacji. Fachowe doradztwo. Modernizacja kotłowni. Montaż zmiękczaczy wody., Tel. 506-411-359.

Serwisowe

• KOMPUTERY - usuwanie problemów. Dojazd bezpłatny - 502-863-471

• NAPRAWA RTV, telewizory, anteny, gramofony, podłączenia. Z dojazdem. Szybko, solidnie - 691-511-914

• SERWIS - naprawa, montaż term, kotłów gazowych. Przeglądy, konserwacje, próby szczelności, analiza spalin, uprawnienia. Podłączanie kuchenek, gwarancje. Junkers, Termet, Vaillant, Saunier-Duval, DeDierich, Beretta, inne - 666-255-068

Okolicznościowe

• KOMPLEKSOWA obsługa wesel i catering; FB: jacek.nowak.catering - 601-861-673

Sprzątanie

• MYCIE okien - 664 565 653

• PRANIE dywanów, tapicerki - 664 565 653

• SPRZĄTANIE: biura, hale, domy, mieszkania; również po remoncie, itd. - 513 905 984

• SPRZĄTANIE - 664 565 653

Tłumaczenia

• TŁUMACZ przysięgły j. niemieckiego - Chrzanów, Broniewskiego 14/47 - 32-623-88-09, 601-523-929

Transportowe

• KONTENERY - wywóz gruzu; 668-340-936

• MINIKOPARKA, rozbiórki, wyburzenia - 668-340-936

• PRZEWÓZ rzeczy - transport do 850 kg - 518-706-099

• TRANSPORT i sprzedaż kruszyw i materiałów sypkich, ziemi, gruzu itp. do 12,5T jednorazowo - 793-856-205, 788-748-852

• TRANSPORT – przeprowadzki, możliwość załadunku, przewóz różnych towarów i transport samochodem osobowym - 502-234-093

• TRANSPORT - sprzedaż kruszyw: cement, piasek, kamień, żwir; wywóz gruzu, ziemi - 668-340-936

Prawne

• STAROSTWO Powiatowe w Chrzanowie i Rodzina Kolpinga w Porębie Żegoty zapraszają na nieodpłatne porady prawne i obywatelskie. Rejestracja - 32-625-79-64 w godzinach pracy Starostwa.

Inne

• DOSTAWA gazu w butlach. Maxgaz - 694-521-066, 32-711-98-40

• TAXI - 7os. - 533 779 789

BAZAR

Sprzedam

• NOWE łóżko rehabilitacyjne elektryczne za połowę ceny - 604 464 633

Kupię

• SKUP złota. Możliwość dojazdu do klienta - 518 706 099

OGŁOSZENIA MEDYCZNE

Dermatolog

• Lek. med. Renata Budzicz – specjalista dermatolog wenerolog, leczenie chorób skóry. Zabiegi z zakresu medycyny estetycznej, podologia; Chrzanów, Grunwaldzka 2b; poniedziałek i środa 13-19, piątek 8-14. Rejestr. tel. pon. środa 12-18, wtorek, czwartek i piątek 8-14 - 512 352 683, www.budzicz.pl

Diabetolog

• Lek. med. Leszek Romanowski - specjalista diabetolog-endokrynolog; przyjmuje: „Diabet” Chrzanów, Kościuszki 18 - 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27

• NOWOCZESNE i skuteczne leczenie cukrzycy i otyłości dr Beata Jakubiec - 32-210-98-66, 733-433-494; www.vitalis-cardio.pl

Endokrynolog

• Bulińska-Głównia Małgorzata - endokrynolog, specjalista chorób wewnętrznych, leczenie cukrzycy i tarczycy, USG. Chrzanów, Konopnickiej 1A; poniedziałek od 16 - 600-812-748

• Dr Jacek Szymkowiak - endokrynolog; Chrzanów, Mieszka I 9c, wtorek: 15-18, Libiąż, 11 Listopada 11, poniedziałek: 16-18 - 601-439-315

• Endokrynolog Maciej Ziemiański: biopsja, USG tarczycy, piersi i brzucha - Libiąż, Piłsudskiego 14; piątki i soboty - 512-354-676

• Endokrynolog Mariola Bojdoł. USG tarczycy; Chrzanów, Sikorskiego 11, środa 16-18 - 608-684-091

• Lek. med. Leszek Romanowski - specjalista diabetolog-endokrynolog; przyjmuje: „Diabet” Chrzanów, Kościuszki 18 - 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27

Gastrolog

• Tomasz Kowalik - gastroenterolog - 662 886 299

Ginekolog

• Dr n. med. Maciej Bodzek, specjalista ginekolog-położnik, specjalista onkolog, Ordynator Oddziału Ginekologii Szpitala Powiatowego w Chrzanowie; przyjmuje: MSM Clinic - Chrzanów, Świętokrzyska 86; 32-600-70-60

Kardiolog

• Dr n. med. Genowefa Kmieć – specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych, echo serca, EKG, Holter EKG, Holter ciśnieniowy; Chrzanów, al. Henryka 39. Rejestracja 601 912 273

• Dr n. med. Jacek Nowak - Libiąż, 11 Listopada 11: wtorki 15-19 - 880-614-544; Vitalis Trzebinia, Kopernika 25: środy od 15.00 - 733-433-494, 32-620-02-93, elektronicznie www.vitalis-cardio.pl

Laryngolog

• Lek. med. Anna Olsza – specjalista otorynolaryngolog Chrzanów, Mieszka I 9 c; poniedziałek: od 16. Trzebinia - os. Widokowe 19 (U Sąsiada) - piątek 12-18. Rejestracja SMS - 603-301-921

• Lek. med. Mateusz Gasiński specjalista otolaryngolog. Nowoczesna diagnostyka: mikroskop, endoskop. Leczenie dorosłych i dzieci. Chirurgia głowy i szyi. Chrzanów, Dobczycka 17; wtorek i czwartek w godz. 17-20 - 881-025-724

Medycyna pracy

• Lek. med. Ewa Potocka Chrzanów, Sienna 8/2, pon. 10-14, wt. 12-17, czw. 12-16. Badania profilaktyczne, sanitarne, promieniowanie jonizujące, kierowców, pracowników ochrony fizycznej, broń - 604-233-331

Firma WODHURT

oferuje kotły:
♦ węglowe
♦ gazowe
♦ elektryczne

Armatura sanitarna, wod.-kan., gaz, c.o.

Trzebinia, ul. Długa 34
Tel 602 172 986



P.R.H.U. **POLBART**

SKUP ZŁOMU
STALOWEGO I METALI KOLOROWYCH

• OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY
• PŁACIMY GOTÓWKĄ
• WAGA SAMOCHODOWA 60t
• ZAPEWNIAMY TRANSPORT
• ROZBIERAMY KONSTRUKCJE STALOWE
www.polbart.pl

Trzebinia, ul. Dworcowa 27
tel. 604 661 978 | tel. 602 860 111

Zapraszamy:
Pn - Pt 7.00 - 18.00
Sob 7.00 - 14.00

Węgiel prosto z Kopalni

- Kostka (Piast, 25MJ/kg)
- Orzech (Piast, 25MJ/kg)
- Ekogroszek (Wesoła Mysłowice, 28MJ/kg)

**TRANSPORT
REALIZACJA DEPUTATÓW WĘGLOWYCH**

Tel. 506 820 513

**Jak zamieścić ogłoszenie drobne
w tygodniku „Przełom” i na portalu przelom.pl
bez wychodzenia z domu?**

1 Wejdź na przelom.pl

2 Z menu wybierz zakładkę **OGŁOSZENIA**
następnie kliknij w przycisk **DODAJ OGŁOSZENIE**

Wybierz kategorię ogłoszenia, wpisz treść, kontakt, wybierz czas, na jaki składasz ogłoszenie i zapłać korzystając z wygodnych form płatności.

**Możesz płacić blikiem, kartą lub przelewem.
KOMFORTOWO, TANIO I SZYBKO!**

blík

od 1,23 zł/słowo

Neurolog

- Alicja Kieres-Pawlik specjalista neurolog; Chrzanów, Mieszka 1 9c, poniedziałek, środa od 15.00 po rejestracji - 602 486 011
- Anna Buczak-Sala - specjalista neurolog. Gabinet Chrzanów tel. 32-623-32-75, 602-764-399; Pracownia EEG Trzebinia. Rejestracja wyłącznie telefoniczna 8.00-18.00 - 32-620-02-93
- dr n. med. Barbara Kosińska, specjalista neurolog - Chrzanów, Wojska Polskiego 2B - 511-145-177
- Halina Stizak-Sołtyk, specjalista neurolog. Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska; Chrzanów, Oświęcimska 15, wtorek i czwartek: 15-17 - 32-623-21-53
- Specjalista neurolog Agnieszka Bujak-Krok Chrzanów, Wyszyńskiego 17 - 606-762-523

Okulista

- Astygmatyzm, dobór szkieł progresywnych, pełne badanie okulistyczne (OCT). Okulista lek. Justyna Wójcik. Chrzanów, Dobczycka 10 - 32-623-95-55; Jaworzno, Sienkiewicza 6 - 32-752-03-04. Kontakt Optometrysta, Optyk
- Dr n. med. Mateusz Nowak i Lidia Nowak, specjaliści okulistyki - Libiąż, 11 Listopada 11. Zapisy 880-614-544

- Ewa Czerniawska - specjalista chorób oczu, przyjmuje: Chrzanów, Rynek 11: piątek od godz.10. Rejestracja 791-932-912
- Okomedical Okulista-Optometrysta-Optyk. Leczenie zezu i niedowidzenia - Krzeszowice, Rynek 10 - 577-45-45-40, email: bok@okomedical.pl

- Okulista - optyk. Lekarz okulista Wiktoria Zwinczewska - Centrum Zdrowia Ruczaj Chrzanów, Sokoła 30 - 32-623-10-86, 504-242-752 od 11-16

- Specjalista chorób oczu Paweł Nowicki, Chrzanów ul. Mieszka 1 9A. Rejestracja 600-241-416

Ortopeda

- Lek. med. Krzysztof Niemiec - specjalista ortopeda-traumatolog; USG; Przychodnia Jurajska Krzeszowice, Legionów Polskich 11a, czwartek 16-20 - 606-902-836; Przychodnia Vitalis Trzebinia, Kopernika 25, wtorek 15-21 - 733-433-494

Ortodoncja

- Dr n. med. Janusz Kalukin - specjalista ortodonta. Chrzanów, Aleja Henryka 75 w środy 15-19 - 32-754-16-20

Optyk

- Optyk - Optometrysta. Bezpłatny dobór okularów i soczewek kontaktowych. Centrum Zdrowia Ruczaj, Chrzanów, Sokoła 30. Zapraszamy od poniedziałku do czwartku w godz. 11-16; 32-623-10-86, 504-242-752

Psychiatra

- Jarosław Woźniak - specjalista psychiatra. Vitalis Trzebinia, Kopernika 25 - środa 13.00-18.00. Rejestracja 733-433-494, 32-620-02-93, 500-143-858

- Lek. Natalia Michna (Pieszczek) specjalista psychiatra - indywidualnie dopasowana farmakoterapia, spotkania osobiste i videoporady. Przyjmuje: wtorki i czwartki. Ustalanie terminów: poniedziałek, środa 9-15. Chrzanów, Wojska Polskiego 2B - 506 370 502

Psycholog

- Gabinet Psychologiczny mgr Małgorzata Godyń - psycholog, psychoterapeuta. Chrzanów, Sienkiewicza 11 - 662-643-980

Reumatolog

- Reumatolog Tadeusz Najbar. Rejestracja 604-815-064

Stomatolog

- Agnieszka Rogowska-Stiasny lek. stomatolog - RTG; Chrzanów, Majora Grzybowskiego 15 (obok Sanepidu), od poniedziałku do piątku 9-16; soboty 9-13 - 604-931-923
- DUODENT Alwernia, Gęsikowskiego 16 przyjmuje dorosłych i dzieci bezpłatnie na NFZ - 12-283-25-88, 505-034-347
- Lek. stom. Piotr Starzycki - chirurg stomatolog. Chrzanów, Krakowska 37, poniedziałek: 9-11, wtorek i środa: 14-18 - 504 104 944

- PROTOM Dental Chrzanów, Słowackiego 13: stomatologia zachowawcza, stomatologia mikroskopowa, endodoncja, protetyka, chirurgia, implantologia, wybielanie systemem Beyond - 512 750 172

- STOMATOLOGIA Smółka Chrzanów Al. Henryka 75: specjalista chirurg stomatolog Bernard Smółka, specjalista chirurg stomatolog Małgorzata Szpunar. Narkoza, sedacja, podtlenek - 32 754 16 20, 505 656 639

Pulmonolog

- Dr n. med. Rafał Harat - specjalista chorób płuc, internista. Libiąż, Sienkiewicza 18; poniedziałek i środa 16-18 - 32-627-12-17

- Lek. med. Bogdan Krok. specjalista pulmonolog i alergolog - Chrzanów; 535-557-771

Urolog

- Janusz Michalik - specjalista urolog; Chrzanów, Sokoła 10, rejestracja telefoniczna codziennie - 32-623-42-73 (9-15)
- Lek. med. Jacek Jaromin Trzebinia, św. Stanisława 31: USG, uroflowmetria (badanie strumienia moczu) - 606-974-633

Pracownia USG

- Dr n. med. Wacław Komarów, specjalista radiodiagnostyki, internista. Chrzanów, Słowackiego 13, wtorek: 16-17. USG (doppler), opisy zdjęć, biopsje; badania okresowe - 32-754-02-23, 501-389-177

- Lek. med. Marek Czepiel, specjalista radiodiagnostyki. USG - Piła Kościelecka, Chrzanowska 37. Zapisy 666 234 007

Pracownia protetyki

- Pracownia Protetyczna - Ekspresowe naprawy protez - Trzebinia (Wodna), Sikorskiego 11; codziennie: 10-12 i 16-18 (oprócz sobót) - 692 977 623

Opieka medyczna

- Profesjonalna opieka medyczna nad osobami starszymi, chorymi, niepełnosprawnymi - Pomoc i Opieka Ewa Drożdż - 605-519-737

Rehabilitacja ruchowa

- D. Fryc - Chrzanów, Mieszka 1 9a. Terapia BENER - wzmacnia odporność i poprawia mikrokrążenie. ARTROMOT kolanowy (wypożyczenie), ultradźwięki, laser, krioterapia, masaż Boa, fala uderzeniowa, FALA SKUPIONA - NOWOŚĆ - 880 496 299
- Rehabilitacja Artroskop Trzebinia, Głowackiego 32 - 32-223-61-77, www.wzietek.pl

- RehOrt Standera ...- Krzeszowice, Krakowska 31 przyjmują: poniedziałek-piątek. Specjalizacja: kręgosłup. stawy, mięśnie - 500-496-462, 506-140-630, 603-248-086

Sklepy medyczne

- Sklep Medyczny Libiąż, Górnica 5 (Przychodnia Zdrowia Elvita). Refundacja NFZ - 32-623-11-31

Medycyna naturalna

- Medycyna naturalna - leczenie pijawkami lekarskimi. Zabiegi akupunktury. Leczenie uzależnień. Centrum Zdrowia Ruczaj Chrzanów, Sokoła 30. Zapraszamy od poniedziałku do czwartku w godz. 11-16; 32-623-10-86, 504-242-752

Neurologopeda

- Edyta Topolska - specjalista neurologopeda, ED-MEDICA Chrzanów, Śląska 74c - 781 208 145

Podolog

- PODOLOGIQ Gabinet podologiczny, mgr Katarzyna Kasarz - Trzebinia, Głowackiego 32, Centrum Medyczne Artroskop, Wizyty domowe, Kontakt - 538-400-484 www.dobry-podolog.com

ROLETY ZEWNĘTRZNE
250 zł/m² brutto

ROLETY WEWNĘTRZNE, PLISY, MOSKITIERY

gratis! Pomiar, Dojazd, Montaż

25 lat tradycji

FACHBUD

TELEFON **601 892 200 • 601 435 839**

W ZWIĄZKU Z OTWARIEM
LABORATORIUM ANALITYCZNEGO
NZOZ Centrum Promocji i Ochrony Zdrowia
zaprasza swoich Pacjentów na akcję **"PROFILAKTYKA BIAŁACZKI"** w ramach której wykonujemy

BEZPŁATNE BADANIE MORFOLOGII Z ROZMAZEM
szczegóły w Rejestracji przychodni:
ul.J.Gołąba 1 w Babicach
ul.M.J.Piłsudskiego 226 w Zagórzcu
ul.Sw.Floriana 15 w Mętowie
ul.Wspólna 6 w Psarach

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

OPIEKUJESZ SIĘ OSOBĄ CHORĄ LUB NIEPEŁNOSPRAWNĄ

Oferujemy:

- Wypożyczenie łóżek pielęgnacyjnych i innych...
- Wózki elektr., podnośniki, schodolazy...
- Fachowe doradztwo w doborze sprzętu rehabilitacyjnego
- Pomoc przy uzyskaniu dofinansowania z funduszy PFRON i PCPR

Kontakt: **Specjalistyczne Zaopatrzenie Medyczne F.H. SKRAWMIX**
tel. 509 606 661, 32 623 11 31

DIABET
CENTRUM MEDYCZNE
Leszek Romanowski, Barbara Romanowska

DIABET CENTRUM MEDYCZNE
UL. KOŚCIUSZKI 18, 32-500 CHRZANÓW
PON - PT W GODZ. 7:00 - 18:00

PRACOWNIA RTG

PACJENCIE JEŚLI:

- podejrzewasz u siebie chorobę układu oddechowego
- podejrzewasz uszkodzenie wewnętrznych narządów, kości albo tkanek
- zauważysz zmiany pourazowe

KONIECZNIE WYKONAJ BADANIE RENTGENOWSKIE

W NASZYM CENTRUM ZAPEWNIAMY:

- zdjęcia wykonywane nowoczesnym cyfrowym aparatem RTG
- krótki czas oczekiwania na opis zdjęć
- doświadczony personel
- najwyższą jakość obsługi
- przyjazną atmosferę
- indywidualne podejście do każdego pacjenta

PAMIĘTAJ O SKIEROWANIU OD LEKARZA

+48 32 623 13 73 wew. 44, 32

przełomowe
ROZMOWY
PODCAST



ZAPRASZAMY DO SŁUCHANIA PODKASTÓW
CO TYDZIEŃ NOWY BOHATER!
NA PRZELOM.PL

KSIĄŻKA

Anomalia

Czy wyobrażasz sobie spotkanie z... samym sobą? Nie przed lustrem, nie we śnie, ale dosłownie. Właśnie o tym opowiada *Anomalia* Hervé Le Tellier.

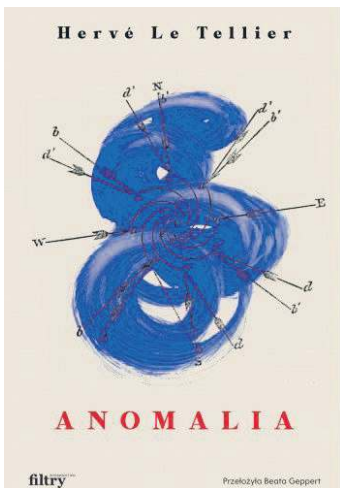
Samolot z Paryża do Nowego Jorku ląduje dwa razy – najpierw w marcu, potem w czerwcu. Za sterami ta sama załoga, na pokładzie te same osoby, choć ich kopie – albo oryginały – od 106 dni żyją swoim życiem. Ponad 200 pasażerów to kalejdoskop postaci: chora dziewczynka, prawniczka, architekt, muzyk, pisarz, a nawet seryjny morderca.

Hervé Le Tellier, laureat Nagrody Goncourtów, oferuje czytelnikowi literacką łamigłówkę, w której fikcja, thriller i filozoficzna przypowieść splatają się w inteligentną grę z odbiorcą. To powieść o tożsamości, przypadku i technologii – a zarazem odważne pytanie o to, czy rzeczywistość jest tylko dobrze napisaną symulacją. *Nie jesteśmy już w stanie rozróżnić, co jest możliwe, a co nie.*

Le Tellier nie tylko bawi się formą, ale i z precyzją buduje narracyjną układankę. Nie epatuje sensacją – znajdziemy tu za to humor, błyskotliwą ironię i inteligentne nawiązania do religii, historii, nauki czy popkultury.

Hervé Le Tellier (ur. 1957) to francuski pisarz, matematyk i lingwista, autor licznych powieści i esejów. Jest członkiem eksperymentalnej grupy literackiej OuLiPo. *Anomalia* to jego największy sukces, nagrodzony Goncourtami i przetłumaczony na kilkadziesiąt języków.

Tadeusz Jachnicki



MUZYKA

TSA rozdwojone



Na starość przewraca się w głowach i tak się zdarza, że zespoły zaczynają się dwoić, czasem troić. Nie chodzi wcale o to – jak w popularnym powiedzeniu, że ktoś się stara ponad siły. Po prostu funkcjonują równoległe dwa składy o tej samej nazwie, ale z jakimś dopiskiem, żeby dało się odróżnić, kto jest kto. Obecnie mamy TSA Dream Team z Piekarczykiem, Machelem, Kraszewskim i Mąciwodą, a także TSA MNKWL z Michalskim, Niekraszem, Kapłonom, Westerem i Lekkim. Ta ostatnia grupa zaprasza na unikatowe koncerty do krakowskiego Teatru STU, już 11 i 12 lipca. Nagrania zostaną zarejestrowane, a potem wydane na płytach.

Do tej pory TSA MNKWL zasewnowało jeden krążek „Niezwykły” (2023), zawierający 10 kompozycji.

Pierwotna formacja TSA, czyli Tajne Stowarzyszenie Abstynentów, powstała w Opolu w 1979 r., m.in. z inicjatywy nieżyjącego już gitarzysty Andrzeja Nowaka. Jest zaliczana do prekursorów polskiego heavy metalu.

Na pewno w muzycznej historii zapisał się debiutancki album „TSA” (1983) ze słynną balladą „Trzy zapalki”. I tutaj ciekawostka. Tekst do tej piosenki wyszedł spod pióra francuskiego poety Jacquesa Préverta (1900-1977), przetłumaczony na język polski przez Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego.

Łukasz Dulowski

FILM

F1

Brad Pitt zwykł starannie dobierać role w kinie komercyjnym. A jeśli do jego nazwiska dodamy innego dinozaura, producenta Jerry'ego Bruckheimera i wybitnego aktora Javię Bardema, to robi się przynajmniej ciekawie. Panowie z pomocą Josepha Kosinskiego, który po „Top Gun: Maverick” wyrasta na specjalistę od życia po życiu gwiazd, nakręcili murowany przebój tego lata. To rozrywka na najwyższym poziomie, wskrzeszająca ducha lat 90.

Sonny Hayes (Pitt) jest dobiegającym 60-tki samotnym wilkiem. Kiedyś zapowiadał się na gwiazdę Formuły 1. Obecnie mieszka w przyczepie i przemierza Stany starym kamperem, od czasu do czasu biorąc udział w trzeciorzędnych wyścigach samochodowych. Małą stabilizację przerywa mu przyjaciel z dawnych lat, Ruben, który prowadzi podupadający zespół w wyścigach Formuły 1. Jego ekipa dryfuje na ostatnim miejscu i z oparów może wyciągnąć go tylko błysk geniuszu Sonny'ego. Tylko czy zmęczony kierowca ma jeszcze siłę i umiejętności, by ścigać się z najlepszymi? Zadania na pewno nie ułatwia mu arogancki i wyszczerany młody partner, JP.

„F1” urzeka od pierwszych minut: kowbojskim czarem Pitta, zwartą i pełną punktów zwrotnych konstrukcją scenariusza, urokiem prędkości, który świetnie udało się oddać dzięki współpracy operatora, reżysera i montażysty. To kolejny rozrywkowy film, który wygrywa sentymentalny kontrast między opartą na jasnych zasadach przeszłością i naszpikowaną technologiami i niejasnymi układami nowoczesnością. Lecz oprócz powrotu do przeszłości „F1” oferuje widzom coś więcej. To film, który wskrzesza wiarę w moc drużyny i partnerstwa, w wyższości współpracy nad indywidualizmem. I co z tego, że czasem bywa w tym naiwny, jeśli efekt jest szczerze pokrzepiający.

Tomasz Jurkiewicz



HOROSKOP

od 3 do 9 lipca

BARAN



W Twoim życiu dość dużą rolę odgrywają teraz podróże oraz znajomi, którzy nagle pojawiają się i nagle znikają, by znów zniechęcać się do Ciebie odezwać i przypomnieć. Uważaj, by nie przedłużać swojej pracy przy komputerze i nie dawaj powodów do zazdrości swojemu partnerowi - w tym tygodniu w Twoim związku coś zasztytła, często powodem będzie mała ilość wspólnie spędzanego czasu. Oglądanie razem filmu lub wyjście do dobrej restauracji poprawi Twój nastrój.

BLIŹNIĘTA



Najpierw dobrze przemyślicie, a następnie świadomie ograniczycie, niekiedy nawet zerwiecie kontakty z niektórymi ludźmi. Czasem będzie to tymczasowe, wymuszone np. Waszym wyjazdem lub przeprowadzką, zawsze jednak dotyczyć będzie ważnych dla Was dotąd osób. W pracy sfinalizujecie to na czym Wam bardzo zależy. Koniunkcja Wenus z Uranem domagać się będzie swobody w działaniu, interesujących rozmów lub podróży, rozwijania swojego poczucia wartości.

LEW



To dobry tydzień na kontakty z rodziną, głównie z rodzeństwem. Z siostrą uda Ci się ustalić coś ważnego. Osoby urodzone w drugim dekanacie wyjadą w tym tygodniu, często nagle, bez wcześniejszego planowania a nawet te zaplanowane wyjazdy będą miały w sobie element miłej niespodzianki. Jeśli zamierzasz zmienić miejsce zamieszkania, pomyśl o miejscu poza granicami Polski. I rozwijaj swoje pasje, twórcze zająć przyniosą Ci pieniądze.

WAGA



W tym tygodniu będziesz pełną pozytywną energią co pozytywnie wpłynie na Twoją pracę - bardziej niż dotąd zaangażujesz się w nią i to co traktowałaś jako przykry obowiązek zaczniesz postrzegać jako sposób na doskonalenie swoich umiejętności. Wśród bliskich lepiej nie poruszaj drażliwych tematów, za to przynajmniej się bliskiej osobie, że i Ty potrzebujesz czułości, ciepłych słów. Bardziej niż zwykle dbaj o zdrowie, wiele z Was będzie szlifować znajomość języka obcego.

STRZELEC



Strzelce urodzone w drugim dekanacie znaku poczuć przyływ energii, którą wykorzystają na zarabianie lub...wydawanie pieniędzy. Wiele z Was pojedzie teraz na urlop, często do dalekiego kraju a wydatki sprawią Wam wtedy dużą frajdę. Tydzień obfitować będzie w ciekawe rozmowy, nowe znajomości i spotkania z ekscenrykami, którzy pobudzą Twoją ciekawość. To również tydzień rozmyślenia - o swojej pracy, którą chętnie zmienilibyście i o swoim związku. Miło spędzicie weekend z kimś bliskim.

WODNIK



Rodzina spróbuje przekonać Cię do swoich pomysłów i poglądów, będziesz miał wokół siebie samych doradców. Staraj się zrozumieć intencje Twoich bliskich, bo inaczej czasem zbyt emocjonalnie podejdiesz do tego co będą próbowali Ci przekazać. Dlatego też na razie odłóż podejmowanie decyzji, zastanów się ponownie jakie rozwiązanie będzie Ci najbardziej odpowiadać. Wolne chwile spędzaj aktywnie, na świeżym powietrzu lub odkrywając nowe dla Ciebie miejsca.

BYK



Zadowolenie przyniesie Ci wyważone działanie, bez poczucia poświęcania się dla innych kosztem samego siebie. Blisko Ciebie znajdzie się osoba, która wzbudzając w Tobie poczucie winy będzie chciała wpłynąć na Twoją decyzję. Zachowaj niezależność i kieruj się tym co sam myślisz. Korzystny tydzień dla spraw zdrowia, leczenie przyniesie dobre efekty. W weekend idź na festiwal związany z inną kulturą lub porozmawiaj z obcokrajowcem.

RAK



Ktoś z Twoich bliskich będzie potrzebował wsparcia, czasem w postaci rady, a czasem konkretnych działań. Jeśli zabiegasz o czyjeś względy, czym prędzej poczyn kroki, by Twoje zamierzenia znalazły szczęśliwy dla Ciebie koniec. Rozmowy, randki w oryginalnych miejscach lub ciekawa opowieść o Twojej pracy przykują uwagę. Pozytywne relacje Wenus, Urana i Plutona sprzyjają dokonywaniu zmian, zgodnych z intuicją i bardzo potrzebnych.

PANNA



Ten tydzień będzie bardzo zmienny, ćwiczenia okażą się pomocne - w Twoim otoczeniu, najczęściej będzie to rodzina współmałżonka, znajdują się tacy, co swoją nerwowością podniosą Ci ciśnienie. Masz za to dobry czas na podróże, poznanie nowych ludzi oraz szeroko rozumianą twórczość. Realizacja Twoich nowych pomysłów zaowocuje poprawą atmosfery zarówno w domu jak i w pracy. W weekend znajdź czas tylko dla siebie.

SKORPION



Spodziewaj się poprawy sytuacji finansowej, ktoś zaproponuje Ci korzystne warunki pracy, nie wahaj się zacząć czegoś nowego na czym się nie znasz. Ważne byś zobaczył w sobie te zalety, które dostrzegają w Tobie inni. Nie oburzaj się na rodzeństwo, które przyjdzie Ci z pomocą, zamiast unosić się honorem postaw na współpracę. Wolne chwile najlepiej przeznaczyć na rozwijanie swojego hobby. Dobrze na Ciebie wpłynie odrobina samotności.

KOZIOROŻEC



Wypijesz kawę z kimś kogo dawno nie widziałeś, trochę ponarzekasz, trochę pośmiesz się i stwierdzisz, że warto czasem pomyśleć jedynie o sobie. Wiele z Was zainteresuje się naturalnymi sposobami leczenia lub psychologią. Inni razem z przyjacielem zapiszą się na kurs języka obcego. Niektóre Koziorożce zaczną zastanawiać się nad podjęciem pracy za granicą. Wiele z Was będzie coś ukrywać, będziesz miał swoje małe tajemnice.

RYBY



Najwięcej teraz osiągnięcie w sprawach rodzinnych i uczuciowych. Korzystny aspekt Księżycy i Słońca przyniesie Wam harmonię pomiędzy umysłem a psychiką - zadbacie o swoje potrzeby i będziecie z tego czerpać przyjemność, nierzadko uporządkujecie relacje z bliskimi. To również czas budowania swojej finansowej przyszłości. Przemyślcie swoją zawodową ścieżkę lub sposób zarabiania na życie. Nadchodzi czas na odmianę stylu życia i myślenia.

KINA

SZTUKA, Chrzanów, ul. Broniewskiego 4, tel. 32 623 30 86

- Lilo & Stitch - 3.07 godz. 15:20
- F1 - 3.07 godz.17:30, 20:30; 4-10.07 godz. 20:30
- Jurassic World: Odrodzenie - 4-10.07 godz. 15:00, 17:45; 11-13.07 godz. 17:00, 20:00
- Felek i Tola ratują las - 8.07 godz. 13:00
- Dzielna banda i tajemnica zaginionego wujka - 9-10.07 godz. 13:00; 11.07 godz. 15:00
- Dumna królewna - 12-14.07 godz. 15:00

SOKÓŁ, Trzebinia, ul. Kościuszki 74, tel. 32 611 06 21

- Elio - 3-4.07. godz. 16:00, 18:00; 5-6.07 godz. 15:00, 17:00; 8-10.07. godz. 16:00, 18:00
- F1 - 3-4.07 godz. 20:00; 5-6.07 godz. 19:30; 8-10.07. godz. 20:00
- Follemente. W tym szaleństwie jest metoda - 11-13.07 godz. 17:00

Brzydka siostra - 11-13.07 godz. 19:30

KinoBzik

- Amelia - 7.07. godz. 18:00 (seans dla widzów dorosłych); wstęp wolny

ALE! KINO, Libiąż, ul. Górnicza 1, tel. 32 627 12 62

- F1 - 4-7.07. godz. 20:00
- Heidi ratuje rysia - 4-7.07. godz. 16:00, 18:00; 11-14.07. godz. 16:00
- Basia. Mam swój świat - 11-14.07. godz. 15:00; 18.07. godz. 15:00, 20-21.07. godz. 15:00

LETNIE KINO PLENEROWE W TRZEBINIU

Seanse odbywać się będą dwa razy w miesiącu przez okres wakacji w parku przy Dworze Zieleniewskich. Wstęp wolny. W lipcu dwie komedie produkcji francuskiej:

- Poznajmy się jeszcze raz - 4.07. godz. 21:00
- Tajemnica Raula Turbina - 18.07. godz. 21:00

KINO PLENEROWE W LGOCIE - 11 lipca, plac przy domu kultury w Lgocie.

W programie: od godz. 19:00 zabawy i atrakcje dla dzieci; o godz. 20:00 - projekcja filmu „A oni dalej grzeszą, dobry Boże”.

IMPREZY

PIKNIKI SOŁECKIE W GMINIE TRZEBINIA - 5 lipca.

- XXI Festyn Myślachowicki - godz. 9:00-24:00, teren rekreacyjno-sportowy przy ul. Parkowej w Myślachowicach
- Przywitanie Lata w Psarach - godz. 15:00-20:00, „U Pana Włodka”, Psary, ul. Jana Pawła II 22
- Piknik Sołecki w Płokach - godz. 16:00-23:00, Ogródek Jordanowski, Płoki, ul. Jurajska

LETNIA SCENA MUZYCZNA NAD CHECHŁEM - 5 lipca godz. 18:00, Lokomotywa Chechło. Zagrają: Hax, Eff, Kay, A-gi, Marian Rakieta, R3.3, Aint. Wstęp wolny.

LETNI FESTYN W ŻARKACH - 5 lipca godz. 18:00, scena przy Domu Kultury w Żarkach. W programie: konkursy i animacje dla dzieci; dmuchańce, wata cukrowa, popcorn (płatne); stoiska gastronomiczne (płatne), zabawa z DJ-em. Wstęp wolny.

5. ŚWIĘTO POLNYCH KWIATÓW W CZUŁEJ STODOLE W PŁAZIE - 6 lipca godz. 14:00- 19:00, Czula Stodoła w Płazie (ul. Siemota 2e, przedłużenie ulicy Role). Wstęp jest bezpłatny. Organizatorzy zapraszamy całe rodziny na wspólny, aktywny piknik w starym sadzie. Mile widziane będą kwiatowe elementy garderoby i bukiet polnych kwiatów w garści.

Program:

- 14:00 - pokaz garncarski – gospodyni „Czulej Stodoły”, Dorota Kouba odkryje tajniki tradycyjnego rzemiosła garncarskiego na kole garncarskim.
- 14:00-17:00 - Warsztaty wyplatania wianków oraz konkurs na najładniejszy wianek z nagrodami
- 14:00-18:00 - Warsztaty kreatywne dla najmłodszych:
- wielkie malowanie kwietnej łąki (na ścianach stodoły),
- płaziański zielnik – tworzenie wielkiego zielnika z okolicznych ziół, polnych kwiatów i innych dzikich roślin
- 15:00 - pokaz i prezentacja lawendy i produktów z lawendy. Katarzyna Odrzywołek-Paletta i Bartosz Paleta z LawendOVEgo Wzgórza zabiorą uczestników w pachnący świat lawendy.
- 16:00 - NOWOŚĆ: wielkie gotowanie! Gość specjalny: Piotr Ciemny, autor bloga Chwasty od kuchni i książek (ostatnia „Leśne gotowanie”), promotor dzikiej, roślinnej kuchni i życia zgodnie z ruchem zero waste i less waste zaprosi do wspólnego gotowania i degustacji potraw opartych na dzikich roślinach zebranych m.in. podczas wspólnego spaceru w okolicach Czulej Stodoły.
- 17:00 - ogłoszenie wyników konkursu na najpiękniejszy wianek, a po nich sesja fotograficzna i warsztaty fotografowania smartfonem - poprowadzi je “Fotograf w podróży” - Piotr Trybalski.
- 18:00 - odbijanie polnych kwiatów w glinie – Dorota Kouba zaprasza do tworzenia ozdób i biżuterii glinianej.
- Udział we wszystkich wydarzeniach jest bezpłatny. Ilość miejsc na warsztaty jest ograniczona, decyduje kolejność przybycia na miejsce.

Dodatkowe atrakcje dostępne w czasie całej imprezy: kuchnia kwiatowa - wegańska, kąpiel relaksacyjny z hamakami, kocykami i zieloną przestrzenią; kąpiel czytelniczy z czasopismami i książkami o podróżach i dzikiej przyrodzie, kontemplacja dźwięków natury i zapachów w starym sadzie; wspólne zdjęcie uczestników święta.

2. LIBIAŃSKI PIKNIK HISTORYCZNY - 12 lipca godz. 14:00, Plac Słoneczny w Libiążu. Wstęp wolny.

W programie:

- koncert zespołu „Flowers on the Moon”
- stoiska: historyczne, rekonstrukcyjne, służb mundurowych
- wystawa Archiwum Społecznego Ziemi Libiąskiej
- animacje i zabawy dla dzieci
- dmuchańce, wata cukrowa, popcorn dla dzieci
- stoiska gastronomiczne: KGW Libiążanki, OSP Libiąż

PARIS, OH! PARIS, CZYLI U ANI NA IMIENINACH - 25 lipca godz. 18:00, biblioteka w Chrzanowie. Będzie to wieczór pełen muzyki, tańca i radości w prawdziwie francuskich klimatach.

W programie:

- Koncert „Zespołu Piosenki Odkopanej” w składzie: Bernadeta Cwierzyk, Maria Kramarczyk, Halina Darkowska, Andrzej Machaj, Jacek Różalski, Grzegorz Zagórski
- Quiz z nagrodami: Z modowej półki – haute couture
- Konkurs na najciekawszy strój w francuskim stylu: Francja – elegancja

WĘDRUJĄCE PODWÓRKO 2025 - cykl pikników w sołectwach i na osiedlach w gminie Chrzanów.

Harmonogram (wszystkie pikniki odbędą się w godz. 16:00-19:00):

- 4 lipca, Chrzanów, os. Młodości, teren zielony przy ul. Kościelnej
- 5 lipca, Pogorzycze, teren zielony przy OSP
- 18 lipca, Chrzanów, os. Stara Huta, plac zabaw
- 19 lipca, Balin, boisko Orzeł Balin
- 8 sierpnia, Chrzanów, os. Stella, skwer przy ul. Kolonia Stella
- 9 sierpnia, Chrzanów, os. Niepodległości, teren zielony przy ul. Wyszyńskiego
- 22 sierpnia, Chrzanów, os. Śródmieście, teren zielony za Starostwem Powiatowym
- 23 sierpnia, Płaza, parking przy kościele

KONCERTY

KONCERT ROCKOWY: EVEN FLOW - 5 lipca godz. 19:30, Muzeum Ziemi Krzeszowickiej, Krzeszowice, ul. Krakowska 30. Wstęp wolny. Mile widziane będą darowizny na remont Muzeum.

MELODIE POŁUDNIOWYCH WINNIC - 6 lipca godz. 16:00, amfiteatr w skansenie w Wygiełzowie.

W repertuarze znajdą się ponadczasowe utwory takie jak: Grek Zorba, Dzieci Pireusu, Y Viva España, Ciao Bambino, Bésame Mucho, Cielito Lindo. Wstęp płatny - w cenie biletów do Parku Etnograficznego Krakowiaków Zachodnich w Wygiełzowie (normalny: 20 zł, ulgowy: 10 zł, rodzinny: 50 zł). Bilet obejmuje również zwiedzanie skansenu.



W BAJKOWEJ KRAINIE - 6 lipca godz. 16:30, Rynek w Chrzanowie. Będzie to muzyczna podróż po bajkach i filmach Disneya.

RYTMY MIASTA: LATO 2025 - cykl letnich koncertów na Rynku w Chrzanowie. Pierwszy koncert w najbliższą niedzielę, 6 lipca o godz. 18:00. Wstęp na wydarzenia jest bezpłatny.

Program koncertów:

- 6 lipca godz. 18:00 - Que Passa
- 20 lipca godz. 18:00 - Eder, Dziwna Wiosna
- 10 sierpnia godz. 18:00 - Kasia i Artur Band
- 24 sierpnia godz. 18:00 - Big Bit Kid, Mitra

LETNIA SCENA PLENEROWA - TACY SAMI - KASIA I ARTUR BAND

- 13 lipca godz. 19:00, park przy Dworze Zieleniewskich w Trzebinii. Wystąpią: Kasia Likus - śpiew, Artur Likus - gitary, Grzegorz Zagórski - akordeon, piano, Dariusz Kołomański - gitara basowa, Damian Pławewski - perkusja. Wstęp wolny.

SPOTKANIA

DYSKUSYJNY KLUB FILMOWY - JANE AUSTEN PRZEDSTAWIA - 8 lipca godz. 17:00, sala projekcyjna biblioteki w Chrzanowie. Wstęp wolny. W tym roku minie 250. rocznica urodzin Jane Austen (1775-1817). Z tej okazji w programie filmowa adaptacja jednej z jej powieści. Prowadzenie: Joanna Maksa.

Spotkania w ramach klubu odbywają się w każdy drugi roboczy wtorek miesiąca.



W CYKLU: ODKURZANIE POEZJI – „WIEŚCI ZZA MORZA” - 10 lipca godz. 17:00, kawiarnia Nisza, Libiąskie Centrum Kultury. Na spotkaniu gościć będzie Danuta Zasada – poetka, propagatorka inicjatyw prospołecznych i artystycznych. Wstęp wolny.

SPOTKANIE POETYCKIE Z KRAKOWSKIM POETĄ MARKIEM PO-RĄBKĄ - 11 lipca godz. 17:00, Miejskie Centrum Kultury i Sztuki w Chrzanowie. Oprawa muzyczna: Grupa Wokalna Impresja.

TRENINGI SZACHOWE ORAZ TOWARZYSKIE POTYCZKI - Klub Szachowy Chess in Chrzanow zaprasza dzieci, młodzież, dorosłych i seniorów w wakacje, na treningi szachowe oraz towarzyskie potyczki w środy w godz. 15:00-18:00. Miejsce spotkania: Chrzanów, ul. Szpitalna 1.

WYSTAWY

LECIMY DALEJ - wernisaż nowej wystawy czasowej - 1 lipca godz. 17.00, Muzeum Dom Urbańczyka w Chrzanowie. Na wystawie swoje prace, obrazy i plakaty, prezentują czterej profesorowie Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach.

STROJE HISTORYCZNE W MINIATURZE AUTORSTWA WIOLETTY BARY - Dwór z Drogini w skansenie w Wygiełzowie.

Wioletta Bara jest mistrzynią krawiectwa i miłośniczką tworzenia strojów historycznych. Na wystawie prezentowane są miniaturowe stroje poczynając od średniowiecznych szat przez suknie renesansowe i barokowe, a na stylu Belle Epoque kończąc. Wystawa jest okazją do poznania historii ubioru oraz zmieniających się trendów w modzie. Można ją oglądać do 8 września.



WARSZTATY

WARSZTATY FOTOGRAFICZNE Z KAROLEM MROZIEWSKIM - Temat: „Niemieckie obozy koncentracyjne i pracy przymusowej dla Żydów w naszym regionie w czasie II wojny światowej”. Warsztaty kierowane są do młodzieży szkół ponadpodstawowych. Będą prowadzone w sierpniu i we wrześniu w Manufakturze Trzebinia. Zapisy do końca lipca: kehilatrzebinia@gmail.com

KONKURS

III POWIATOWY KONKURS HISTORYCZNO-LITERACKI IM. ANDRZEJA KOSTKI. Konkurs jest przeznaczony dla uczniów szkół ponadpodstawowych z powiatu chrzanowskiego. Temat III edycji Konkursu: „Niemieckie obozy koncentracyjne i pracy przymusowej dla Żydów w naszym regionie w czasie II wojny światowej”.

Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest wystanie drogą elektroniczną pracy w jednej z dwóch kategorii:

a) kategoria literacka: tekst prozatorski może mieć dowolną formę (np. opowiadanie, esej, wywiad, reportaż).

b) kategoria multimedialna: fotografia wraz z krótkim opisem; nagranie filmowe w formacie mp4; animacja filmowa w formacie mp4.

Termin nadsyłania prac: od 1 lipca do 14 listopada na adres: kehilatrzebinia@gmail.com (w tytule maila należy podać: imię i nazwisko autora, nazwę szkoły, z dopiskiem „Konkurs”). Regulamin konkursu na stronie: kehilatrzebinia.wordpress.com

BABICKI FESTIWAL FILMOWY - WIELKIE ŚWIĘTO KINA AMATORSKIEGO - 11 października godz. 16:00, sala widowiskowo-kinowa GOK Babice (ul. dr Jana Gołąba 2).

Babicki ośrodek kultury zaprasza na pierwszą edycję Babickiego Festiwalu Filmowego, wydarzenia dedykowanego twórcom amatorskiego kina krótkometrażowego, zainspirowanego pięknem i historią Jury Krakowsko-Częstochowskiej oraz gminy Babice. Na Festiwalu zostaną zaprezentowane najlepsze krótkie filmy fabularne, dokumentalne oraz eksperymentalne /animacje stworzone przez pasjonatów kina z całej Polski.

Zgłoszenia do konkursu można przysyłać do 31 sierpnia. Szczegóły oraz formularz zgłoszeniowy - na stronie: www.yourajskieokolice.pl. W każdej z trzech kategorii zostaną przyznane statuetki Złotego i Srebrnego Zamku oraz karty podarunkowe do Cyfrowe.pl. Dodatkowo publiczność wybierze swojego faworyta, który otrzyma Nagrodę Publiczności. Wstęp na Festiwal - bezpłatny. Wszelkie pytania związane z konkursem można przysyłać mailem: piotr@gokbabice.pl



Siatkarskie miksty rywalizowały w Chrzanowie

Na boiskach plażowych chrzanowskiego UMKS-PMOS odbyły się XVI Otwarte Mistrzostwa Chrzanowa w Plażowych Mikstach Siatkarskich.

W ramach współpracy ze Śląskim Związkiem Piłki Siatkowej zawody te są zaliczane do Grand Prix Śląska w Siatkówce Plażowej 2025.

Na tegoroczny turniej do Chrzanowa zjechało siedemnaście par, reprezentujących między innymi ośrodki siatkówki plażowej z Radomia, Katowic, Jastrzębia, Sosnowca,



Najlepsze pary zawodów wraz z organizatorami. FOT. Archiwum fotograficzne UMKS-PMOS Chrzanów

Dąbrowy Górniczej, Bielska-Białej oraz Chrzanowa.

Turniej rozegrano systemem „brazylijskim”. Potrzeba było kilku godzin rywalizacji, aby spośród siedemnastu par wyłonić zwycięzców tegorocznej edycji mistrzostw.

Najlepszą parą okazała się

drużyna: Wikło Mateusz / Maszek Maria (Będzin / Wieliczka). Na drugim miejscu uplasowali się Płaneta Mateusz / Gajda Karolina (Oleśnica / Bytom), a trzecie miejsce zajęli Król Mateusz / Szlachta Magdalena (Świętochłowice / Będzin).

(MP)

Koszykarskie talenty zmierzyły się w Trzebini

W sali sportowej przy Zespole Szkół Techniczno-Usługowych odbył się III Turniej Młodych Talentów Imopeksis.

Metoda Imopeksis skupia się na rozwoju młodych talentów sportowych. Łączy tradycyjne treningi sportowe z nowoczesną psychologią, pedagogiką i trendami związanymi z neuromotoryką. Pomysł na takie zawody powstał z inicjatywy trenerów pracujących w tym systemie.

Pierwszy turniej odbył się w Trzebini 09.11.2024 r., a drugi w Rzeszowie 08.02.2025 r.



Uczestnicy finałowego turnieju młodych talentów

Blisko stu zawodników i zawodniczek, w tym dzieci z całego powiatu chrzanowskiego, trenujące w Akademii Koszykówki Dream Makers Chrzanów, rozgrywało mecze na umiejętności techniczne, za co każdy mógł uzyskać punkty indywidualne.

Dzieci na miejscu zostały podzielone na drużyny i roze-

grały jak największą ilość meczów. Były specjalne konkursy i konkurencje sprawnościowe, w których młodzież mogła sprawdzić swoje umiejętności.

W zmaganiach wzięły udział zespoły: Dream-Makers Kraków, Akademia Dream-Makers Chrzanów oraz Basketball Clinic Rzeszów.

(MP)

Tancerze świętowali w Sokole

W Domu Kultury „Sokół” w Trzebini odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego Szkoły Tańca DanceArt z Krzeszowic.

Szkoła Tańca DanceArt powstała w 2011 roku. Jej właścicielem jest Ewa Englart, która pasją do tańca i akrobatyki zarządza młodych adeptów już drugą dekadę.

Zajęcia prowadzimy w sekcjach tanecznych. Nasze formacje mogą się pochwalić wieloma sukcesami na ogólnopolskich zawodach akrobatycznych (akrobatyka sportowa) oraz powiatowych (hamaki, szarfy i koła). Prowadzimy również zajęcia pole dance, fit-



Formacja „Love to Hoop”

ness oraz pilates, zdrowy kręgosłup i joga - mówi właścicielka Ewa Englart.

Zajęcia są prowadzone stacjonarnie w Krzeszowicach przy ul. Św. Floriana 1 oraz w kameralnej sali w Nawojowej Górze przy ul. Krakowska 34.

Na scenie zaprezentowały się 33 zespoły. Łącznie było ponad 300 artystów.

Swoje występy dały formacje: NEW BEAT, Pole Dance Trio, Baleriny na hamakach, Hamakowe Love, Rainbow, Sweet Bunny, Butterfly, Sky Stars, Devil Quins, Sunshines, Moon Light, Angels, Melody, Gold Wings, Junior Squat, Unicorn Dust. Były także występy solowe.

(MP)

W Libiążu zagraли na mączce

Na kortach TWS Sokrates odbył się turniej tenisa ziemnego o puchar burmistrza Libiąża.

Organizatorem zawodów było Towarzystwo Wspierania Sportu „Sokrates”. Głównym celem organizacji jest krzewienie kultury fizycznej wśród dzieci, młodzieży i dorosłych na terenie działania towarzystwa.

TWS „Sokrates” działa prężnie od ponad dwudziestu lat. Organizuje zawody, imprezy sportowe i rekreacyjne, a także prowadzi działalność szkoleniową dla swoich członków. Towarzystwo dysponuje dwoma kortami przy ulicy Wesołej w Libiążu.

Przypomnijmy, że w ubiegłym roku, z okazji 55-lecia



Członkowie Towarzystwa Wspierania Sportu „Sokrates” oraz uczestnicy turnieju

uzyskania praw miejskich przez Libiąż, odbył się turniej tenisa ziemnego o Puchar Burmistrza, w którym wzięło udział kilkudziesięciu zawodników. Najlepszym okazał się prezes Paweł Kasperczyk. Drugie miejsce zajął Paweł Myrsko, trzecie Damian Bębenek, a czwarte Wacław Gut.

W tym roku prezesowi Pawłowi Kasperczykowi nie udało się obronić tytułu mistrza - zajął bowiem czwarte miejsce.

Na pierwszym stopniu podium uplasował się Marek Burliga, drugie miejsce zajął Kamil Tomaszewski, a trzecie - Michał Sucheta.

(MP)

Jura zakończyła sezon w Krzeszowicach

W sali Liceum Ogólnokształcącego odbyło się oficjalne zakończenie sezonu w klubie sportowym Jura Krzeszowice.

Jura Krzeszowice działa prężnie od ponad dwóch lat.

Podczas zajęć sportowych w naszym klubie nie tylko kształtujemy sylwetkę zawodników i wpływamy na ich zdolności motoryczne, ale przede wszystkim pragniemy podnosić w dzieciach poczucie własnej wartości. Uczymy szacunku do innych. Pragniemy, aby zawodnicy w naszym klubie stawali się nie tylko dobrymi koszykarzami, ale dobrymi ludźmi w przyszłości - mówi prezes klubu Przemysław Urbanek.



Jura Krzeszowice

W zmaganiach wzięło udział kilkudziesięciu młodych koszykarzy. Do spotkań towarzyskich przystąpiły także zaprzyjaźnione kluby: SKF Jura Basket Zabierzów oraz Silver Basket Olkusz.

Rywalizację podzielono na cztery bloki godzinowe. Oprócz koszykarskich emo-

cji, każdy uczestnik mógł skorzystać z wielu atrakcji: dmuchanych zamków, eurobungee, eliminatora miotła, mega darta. Była także wystawa superaut z USA oraz ścianka wspinaczkowa. Każdy zawodnik otrzymał klubowy upominek.

(MP)

Szczypiorniści zmagali się na piachu

Na boiskach sportowych UMKS-PMOS Chrzanów odbył się turniej piłki ręcznej plażowej młodzików o Puchar Chrzanowa.

W zmaganiach wzięło udział sześć zespołów: UMKS-PMOS Chrzanów I, UMKS-PMOS Chrzanów III, Husaria Lubliniec, Szczypiorniak Bielsko-Biała I, Szczypiorniak Bielsko-Biała II oraz UMKS-PMOS Chrzanów II.

Turniej rozegrano systemem „każdy z każdym”. Rywalizację wygrał zespół Szczypiorniak Bielsko-Biała. Drugą pozycję zanotowała drużyna Husarii Lubliniec.



Trzy drużyny UMKS-PMOS Chrzanów z trenerami: Michałem Gackiem oraz Grzegorzem Solarskim

Druga reprezentacja UMKS-PMOS Chrzanów zajęła trzecie miejsce w turnieju. Za nią uplasowały się zespoły: UMKS-PMOS Chrzanów I, UMKS-PMOS Chrzanów III oraz Szczy-

piorniak Bielsko-Biała II.

Zawody koordynowali: prezes UMKS-PMOS Chrzanów Krzysztof Zubik, Michał Gacek oraz Grzegorz Solarski.

(MP)

Świt nie poszedł w górę

Świt Krzeszowice spędzi kolejny sezon na poziomie klasy okręgowej. W barażach o awans do piątej ligi przegrał bowiem z LKS Śledziejowice.

Świt od czterech sezonów bezskutecznie bije się o awans z klasy okręgowej do piątej ligi. W zakończonych niedawno rozgrywkach był jednak zdecydowanie najbliższej osiągnięcia tego celu.

- Tak naprawdę mieliśmy dwie szanse, żeby awansować. Najpierw w regularnym sezonie, a później w barażach. Dlatego też jeszcze jakiś czas będzie to wszystko siedziało w głowach. Mam nadzieję, że jednocześnie napędzało mnie i zawodników do dalszej, lepszej pracy – mówi Rafał Boguski, szkoleniowiec Świtu.

Jego zespół w finale dwustopniowych baraży przegrał na swoim stadionie z LKS Śledziejowice 2-4. Mecz, choć zakończony porażką krzeszowiczanie był prawdziwym piłkarskim świętem. Kibice, w tym spora grupa fanów przyjezdnych wypełnili stadion nie mały po brzegi. Był doping, śpiewy i race.

- Takiej frekwencji to na stadionie Świtu nie było chyba od czasu, jak zespół rywalizował w trzeciej lidze – można było usłyszeć na trybunach.



Pojedynek w meczu Świtu Krzeszowice z LKS Śledziejowice. Więcej zdjęć i wideo na przelom.pl

Sympatycy gospodarzy z pewnością nadal żałują, że przez szereg kontuzji kluczowych graczy, kadra Świtu posypała się w trakcie rundy wiosennej. Wszak w pewnym momencie krzeszowiczanie mieli już siedem punktów przewagi nad drugim w tabeli Legionem Bydlin. Nikt wówczas nie myślał o barażach, tylko zadawał sobie pytanie kiedy Świt zapewni sobie bezpośredni awans z pierwszego miejsca. Drużyna prezentowała się bardzo dobrze, a każde kolejne zwycięstwo jeszcze bardziej napędzało zespół.

- Próbowaliśmy załatać dziury kolejnymi zawodnikami. Nieskromnie powiem, że mo-

je doświadczenie też dużo dało, zwłaszcza jeśli chodzi o takie spojrzenie od środka, a nie tylko z samej ławki. Bardzo szkoda, że od meczu z Proszowianką nie mogłem już pomóc drużynie jako piłkarz. Do momentu właśnie tych problemów byliśmy nie do pokonania. Wszystkie elementy układanki udało się znakomicie dopasować. Gra w defensywie wyglądała bardzo dobrze. Strzelaliśmy dużo bramek. Byliśmy bardzo trudnym przeciwnikiem dla wszystkich – mówi Rafał Boguski.

Ubiegłe rozgrywki pokazały, że chcąc myśleć o awansie w kolejnym sezonie, kadra drużyny musi zostać wzmoc-

niona. Zwłaszcza na wypadek kontuzji.

Drużyna ma rozpocząć przygotowania do nowych rozgrywek 15 lipca. Na razie jeszcze nie zapadła decyzja, czy Rafał Boguski będzie nadal trenerem Świtu. Wszystko zależy od efektu rozmów szkoleniowca z prezesem. Wiele w tej kwestii zależy od tego, jaką kadrą będzie dysponował. Zwłaszcza, że z powodu kontuzji on sam w przyszłym sezonie nie pomoże zespołowi na murawie. Nie wiadomo też, czy wszyscy kluczowi zawodnicy zostaną w Świcie. Wszystko powinno się rozstrzygnąć w najbliższych kilku dniach.

Michał Koryczan

Fablok zmienia trenera

Zarząd MKS Fablok Chrzanów zdecydował o zakończeniu współpracy ze szkoleniowcem Pawłem Olszowskim.

Funkcję szkoleniowca chrzanowskiego zespołu Paweł Olszowski objął w grudniu zeszłego roku. Zastąpił wówczas Sebastiana Palucha.

Pod wodzą trenera Olszowskiego drużyna Fabloku zdobyła w rundzie wiosennej tylko jeden punkt, notując remis i 14 porażek. W efekcie zakończyła rozgrywki na ostatnim miejscu w tabeli wadowickiej klasy okręgowej, oznaczające spadek do chrzanowskiej A-klasy.

- Nigdy wcześniej mi się nie zdarzyło, żebym nie wygrał przynajmniej jednego meczu w rundzie. Osiągnęliśmy wynik odzwierciedlający możliwości kadrowe tego zespołu. Decyzję o podjęciu pracy w Fabloku podjąłem na podstawie kadry, która była w rundzie jesiennej. Wkrótce okazało się, wypadło z niej prawie 6 zawodników, z czego 5 z podstawowe-



Paweł Olszowski

go składu. Wzmocnień nie było. Trenowaliśmy w 12 lub 13. Jakbym wiedział, że tak to będzie wyglądało, to zapewne nie podjąłbym się tej pracy. Już pierwsze mecze, w których mierzyliśmy się z ekipami z dolnych rejonów tabeli pokazały, że będzie ciężko się utrzymać. Do tego doszły jeszcze bardzo poważne kontuzje czterech zawodników oraz problemy wychowawcze. Powołuję zawodników z drugiego zespołu na mecz pierwszej drużyny, a ci chłop-

cy nie przychodzą, bo wolą grać w rezerwach. To jest nie do wiary. Wróciłem się do trenera drugiej drużyny, żeby tacy zawodnicy nie grali, ale pozostało to bez echa – opowiada Paweł Olszowski.

Po zakończeniu sezonu zarząd klubu zdecydował o zakończeniu z nim współpracy.

- To była trudna decyzja. Klub nie obwinia pana Pawła za spadek do A-klasy, bo on przyszedł w trudnym momencie, były problemy kadrowe. To co się stało, było wynikiem

nie tylko rundy wiosennej, ale i jesiennej. Chcemy iść do przodu i nie oglądać się za siebie. W nowej koncepcji budowy drużyny pan Paweł nie jest jednak brany pod uwagę. Zdecydowaliśmy więc o nieprzedłużeniu z nim umowy – mówi Paweł Wielgosz, prezes MKS Fablok Chrzanów.

Na razie nie wiadomo jeszcze, kto w przyszłym sezonie poprowadzi chrzanowski zespół, który ma włączyć się do walki o promocję do okręgówki. Awans miałby świętować przyszlusoroczny jubileusz 100-lecia klubu.

- Jest to jeden z celów, ale nie chcę wywierać nacisku ani na drużynę, ani na nowego trenera, ani na kogokolwiek innego, że ten awans musi być osiągnięty za wszelką cenę. Do wszystkiego trzeba podejść z chłodną głową i spokojnie budować zespół, a nie robić czegoś na siłę, po potem zaczyna się problemy finansowe i organizacyjne. Uważam jednak, że miejsce zespołu seniorów Fabloku jest co najmniej w klasie okręgowej, a nawet wyżej – mówi Paweł Wielgosz.

Michał Koryczan

PIŁKARSKI EXPRESS

Powrót Sanki

Ze struktur krakowskich do Podokręgu Piłki Nożnej Chrzanów przenosi się Sankowia Sanka. W przyszłym sezonie zagra w chrzanowskiej B-klasie.

Od sezonu 2005/2006 do 2012/2013 drużyna Sankowii Sanka uczestniczyła w rozgrywkach prowadzonych przez chrzanowski podokręg piłkarski. W 2013 roku działacze klubu z gminy Krzeszowice zdecydowali się opuścić struktury PPN Chrzanów i przenieść do PPN Kraków.

Teraz władze Sankowii postanowiły wrócić do struktur chrzanowskich. W najbliższym sezonie zagrają więc w klasie B – Chrzanów.

- Poprzedni trener sprowadził do Sankowii zawodników z Bołęcina, którzy się u nas bardzo dobrze zaaklimatyzowali. Chcieliśmy iść im trochę na rękę, bo do tej pory musieli się liczyć z dalekimi wyjazdami na mecze. W rozgrywkach PPN Chrzanów będą mieli bliżej, a dla naszego klubu nie robi to większej różnicy, bo odległości na spotkania wyjazdowe będą podobne – mówi Maciej Skalny, sekretarz Sankowii.

Zgoda wybiera B-klasę

Drużyna Zgody Byczyna Jaworzno nie wystąpi w najbliższym sezonie w rozgrywkach oświęcimskiej klasy okręgowej.

Jak powiedział w rozmowie z „Przełomem” Krzysztof Krzemień, przewodniczący wydziału gier Podokręgu Piłki Nożnej Oświęcim, prezes Zgody Byczyna Jaworzno przesłał pismo o wycofaniu drużyny seniorów z klasy okręgowej w sezonie 2025/26.

- Decyzję podjęli z powodów organizacyjno-finansowych. W klubie zdecydowali, że stawiają na młodzież i od nowego sezonu przystąpią do rozgrywek chrzanowskiej B-klasy, opierając się na swoich chłopakach – mówi Krzysztof Krzemień.

W klasie okręgowej, którą w przyszłym sezonie prowadzić będzie PPN Oświęcim, rywalizują zespoły z trzech podokręgów: chrzanowskiego, wadowickiego i oświęcimskiego.

W związku z wycofaniem się Zgody, w okręgówce utrzyma się zespół Huraganu Inwałd.

Przypomnijmy, że w 2021 roku Zgoda Byczyna Jaworzno triumfowała w chrzanowskiej A-klasie i awansowała do okręgówki. Od tego czasu nieprzerwanie występowała na tym poziomie rozgrywkowym.

Trzebinia straciła rywala

Zespół LKS Jawiszowice nie przystąpi w nowym sezonie do rozgrywek małopolskiej IV ligi piłkarskiej.

Jak poinformował Małopolski Związek Piłki Nożnej, Wydział Gier MZN otrzymał pismo z LKS Jawiszowice o wycofaniu drużyny z IV ligi w sezonie 2025/2026. Klub z gminy Brzeszcze występował na tym szczeblu rozgrywek przez ostatnie siedem lat. W poprzednim sezonie rywalizował na czwartoligowym froncie m.in. z MKS Trzebinia.

- Powody wycofania zespołu z rozgrywek szczebla wojewódzkiego zostały przedstawione w piśmie, przesłanym do Wydziału Gier w czwartkowy wieczór – informuje MZPN, nie podając jednak szczegółów wspomnianych przyczyn podjętej decyzji.

Od pewnego czasu wiadomo jednak, że chodzi o kwestie finansowe. W ubiegłym tygodniu na stronie LKS Jawiszowice na Facebooku pojawił się w tej sprawie komunikat.

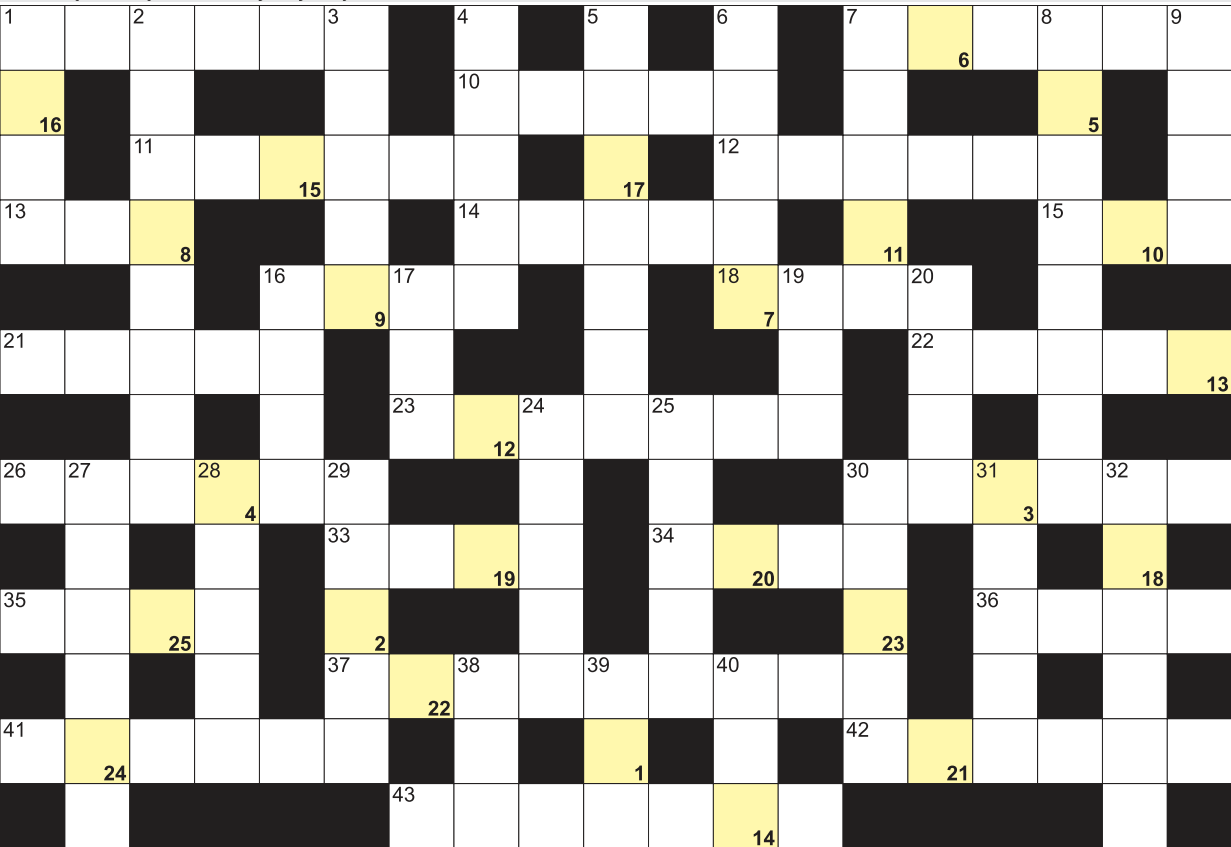
„Wszystko wskazuje na to, iż będziemy musieli zrezygnować z prowadzenia naszej czwartoligowej drużyny. Niestety, nie stać nas na działalność na tym poziomie rozgrywkowym. Nasz niewielki budżet nie pozwala nam, by w dalszym ciągu walczyć na tyłu sportowych frontach. Sytuacja gospodarcza sprawiła, iż opuściło nas kilku pomniejszych - ale równie ważnych – darczyńców. To zaś sprawia, iż nie jesteśmy w stanie w całości dopiąć naszego budżetu w takim rozmiarze, w jakim planowaliśmy. To dla nas niezwykle trudna sytuacja. Wiemy, jak wiernie kibicowaliście naszym czwartoligowcom. Niestety. Matematyka jest okrutna. Nie stać nas, by dalej działać w takim rozmiarze sportowym, do którego się przyzwyczailiście. Wciąż pokornie liczymy na Wasze wsparcie. Teraz jak nigdy potrzebujemy Waszej pomocy! Razem możemy uratować naszą pierwszą drużynę. Może wspólnymi siłami uda się odwrócić to co nieuchronne...” - mogliśmy przeczytać w komunikacie.

W związku z rezygnacją Jawiszowic, w czwartej lidze utrzymała się drużyna Pcimianki Pcim.

(MK)

KRZYŻÓWKA z HASŁEM Nr 21
(2025)

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 25 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki



POZIOMO: 1) słoneczna lub deszczowa za oknem; 7) mazurek w karmniku; 10) "... Weneda", tragedia Juliusza Słowackiego; 11) kolorowa na choince; 12) szkoli sportowców; 13) kururu, ropucha olbrzymia; 14) tenor, bas i baryton; 15) "... do młodości" Adama Mickiewicza; 16) kontynent z Bahrajnem; 18) mlekowy w kielbasie; 21) urzędnicy zwalniali na ulicach; 22) wyspa ze Świnoujściem; 23) był nim Ferdynand Magellan; 26) kieruje Zarządem Spółki; 30) zaprzęgowy to sanie; 33) rzeka w Llandover; 34) kolokacja jadła na krócej; 35) miasto Romana Giertycha; 36) twarde w desce; 37) róg, instrument muzyczny; 41) przewracane w książkach; 42) krótkie hasło reklamowe; 43) kwiat z mitycznego Hadesu. **PIONOWO:** 1) narzędzie do cięcia drewna; 2) stolica Botswany; 3) zwyczajny to kawon; 4) niejedna wywieszana w święta państwowe; 5) i piwo, i wino; 6) sucha gałązka pod drzewem; 7) figura w rogu szachownicy; 8) płynie przez Pilzno; 9) wypływa z wulkanu; 16) przepływa przez Leeds; 17) mały kłujący ssak; 19) samochód potocznie; 20) japońska odmiana zapasów; 24) spiralne wyłobienie na śrubie; 25) Oppman, polski poeta; 27) msza adwentowa; 28) antonim ciepła; 29) ruchome połączenia kości; 30) pierwiastek K; 31) miasto Michała Szpaka; 32) fryzjerski lub krawiecki; 38) Witalis z bajki Jana Brzechwy; 39) narząd z tęczówką; 40) biblijny budowniczy arki.

ROZRYWKA
PRZEŁOMU

Sprawdź się w SUDOKU: wypełnij każdy diagram 9x9 w taki sposób, aby w każdym wierszu, w każdej kolumnie i w każdym z dziewięciu pogrubionych kwadratów 3x3 znalazło się po jednej cyfrze od 1 do 9:

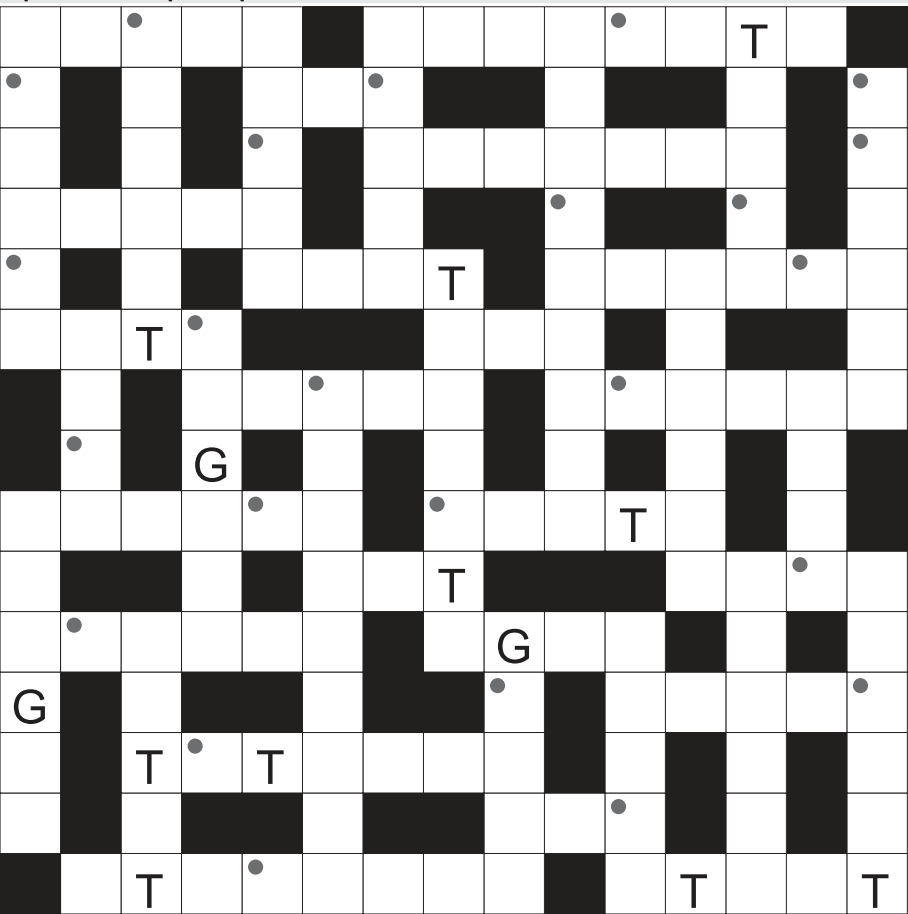
9	1			2		5		8
				5	1		3	2
	5		3		6	1		7
	4		1	7		9		
8	9	1				4	7	
7							5	
4	7	9	2	3	1			
		2		9				4
5		8	4					9

	3		4	9	6			
7	4				8	3	9	
				5	3		8	4
			1				6	
3	7	8	9	6				5
5		1		7		9		
9		4	5	3	1	6		
	5		6		9			
6	1			2			4	

WYKREŚLANKA: poniżej ukryliśmy 20 nazw polskich kwiatów. Wykreślisz je wszystkie od góry do dołu, od lewej do prawej oraz na ukos. Znajdź i wykreśl wyrazy: malwa, chaber, rezeda, godecja, irys, lobelia, bratek, aster, floks, kosmos, jukka, narcyz, cynia, gazonia, dalia, piwonia, liatry, tulipan, lilia, werbena.

JOLKA z HASŁEM Nr 21
(2025)

Litery z pól z kropką czytane rzędami, utworzą rozwiązanie:



Po lewej stronie ujawniliśmy wszystkie spółgłoski "T" i "G". Miejsce wpisania hasła do odgadnięcia. Rozwiązaniem jest hasło utworzone z pól z kropką - czytanych rzędami.

Rzeka w Saragossie; jest nią aorta; początek biegu lub wyścigu; japoński producent baterii z Osaki; legendarny człowiek śniegu z Himalajów; ostra krawędź stołu, rant; miasto rozbójnika Rumcajsa; Nb dla chemika; sierżant w Marynarce Wojennej; inaczej infuza, wywar z ziół; lord, napisał "Giauza"; Bergman, szwedzki reżyser; słodki ziemniak, wilec; rącznik pospolity inaczej; Kubica, były kierowca Formuły 1; najwyższy szczyt Kaukazu; foliowy na śmieci; lokalna odmiana języka; niejeden rozporowy w ścianie; ekspert sądowy, rzeczoznawca; kolizja drogowa bez ofiar; notarialny małżeństwa lub zgonu; niewielki hotel przy ruchliwej drodze; bywają mylone z pszczołami; mitologiczna siostra Antygony; lewa burta statku; do ust dla polysku; niejeden z plecakiem na szlaku; orzeł bielik inaczej; mężczyźni już niestety nie żonaci; rzeka w Osace; przestępny w kalendarzu; miasto z Tadz Mahal; zajęć morski, ryba; urząd od udziałów w skrócie; Eiffel w Paryżu i krzywa w Pizie; zamiast kuchni w mieszkaniu; grupy religijne z guru; liczba na domu; inaczej pochutnik, roślina; ciasto zostawiane do następnego chleba.

ROZRYWKA
PRZEŁOMU

J	O	P	W	D	R	U	F	A	J
U	G	O	D	E	C	J	A	L	A
K	I	C	Z	C	R	F	O	L	K
A	O	E	C	H	A	B	E	R	F
W	D	S	O	J	E	W	E	L	A
A	C	F	M	L	U	L	O	N	G
T	Z	Y	I	O	I	K	R	J	A
U	B	A	N	A	S	L	K	P	Z
L	Y	D	T	I	L	F	I	A	A
I	T	R	A	M	A	W	S	A	N
N	I	N	A	L	O	S	Z	P	I
A	N	L	A	N	I	Z	T	T	A
N	W	E	I	R	W	A	N	E	G
A	P	A	Y	U	C	F	I	K	R
L	U	S	T	R	O	Y	J	A	E
I	B	R	A	T	E	K	Z	U	S

PAMIĘTAMY

Henryk Sawka (1947-2022)



FOT. STAROSTWO POWIATOWE W CHRZANOWIE

Trzy lata temu, w czerwcu 2022 roku, w wieku 75 lat zmarł Henryk Sawka, działacz lokalnej lewicy, wieloletni radny powiatowy w Chrzanowie.

W kadencji Rady Powiatu Chrzanowskiego 2018-2023 pełnił też funkcję przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów. Był prezesem Zarządu Agencji Rozwoju Małopolski Zachodniej oraz szefem SLD w powiecie chrzanowskim.

Henryk Sawka urodził się

17 maja 1947 r. w Przemyśle, mieszkał w Chrzanowie. Ukończył Dęblińską Szkołę Orląt, Akademię Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, studia podyplomowe menadżerskie - zarządzanie finansami przedsiębiorstw.

Z zawodu był pilotem. 20 lat latał na samolotach MIG-21. Wykładowca wrocławskiego AWF. W latach 1989-2004 był dyrektorem przedstawicielstwa PLL LOT w Katowicach, uczestniczył też w pracach nad powstaniem portu lotniczego w Katowicach.

Źródło: Starostwo Powiatowe w Chrzanowie

SPACER PO CMENTARZU PARAFIALNYM W CHRZANOWIE

POMNIK BARTŁOMIEJA SPORYSZA I PETRONELLI KANIEWSKIEJ

Jest to przykład grobowca z katalogu. W II poł. XIX wieku, podobnie jak dziś, były katalogi nagrobków.

Aptekarza Bartłomieja Sporysza i jego rodzinę było stać na zamówienie takiego pomnika w Krakowie. Pierwotnie był otoczony metalowym ogrodzeniem i zwieńczony krzyżem. W widocznym na zdjęciu okrągłym zagłębieniu umieszczano np. Matkę Bożą Bojącą albo Chrystusa Cierpiącego.

Bartłomiej Sporysz miał swoją aptekę w rejonie dawnego małego rynku. Spoczywająca razem z nim w grobie Petronella z Łąckich Kaniewska była jego teściową. Rok jej urodzenia - 1795 - to jedna z najstarszych dat wykutych w kamieniu na chrzanowskim cmentarzu.



Zachęcamy do dzielenia się wspomnieniami o bliskich, którzy odeszli, ale na zawsze pozostaną w Waszych sercach

To nie muszą być obszerne teksty. Czasem wystarczy kilka prostych zdań, a nawet kilka ciepłych słów napisanych przez kogoś z rodziny, kolegę, przyjaciela, współpracowników.

Wspólnie dbajmy o pamięć o tych, którzy byli dla nas ważni i zniknęli. Niech Wasze opowieści będą świadectwem ich życia i znakiem, że ich pamięć trwa.

Jak napisał Gabriel García Márquez, kolumbijski pisarz i laureat Nagrody Nobla w dziedzinie literatury: „Życie nie jest tym, co przeżyliśmy, ale tym, co pamiętamy i jak to pamiętamy, by o tym opowiedzieć.”

ZAPRASZAMY DO KONTAKTU

tel. 697 358 999

mail: nekrologi@przelom.pl

Odeszli od nas

22-29 czerwca



Janusz Sikora - lat 85, zmarł 22 czerwca, pochowany na cmentarzu w Trzebini-Gaju

Tadeusz Trytko - lat 97, zmarł 22 czerwca, pochowany na cmentarzu parafialnym w Chrzanowie

Wacław Grudzień - lat 78, zmarł 22 czerwca, pochowany na cmentarzu komunalnym w Chrzanowie

Maria Nowak z domu Głogowska - lat 94, zmarła 22 czerwca, pochowana na cmentarzu w Trzebini-Krystynowie

Stanisław Śliwiński - lat 91, zmarł 23 czerwca, pochowany na cmentarzu w Trzebini-Sierszy

Danuta Maliszczak - lat 89, zmarła 23 czerwca, pochowana na cmentarzu w Libiążu

Grzegorz Zajac - lat 46, zmarł 24 czerwca, pochowany na cmentarzu w Psarach

Jan Kasprzyk - lat 89, zmarł 25 czerwca, pochowany na cmentarzu w Psarach

Jan Kurdziel - lat 80, zmarł 26 czerwca, pochowany na cmentarzu w Nowej Górze

Maria Rybak z domu Maciejowska - lat 87, zmarła 26 czerwca, pochowana na cmentarzu w Chelmku

Marek Kulisz - lat 65, zmarł 26 czerwca, pochowany na cmentarzu w Chelmku

Irena Rozmus - lat 87, zmarła 26 czerwca, pochowana na cmentarzu w Libiążu

Bogumiła Janus - lat 68, zmarła 27 czerwca, pochowana na cmentarzu w Libiążu

Krystyna Zięba - lat 89, zmarła 27 czerwca, pochowana na cmentarzu w Myślachowicach

Maria Mróz - lat 87 lat, zmarła 27 czerwca, pochowana na cmentarzu w Libiążu

Józef Sroka - lat 69, zmarł 27 czerwca, pochowany na cmentarzu w Trzebini

Józef Janik - lat 78, zmarł 28 czerwca, pochowany na cmentarzu parafialnym w Chrzanowie

Ryszard Przybyła - lat 74, zmarł 28 czerwca, pochowany na cmentarzu w Karniowicach

Michał Jaros - lat 71, zmarł 29 czerwca, pochowany na cmentarzu w Żarkach

ZAPAL ZNICZ

Nekrologi zmarłych mieszkańców naszego regionu na bieżąco ukazują się na portalu przelom.pl.

Możecie im tam zapalić wirtualny znicz.

Jeśli chcieliby Państwo, aby informacja o śmierci i pogrzebie Waszej bliskiej osoby zmarłej znalazła się na przelom.pl, poproście o to w firmie pogrzebowej, z której usług korzystacie.

Można również skontaktować się w tej sprawie z redakcją - telefonicznie: 697 358 999 lub mailowo:

nekrologi@przelom.pl



ogłoszenie

FIRMA POGRZEBOWA
MARIA
www.pogrzebowe-maria.pl
Działalność kompleksowa, konkurencyjna i bezgotówkowa od 1990 r.
Bezpłatna chłodnia i kaplica do pożegnań.
Każdy przypadek śmierci załatwiamy indywidualnie i odpowiednio do potrzeb.
Chrzanów, ul. Szpitalna 33 tel. 32 623 52 24, 668 214 606

◆ Całodobowy przewóz osób zmarłych na terenie całego kraju
◆ Własna chłodnia
◆ Własna sala pożegnań
◆ Własna pracownia florystyczna
◆ Kremacje
◆ Pośrednictwo w formalnościach związanych z zasilaniem pogrzebowym
◆ Pełna i profesjonalna obsługa pogrzebów
DOM POGRZEBOWY
Styks
R. TARANOWSKI
H. MAJER
Chrzanów, ul. Szpitalna 68
tel. 32 624 03 95,
32 624 03 96, 604 421 928,
600 465 773
www.stykschrzanow.pl
CZYNNE CAŁODOBOWO

Usługi Pogrzebowe „BRATEK”
Kinga Brzóska
◆◆◆
Firma założona w 1991 roku przez Halinę i Jana Brzóska
◆◆◆
WIEŃCE, KREMACJA
WŁASNA CHŁODNIA
ZAŁATWIANIE SPRAW ZUS
◆◆◆
tel. 32 212 12 86, kom. 660 133 902
ul. Olkuszka 62
32-543 Myślachowice

PLOTKI NA MARGINESIE

Prawie 5 mln zł straty ma chrzanowski szpital. Nie ma pieniędzy na podwyżki, a nawet wypłaty dla wszystkich. Niektórym trzeba było podziękować. Dobrze, że choć w powiecie znalazły się pieniądze na nagrodę dla dyrektora.

Tu skradziono paczkę, tam buchnięto rower, a w samochodzie rozbito szybę. To za dnia. Nocą pod lipami za jednym z bloków rozkwita melina, ale imprezowicze uciekają na widok radiowozu na sygnałach. Nigdzie nie jest tak bezpiecznie, jak na Niepodległości w Chrzanowie - ocenia policja.

Do chrzanowskiego szpitala trafił sprzęt wrażliwy na chrapanie, bo chrapnięcie chrapnięciu nierówne. Raz człowiek hałasuje nocą, bo strzelił o kieliszek za dużo, innym razem dopada go bezdech senny, a to już sprawa poważna i warto ją wykryć zawczasu. Ponoć szpital ma organizować turnusy dla chrapiących. Najkorzystniejsza ma być oferta last minute, czyli prosto z SOR-u.

Trwa budowa dworca przesiadkowego w Trzebinii. Trzeba by go chyba pisać z dużej litery, bo taki będzie on tylko z nazwy, ale takie formalności zostawmy radnym. Tak czy siak - na dworcu przesiadkowym nie będzie do czego się przesiadać, bo ZKKM nie dostał pieniędzy na dodatkowe kursy. Cóż, to chyba nie pierwszy pomysł burmistrza, na który nie ma pieniędzy.

Trzebiński Dwór Zieleńskich, znaczy centrum jazzu, poezji i wszelkiej innej sztuki, zarasta chwastami. Miejsce operowych harców w Młoszowej nie znalazło następcy. Wprawdzie są tacy, co dawny blask próbują ocalić przed zatonięciem, ale wsparcie mają żadne. A burmistrz zdecydował - płyniemy w stronę płytcy.



Rafał Wielgus z naszej facebookowej grupy PRZEŁOMowe Kadry co jakiś czas przypomina o przemysłowych zabytkach.

Tym razem wieża wyciągowa dawnego Szybu Chrobry w zlikwidowanej kopalni Olkusz-Pomorzany, gdzie wydobywano rudy cynku i ołowiu. Należała do Zakładów Górniczo-Hutniczych „Bolesław”, które zdecydowały, że wieża pozostanie jako pamiątka po kopalni. Były już prowadzone próby iluminacji tego obiektu, co uwiecznił Rafał Wielgus.

Autor publikowanego zdjęcia mieszka w Trzebinii. Zawodowo zajmuje się systemami telekomunikacyjnymi. Należy do Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Trzebińskiej „COR”. Najchętniej fotografuje obiekty przemysłowe.

- W listopadzie 2010 r. przypadkiem pojawiłem się z aparatem w pobliżu Szybu Włodzimierz (ZG Trzebieńka). Kilka dni później wieża szybowa na zawsze zniknęła z pejzażu. Właśnie to wydarzenie wyznaczyło kierunek mojej fotografii - opowiadał już wcześniej na łamach „Przełomu”.

(ŁD) Wieża dawnego Szybu Chrobry w Olkusz-Pomorzanych



Jak ten czas leci

Pisaliśmy w „Przełomie” 1 lipca 2015 roku, w numerze 26. (1199)

■ 29 lokalnych przedsiębiorców utworzyło w tym roku trzyście miejsc pracy dla obcokrajowców. Najczęściej zatrudniani są Ukraińcy. Pracują głównie przy produkcji i w transporcie. Zarabiają najniższą krajową, ale nie narzekają, bo to i tak kilka razy więcej niż u nich w kraju. - Przyjeżdżają tutaj naprawdę porządni ludzie. Są bardzo pracowici. Trzeba jednak przyznać, że niektórzy nasi przedsiębiorcy traktują Ukraińców tak, jak Polacy byli traktowani wiele lat temu w Niemczech, Danii, Belgii czy Holandii - zauważa Stefan Adamczyk, prezes Chrzanowskiej Izby Gospodarczej. Barbara Babijczuk, dyrektorka Powiatowego Urzędu Pracy w Chrzanowie przyznaje, że kierowanie do pracy cudzoziemców wynika z odrzucania ofert przez mieszkańców powiatu chrzanowskiego. Takich przypadków jest coraz więcej.

■ W Dulowej powstał „Szlak zaginionych zawodów”. To najnowsza atrakcja turystyczna wioski, uczestniczącej w programie „Miejscowości tematyczne”. Na trasie znajduje się dziewięć punktów oznaczonych kamieniami z wrytymi symbolami takich zawodów jak: bartnik, zielarz, młynarz, koniuszy czy nosiwoła. Szlak przebiega przez najurokliwsze zakątki Dulowej. Można go pokonać samemu lub z przewodnikiem. Jest też możliwość zamówienia scenek rodzajowych (na żywo) prezentujących zaginione profesje. Trzeba jednak wcześniej uzgodnić termin.

Wirtualnie szlak ciągle istnieje. Informacje na temat znajdujących się na jego trasie punktów opisujących zapomniane zawody są dostępne na stronie internetowej dulowa.pl. Tylko czy dziś ktoś jeszcze pamięta o tym szlaku? Czu ktoś go ostatnio przemierzał i czy w realu nadal można to zrobić?

■ Podczas wakacji w autobusach komunikacji miejskiej, jeżdżących po Chrzanowie, Libiążu i Trzebinii, kontrolerów mają wspierać nieumundurowani policjanci. Już podczas pierwszego weekendu okazało się, że potrzebna była ich interwencja. Jeden z pasażerów poproszony o bilet, próbował użyć siły fizycznej w stosunku do kontrolerki. Policjanci pospieżyli jej na pomoc. Choć wylegitymowali się mężczyźnie, chciał uderzyć także ich. Agresywny pasażer został zatrzymany.

Obecnie mieszkańcy narzekają na deficyt policjantów na ulicach, a co dopiero mówić o patrolach w autobusach. O takie „luksusy”, to nikt już nawet nie prosi.

TAK BYŁO...

Zanim powstał Park Janiny w Libiążu

O historycznym wyglądzie tego miejsca przypomina Paweł Waligóra, prowadzący na FB Archiwum Społeczne Ziemi Libińskiej.

Obecny Park Janiny znajduje się w sąsiedztwie XIX-wiecznego kościoła pw. Przemienienia Pańskiego, otoczony ulicami: Oświęcimską i Plac Zwycięstwa.

Widoczne na starym zdjęciu gospodarstwo zajmowało dzisiejszy park. Tak było do 1944 r.

- 6 sierpnia, gdy w kościele Przemienienia Pańskiego trwała uroczysta suma odpustowa, grupa miejscowych dzieci kupiła jakieś pirotechniczne lub łatwopalne środki na jednym ze straganów. Nieodpowiedzialna zabawa wywołała pożar, który strawił zabudowania wzdłuż drogi idącej od remizy do kościoła - opisuje Paweł Waligóra. Po pożarze władze niemieckie postanowiły nie odbudowywać budynków. Gruz z pozostałych zgliszcz oraz z innych miejsc użyto do wyrównania terenu. Na trójkątnym placu zorganizowano park. W tle, z lewej strony, widać budynek, gdzie dzisiaj mieści się lodziarnia.

Zachęcamy do odwiedzenia facebookowego Archiwum Społecznego Ziemi Libińskiej, gdzie zobaczycie wiele ciekawych fotografii z dawnych czasów.



(ŁD) Gospodarstwo na terenie dzisiejszego Parku Janiny w Libiążu

przełom
TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

Redakcja
32-540 Trzebinia, ul. Długa 53
tel./fax 32-612-25-50,
e-mail: gazeta@przelom.pl

Redaktor naczelna
Grażyna Kaim, tel. 32-753-51-12

Wydawca
Firma Wydawnicza „Przełom” Alicja Molenda



Zespół:
Stanisława Ciepichał,
Łukasz Dulowski,
Agnieszka Filipowicz,
Andrzej Gawera, Weronika Korbut
Tadeusz Jachnicki, Michał Koryczan,
Alicja Molenda, Joanna Biel,
Marek Oratowski,
Michał Papiernik,
Ewa Solak (Krzeszowice)

Druk
Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu
Nakład 5 000

Biuro ogłoszeń
Trzebinia ul. Długa 53,
tel. 32-612-25-50 wew. 22
pn.-pt. 8.30-16.30

reklama i promocja
tel. 32-612-25-50 wew. 24
697 358 999

Dziennikarz dyżurny
697 351 999



Gazeta jest członkiem
Porozumienia Reklamowego Tygodnik Lokalny
oraz stowarzyszeń:



Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych



Stowarzyszenie Dziennikarzy i Wydawców
REPROPOL



IZBA
WYDAWCÓW
PRASY

Ogłoszenia, reklamy
i teksty promocyjne
nie stanowią materiału
pochodzącego od
wydawcy.
Redakcja zastrzega
sobie prawo skracania
i redagowania tekstów.
Materiałów i zdjęć
niezamówionych nie
zwracamy.